

I. TRUDNA DROGA DO JUBILEUSZU

W maju 1981 roku Sejm uchwalił nową, wypracowaną dzięki doświadczeniom ruchu ogrodniczego w Polsce, ustawę o pracowniczych ogrodach działkowych (POD). Pod koniec czerwca 1980 r. odbył się I Zjazd

PZD, który został powołany mocą tej ustawy. Tak właśnie zaczęło się 35-lecie PZD, które w tym roku obchodzimy i doceniamy.

Trudne początki

Punktem startowych dla wszystkich wydarzeń związanych z 35-leciem była jednakże ustawa z roku 1949 o pracowniczych ogrodach działkowych, która stworzyła warunki do rozwoju ogrodów, a jednocześnie znacznie ograniczyła samodzielność, samorządność tego ruchu, podporządkowując go związkowi zawodowemu. Pierwsze lata funkcjonowania ustawy wskazały, że mimo dobrych zapisów o rozwoju, nie przynosi ona efektów, jakich po niej oczekiwano. Brakowało siły sprawczej. Dostrzegły to władze związkowe i działacze ogrodomi, a także sami działkowcy. Dlatego w roku 1955 powołana została Krajowa Rada Pracowniczych Ogrodów Działkowych (KRPOD), która jednak nie posiadała osobowości prawnej, zaś rok później powołano wojewódzkie zarządy POD (WZ). To była tylko namiastka samodzielności, ale

powstanie tych struktur sprawiło, że rozpoczął się rozwój ogrodów działkowych. Samodzielność ruchu dojrzewała i kształtowała się w kolejnych latach. Aktywna działalność przedstawicieli środowiska działkowego sprawiła, że już od lat 70. Krajowa Rada i WZ były wybierane i nie było to wynikiem zapisów w uchwałach związków zawodowych, ale faktów dokonanych środowiska działkowego.

W roku 1980 powierzchnia ogrodów w Polsce osiągnęła ok. 30 tys. ha, a działki posiadało ok. 600 tys. rodzin. Zapotrzebowanie na działki było ogromne praktycznie we wszystkich miastach – szacowano je na ok. 700 tys. działek. To stało się wyznacznikiem tego, co należy zrobić i w jakim kierunku trzeba rozwijać ruch ogrodniczy.

Osobiste refleksje

W czerwcu 1980 r. zostałem wybrany na przewodniczącego Krajowej Rady POD. Dla mnie był to bardzo ważny okres, bowiem byłem już doświadczonym działaczem ruchu działkowego. Ze względu na swoje wykształcenie przez wiele lat zajmowałem się oświatą oraz zagospodarowaniem działek i ogrodów. W ogrodach działkowych kształtowało się coraz silniejsze dążenie do usamodzielnienia się ruchu. Zbiegło się to w czasie z pojawieniem się ruchów solidarnościowych, których działalność miała ogromne znaczenie dla dalszych wydarzeń, także tych związanych z ogrodami. Ich rozwój tamowała ustawa z 1949 roku, a przede wszystkim brak osobowości prawnej. Jednak pod koniec października 1980 r. KR POD przyjęła uchwałę w sprawie niezależności i usamodzielnienia się od związku zawodowego. Uchwałę tę zaakceptowały wszystkie struktury wojewódzkie, a także zarządy POD i działkowcy, udzielając jej pełnego poparcia. Była to przełomowa decyzja, ale ku naszemu zaskoczeniu, została ona przyjęta spokojnie również przez ruch zawodowy i struktury państwa. Ruch ogrodniczy z Krajową Radą na czele rozpoczął więc nowy etap w rozwoju.

Najważniejszą sprawą stało się wtedy uchwalenie nowej ustawy. Spotkaliśmy się ze zrozumieniem wielu środowisk, także sejmowych, czego efektem był projekt

ustawy o POD. Nową ustawę Sejm uchwalił 6 maja 1981 r. i powołał Polski Związek Działkowców. Ustawa spełniła oczekiwania zarówno ruchu działkowego, jak i społeczeństwa, bowiem opierała się na tradycji, doświadczeniu, ale też uwzględniła ówczesne problemy i potrzeby ogrodów działkowych. 23 czerwca 1981 r. odbył się I Krajowy Zjazd Delegatów POD, na którym po raz pierwszy przyjęto statut oraz program działalności. Najważniejszym zadaniem stał się rozwój ogrodów działkowych na miarę potrzeb. I tak zaczęła się droga PZD, której 35-lecie obchodzimy w bieżącym roku.

PZD gwarantem istnienia ogrodów

Gdyby nie te wszystkie wcześniejsze wydarzenia i gdyby nie powstała wówczas ta ustawa i Związek, biorąc pod uwagę wydarzenia z lat 90., możemy przyjąć, że dziś ogrodów działkowych już by nie było i mówię to z pełną świadomością. Ogrodom działkowym poświęciłem większość swojego życia, wkładając w to swoje serce, wykształcenie, doświadczenie i ogromne zaangażowanie.

Władze państwowe dobrze przyjęły powstanie Związku i miało to różne oznaki, w tym także finansowe. Niestety, już w połowie lat 80. ze względu na zbyt dużą samodzielność i niezależność ruch zaczął być postrzegany jako niewygodny. Tym niemniej te pierwsze lata dzia-

łałości były bardzo owocne dla rozwoju ogrodnictwa działkowego w Polsce. Odpowiadając na ogromne, społeczne zapotrzebowanie na działki, PZD przejął aż 16,5 tys. ha gruntu, zorganizował i przydzielił 360 tys. działek. Co więcej, tereny te zostały dobrze zagospodarowane i wyposażone w niezbędną infrastrukturę. Związek był dobrze zorganizowany i funkcjonował jako jedna, wielka rodzina działkowa. Sukcesy te nie przy-

szy łatwo i kryje się za nimi ogromna praca oraz nieustająca walka, m.in. o środki finansowe, prawa do gruntów czy materiały budowlane. Te trudności udało się pokonać dzięki zaangażowaniu ponad 100 tys. ludzi pracujących społecznie w strukturach PZD, a także samych działkowców. Swój wkład miały też zakłady pracy oraz władze państwowe i samorządowe.

Walka o byt

Lata 90-te to nowy okres w rozwoju ROD. Zaskoczyła nas inicjatywa posłów Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego, którzy opracowali projekt ustawy zakładający całkowitą likwidację PZD i ogrodów działkowych w Polsce. Jak można było bez powodu uderzyć w milion polskich rodzin, dla których działka była często wszystkim, co mieli? Zagrożenie wyzwoliło jednak ogromną mobilizację środowiska działkowego pod tarczą PZD. Po 2 tygodniach walki, w której uczestniczyły setki tysięcy działkowców, a także media i znani politycy tacy jak: Lech Wałęsa, prof. Geremek czy Jacek Kuroń, wszyscy sygnatariusze tego projektu wycofali swoje podpisy.

Kolejne 25 lat PZD trzeba określić mianem czasu walki o prawa działkowców i obronę ogrodów działkowych.

Inicjatyw i ustaw niekorzystnych dla ogrodów i działkowców nie brakowało. Podobnie jak kolejnych ataków podejmowanych przez różne środowiska. Związek stanął jednak na wysokości zadania, a każde kolejne wydarzenie jeszcze bardziej jednoczyło środowisko działkowców. Nowelizacja ustawy z 1995 r. stworzyła możliwość przejmowania w użytkowanie wieczyste gruntów ROD. Dzięki tej nowelizacji możliwa stała się stabilizacja prawna ogrodów, a 63% gruntów ROD znajduje się w użytkowaniu wieczystym Związku. Dzięki wysiłkom działaczy PZD udało się także doprowadzić do uchwalenia korzystnych ustaw podatkowych dla działkowców. Zaś dotacje z Funduszu Rozwoju pozwoliły na budowanie nowych ogrodów i modernizację infrastruktury.

Razem pokonaliśmy fałę

W pamięci pozostaje także rok 1997, gdy ogromna powódź zniszczyła w Polsce 539 ROD, ponad 82 tys. działek o powierzchni 4012 ha. Dzięki zabiegom Krajowej Rady władze państwowe przekazały miliony złotych na usunięcie zniszczeń i odbudowę infrastruktury. Bez tej pomocy wiele ogrodów nie byłoby w stanie dźwignąć się po tym kataklizmie. To była jedyna w historii PZD tak duża pomoc ze strony państwa dla działkowców. Każdy grosz został wydany na ogrody działkowe. Bardzo ładnie zachowali się działkowcy i Zarządy ROD przeznaczając środki własne na pomoc dla poszkodowanych w powodzi działkowców.

W tej atmosferze jedności i solidarności w pracy i walce dotrwaliliśmy do roku 2012. Wówczas to działkowcy

bardzo źle odebrali wyrok Trybunału Konstytucyjnego. Po takiej pracy, jaką wykonał Związek, a więc i działkowcy, mieliśmy prawo oczekiwać uznania, przynajmniej dostrzeżenia. Orzeczenie sędziów TK sprawiło, że wszyscy czuli się pokrzywdzeni. Efektem była jeszcze większa integracja, a następnie mobilizacja przy tworzeniu projektu obywatelskiego, zbieraniu pod nim podpisów, a następnie walka o jego uchwalenie, która była niezwykle trudna i ciężka. Ustawa, którą udało się uchwalić 2,5 roku temu jest dobra i odpowiada potrzebom. Zapewne gdyby nie walka o każdy zapis, byłaby ona jeszcze lepsza i bliższa potrzebom działkowców i ROD. Jednak cieszymy się z tego co mamy i pilnujemy, by tak zostało.

Sięgamy po marzenia

Dziś, gdy obchodzimy jubileusz, patrzymy nie tylko w przeszłość, ale i w przyszłość. Widzimy potrzebę zachowania i rozwoju ROD, unowocześniania infrastruktury oraz budowania nowej, a także otwarcie ogrodów – po ich dostosowaniu – dla społeczności miast. Realizujemy to poprzez Program „ROD XXI wieku”. Ogromną rolę przywiązujemy do rozwoju szerokiej działalności ogrodów, Związku i działkowców na rzecz społeczności lokalnych w różnych dziedzinach. Robimy to poprzez

Otwarty Program Społecznego Rozwoju ROD, który jest przyjmowany bardzo dobrze przez zarządy ogrodów i samych działkowców. Problemem są środki finansowe. Dotychczas wszystkie nasze działania w ostatnim ćwierćwieczu finansowane były przez Związek i działkowców. To jednak za mało, by realizować obydwa te programy. Mamy nadzieję, że władza publiczna pozytywnie odpowie na nasze zabiegi o środki z funduszy krajowych, lokalnych i unijnych. Jestem optymistą, dla-

tego wierzę, że dokąd będziemy zintegrowani, jako środowisko działkowe, będziemy w stanie realizować te zadania, a także sięgać po najgłębsze i najbardziej odległe marzenia naszych poprzedników i nasze własne.

Wszystko, co udało się zrobić dotychczas to zasługa ludzi, którym chcę podziękować. Wielu z tych zasłużonych odeszło i chciałbym, by pamięć o ich pracy i walce pozostała wśród następców w ogrodach działkowych. Swój udział w rozwoju ROD i budowaniu Związku na

przestrzeni tych ostatnich 35 lat mają nie tylko działkowcy, ale i samorządowcy, parlamentarzyści wielu kadencji Sejmu oraz wielu zacnych ludzi rozumiejących sens istnienia i rozwoju ROD. Im również należą się podziękowania.

Jestem przekonany, że tak jak w tym 35-leciu, tak nadal ogrody działkowe będą się rozwijały, a PZD będzie stał na straży praw działkowców i ogrodów.

Eugeniusz Kondracki
Prezes Polskiego Związku Działkowców

II. JUBILEUSZOWE POSIEDZENIE KRAJOWEJ RADY PZD

1. Informacja

W dniu 2 września 2016 r. w Zabrze 320 metrów pod powierzchnią ziemi w Kopalni Guido odbyło się IX posiedzenie Krajowej Rady PZD, któremu przewodniczył Prezes PZD Eugeniusz Kondracki. W posiedzeniu udział wzięli członkowie Krajowej Rady, członkowie Krajowej Komisji Rewizyjnej PZD oraz zaproszeni goście. Wśród nich znaleźli się zasłużeni w 35-letniej historii PZD działacze z całej Polski, a także władze Zabrze: Prezydent Małgorzata Mańka-Szulik i wiceprezydent Krzysztof Lewandowski.

Komora Kompresorów, w której zorganizowane zostało posiedzenie, to szczególne miejsce - pierwotnym jego przeznaczeniem było zasilanie kopalni sprężonym powietrzem. W pomieszczeniu stoją potężne maszyny zachowane z czasów działalności kopalni, a wśród nich 100-letni kompresor wielkości samochodu ciężarowego i stalowa suwnica, którą można było transportować przedmioty ważące nawet pół tony. - *To szczególne miejsce ciężkiej i trudnej pracy, jaką wykonywali tu górnicy, dlatego obchodząc w Zabrze swój jubileusz 35-lecia wybraliśmy je dla uczczenia naszej dotychczasowej działalności* – mówił Prezes PZD Eugeniusz Kondracki witając wszystkich przybyłych na posiedzenie gości. - *Niewielu z tych, którzy walczyli o samorządność i samodzielność działkowców pod postacią własnej organizacji, pozostało jeszcze wśród obecnych działaczy* – wspominał.

Prezes podziękował wszystkim działaczom, działkowcom, politykom i przyjaciom PZD i ogrodów działkowych za dotychczasową pomoc, wsparcie i pracę.

- *Żyjemy i działamy w ogrodach i dla ogrodów i niech tak pozostanie nie tylko na następne 35-lecie, niech ogrody działkowe trwają, rozwijają się i służą nam działkowcom i społeczeństwu tak długo, jak będą potrzebne. Pamiętajmy o przyszłości i działajmy dla tej przyszłości* – zakończył swoje przemówienie Eugeniusz Kondracki.

Podczas tak ważnej uroczystości nie mogło zabraknąć wspólnego śpiewania „Sto lat” i jubileuszowego toastu za przyszłość, rozwój i działkowców oraz dobre prawo, i skuteczną obronę, a także za następne jubileusze.

Uczestnicy posiedzenia Krajowej Rady składali serdeczne życzenia i ogromne podziękowania Prezesowi PZD Eugeniuszowi Kondrackiemu za dotychczasową pracę na rzecz działkowców i ogrodów działkowych. Wszyscy podkreślali, że ten Jubileusz i istnienie PZD to jego zasługa.

Najbardziej zasłużeni działacze PZD otrzymali pamiątkową statuetkę – jabłko, które jest symbolem ogrodnictwa działkowego. W podziękowaniu za zaangażowanie i pomoc w organizacji Krajowych Dni Działkowca i Jubileuszu 35-lecia istnienia PZD, rocznicowe pamiątki zostały wręczone także prezydent i wiceprezydentowi Zabrze.

Podczas jubileuszowego posiedzenia Krajowej Rady nie zabrakło wzruszeń i wspomnień, które stały się podstawą wspólnego świętowania. Uczestnicy z rozrzewaniem wspominali wspólne sukcesy, walkę o przetrwanie ogrodów i PZD, a także najlepsze momenty minionych 35 lat. Wielu z obecnych zakończyło już swoją pracę

społeczną w strukturach, ale wciąż pozostają oni czynnymi działkowcami, którzy z pasją uprawiają swoje działki. To spotkanie było dla nich niezwykle ważne i radosne. Podczas wspólnego świętowania panował pod-

niosły nastrój, który udzielał się wszystkim. Siła Polskiego Związku Działkowców od zawsze tkwiła w ludziach i tak pozostaje w dalszym ciągu.

AH

2. Wystąpienie Prezesa PZD Eugeniusza Kondrackiego

**Szanowni członkowie Krajowej Rady
i Krajowej Komisji Rewizyjnej,
Szanowni Goście,**

Jak to się zaczęło?

Jak doszło do powstania Polskiego Związku Działkowców?

Ruch ogrodnictwa działkowego od początku swego istnienia charakteryzował się samodzielnością i samorządnością, natomiast nie zawsze było to w praktyce możliwe. Znamienny na tej drodze jest rok 1949, w którym ustawą o POD pozbawiono nasz ruch samorządności i samodzielności. Ustawa dała dobre podstawy prawne i stworzyła warunki do rozwoju tak potrzebnych ogrodów działkowych. W efekcie pomimo dużego zapotrzebowania na działki ze względu na ówczesną sytuację, nie było rozwoju ogrodów, bo zabrakło siły sprawczej, jaką są ludzie. Za ogrody odpowiadały związki zawodowe, dla których była to jedna z wielu dziedzin, którymi się zajmowały. Dlatego stworzono namiastkę samorządności – w 1956 roku powstaje Krajowa Rada POD, rok później wojewódzkie zarządy. Dopiero wtedy zaczął się rozwój, choć nadal nie odpowiadał na społeczne zapotrzebowanie.

Przez cały ten czas, aż do 1981 r., było dążenie do samodzielności i pełnej samorządności. Ukoronowaniem tych dążeń, oczekiwań i tradycji była uchwała Krajowej Rady POD z 6 października 1980 r., która wyłączyła ogrody działkowe w Polsce spod zarządu związków zawodowych. W tym czasie uchwała odnosiła się do 600 tysięcy działkowców gospodarujących na 30 tysiącach hektarów.

Działkowcy przyjęli bardzo pozytywnie tę uchwałę i rozpoczął się nowy okres, który doprowadził do uchwalenia w 1981 roku ustawy o pracowniczych ogrodach działkowych. Powstanie Związku, przejęcie wszystkich ogrodów działkowych, zabezpieczenie stabilizacji prawnej ogrodów i zabezpieczenie praw działkowców, a przede wszystkim stworzenie solidnych podstaw prawnych dla ustroju i budowy nowych ogrodów to bezpośrednie skutki nowej ustawy.

Szanowni Zebrani,

Rozpoczął się nowy rozdział w historii ruchu ogrod-

nictwa działkowego, który w gruncie rzeczy trwa do dzisiaj z pożytkiem dla ogrodów i działkowców.

Lata 80-te to jest ogromny rozwój ilościowy ogrodów działkowych. Sytuacja polityczna, społeczna i gospodarcza była znana. Związek ocenił, że na działki oczekuje 700 tysięcy rodzin. To ogromne zapotrzebowanie postawiło przed Związkiem wielkie wyzwanie, któremu podołał. Nie było to jednak łatwe, bo wiązało się z pozyskiwaniem nowych terenów pod ogrody, środków finansowych i materiałów budowlanych na ich budowę, a więc zagospodarowanie, ale także niezwykle ważny był sprawiedliwy rozdział działek. Dużą rolę spełniał doświadczony aktyw ogrodów działkowych, aktyw zakładów pracy, zwłaszcza komisji socjalnych zakładów.

W ciągu kilku lat powstało 360 tysięcy działek, ponad półtora tysiąca ogrodów na powierzchni 16 tysięcy hektarów. Nie pokryło to całego zapotrzebowania na działki, ale tylko takie były możliwości rozwoju.

Uważam, że Związek wypełnił swoje zadanie. Ogrody, które powstawały, to jak na tamte czasy były nowoczesne, dobrze zaprojektowane i dobrze zagospodarowane. Związek zapewnił prawne regulacje funkcjonowania ogrodów i sprawił, że funkcjonowały bardzo dobrze w oparciu o pracę społeczną dziesiątek tysięcy doświadczonych działkowców.

Jeżeli się wspomni zaangażowanie ludzi, którzy otrzymywali działki, organizację, którą zaprowadziły zarządy ogrodów, a także entuzjazm, który wszystkim towarzyszył, to myślę, że te czasy trudno byłoby dzisiaj i w przyszłości powtórzyć. Chwała tym wszystkim bezimiennym dzisiaj często działaczom, którzy podjęli ten trud bez pytania za ile i wykonali tę pracę, jak należało.

Drodzy Działkowcy

Rok 1990 zakończył właściwie bardzo ważny okres w historii ruchu ogrodnictwa działkowego. Zaczął się nowy, trwający do dzisiaj – od 26 lat – okres walki o zachowanie ogrodów, praw działkowców i istnienie Związku.

Ten okres rozpoczął się od niesławnego projektu ustawy złożonego przez 17. posłów OKP, już w 1990 roku zakładającego likwidację ogrodów i Związku. Krajowa Rada właściwie oceniła zagrożenie i działkowcy z ogromną determinacją bronili ogrodów i Związku. Po-

parło nas społeczeństwo, media i wielu światłych ludzi. Wygraliśmy, bo wszyscy, cała działkowa rodzina broniła swoich dokonań, swoich praw, swojej organizacji. Wygraliśmy, bo poparło nas społeczeństwo, także wielu światłych ludzi z ówczesnych elit.

Od tamtego, znamiennego roku, cyklicznie pojawiały się projekty ustaw, które konsekwentnie dążyły do rozbięcia Związku lub jego unicestwienia, ograniczenia, lub całkowitego pozbawienia praw działkowców. Cel był i jest jeden – przejąć jak najtaniej grunty ogrodów działkowych na cele komercyjne.

Z każdej sytuacji wychodziliśmy zwycięsko. Nadeszło wreszcie największe uderzenie w działkowców, ogrody i Związek. To było orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z 2012 r. Okazało się, że cała nasza ustawa z 2005 r., zgłoszona jako projekt poselski, opracowana przez Związek w oparciu o tradycje i doświadczenia, zapewniająca ochronę działkowców i ogrodów oraz możliwości rozwoju ogrodów, ustawa, która sprawdziła się w praktycznym działaniu, była pozytywnie odbierana przez działkowców i ogrody – jest niekonstytucyjna.

Związek wiedział, jaką wartość dla ruchu ogrodnictwa działkowego ma właściwe, ustawowe zabezpieczenie jego istnienia, dlatego nie załamał rąk, ale podjął walkę o prawa Związku, ogrodów i działkowców. Do tej walki włączyły się wszystkie struktury i wszyscy działkowcy. Każdy wiedział, że jest to być albo nie być dla polskich ogrodów działkowych.

Zwołany został Nadzwyczajny Krajowy Zjazd Delegatów, który dokonał oceny sytuacji i zaakceptował przygotowany wówczas obywatelski projekt ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych opracowany przez środowisko działkowców. Podczas Zjazdu zawiązał się Komitet Inicjatywy Ustawodawczej, którego zadaniem było złożenie w Sejmie obywatelskiego projektu ustawy i po jego zarejestrowaniu przez marszałka Sejmu zebranie odpowiedniej ilości podpisów osób popierających projekt i dalszego jego procedowania. Projekt został złożony i zarejestrowany, a Komitet w trzy zimowe miesiące zebrał blisko milion podpisów popierających jego treść.

Z okazji Jubileuszu warto powiedzieć i podkreślić, że wówczas nastąpiła ogromna integracja w środowisku działkowców wokół Krajowej Rady, okręgów, jednym słowem wokół Związku.

W Sejmie projekt obywatelski spotkał się z dwoma kontrowersyjnymi projektami, jeden autorstwa PO, drugi Solidarnej Polski. Ze względu na wartość naszego projektu, a także ogromne poparcie, Sejm do dalszej pracy przyjął Projekt Obywatelski.

Rozpoczęły się prace w komisji sejmowej, w specjalnie powołanej podkomisji. To były wyjątkowo ciężkie czasy dla Związku. Walka z czasem, walka z torpedowa-

niem prac, walka o każdy zapis w projekcie ustawy. Tylko dzięki nieugiętej postawie przedstawicieli Związku uczestniczących w pracach w Sejmie, a także ogromnemu poparciu udało się doprowadzić do kompromisu, którego efektem jest uchwalona 13 grudnia 2013 r. ustawa o rodzinnych ogrodach działkowych.

Było to wynikiem działań wszystkich działkowców, spotkań z posłami, manifestacji przed urzędami wojewódzkimi i wreszcie ogromnej manifestacji w Warszawie.

Spotkania z premierem i trudne rozmowy. Spotkania z Marszałkiem Sejmu i dalej było trudno. I w tej sytuacji Związek zdecydował się na kolejną manifestację w Warszawie, liczniejszą, potężniejszą, bardziej wyrazistą.

Wtedy nastąpiło kolejne spotkanie z premierem i uzgodnienie ostatecznych zapisów w tym kształcie, w jakim została uchwalona ustawa.

Szanowni Zebrani

Kiedy mówimy o ostatnich 10 latach działalności Związku, działalności bardzo intensywnej nastawionej na tworzenie kolejnych statutów, regulaminów, systemów funkcjonowania poszczególnych dziedzin, a także kolejnych ataków na Związek, ogrody i działkowców, należy jednak wspomnieć o dwóch bardzo ważnych wydarzeniach, które miały ogromne znaczenie dla przyszłości. Możliwe, że bez tych wydarzeń nie byłoby obecnej ustawy, chociaż pomimo ogromnego znaczenia tych wydarzeń nie zatrzymały one zgłaszania wniosków do Trybunału Konstytucyjnego i jego orzeczenia. Są to kongresy.

I Kongres odbył się 14 lipca 2009 r. Uczestniczyło w nim 2600 delegatów z ogrodów. Trwały obrady Sejmu, podczas których ważyły się losy ogrodów działkowych ze względu na procedowany projekt ustawy, który zakładał uwłaszczenie działkowców, ale w efekcie byłoby to wywłaszczenie kilkuset tysięcy działkowców. Na Kongres przybywali posłowie prosto z obrad Sejmu i zapewniali, że obronią ogrody i tak się stało.

II Kongres odbył się 22 września 2011 r., w którym wzięło udział 4500 delegatów z ROD, był także wielkim wydarzeniem, bo zwołany został w obronie ustawy o ROD ze względu na zaskarżenie jej zapisów do Trybunału Konstytucyjnego przez I Prezesa Sądu Najwyższego. W tym Kongresie brały udział delegacje zagraniczne, ale przede wszystkim przedstawiciele rządu, związków zawodowych, organizacji społecznych, partii politycznych, Sejmu, Senatu.

To były ogromne wydarzenia. Poza dyskusją pozostaje, czy były potrzebne. Były potrzebne, ale pokazały również zwartość, integrację, jednomyślność w myśleniu i działaniu, a także siłę społecznej organizacji, jaką jest PZD.

Drodzy Działkowcy

Związek stanął na wysokości zadania wdrażając ustawę o ROD z 2013 r. i zapewnił pełną demokrację w realizacji jej postanowień. Szczególnie miało to znaczenie w przeprowadzonych przez ogrody działkowe zebraniach ustawowych. Przecież takie zebrania odbyły się we wszystkich ogrodach. Efektem było pozostanie w Związku 95% ogrodów w oparciu o pełną świadomość i wolę działkowców. 223 ogrody się wyłączyły. Związek przekazał im prawa do gruntów, wszystkie środki, jakie były na kontach, a także pełną dokumentację z ogrodu.

Związek nigdy nie głosił wrogich haseł i nadal tego nie robi, w stosunku do stowarzyszeń i działkowców, którzy się wyłączyli. Uważaliśmy i nadal uważamy, że jest to prawo demokracji i jest to zgodne z konstytucją i naszą ustawą – jest to prawo do stowarzyszania się, jest to wreszcie wola działkowców. Dlatego podchodzimy do tych wydarzeń z pełnym szacunkiem i przyjaźnią. Uważamy dzisiaj, że więcej pożytku może być ze współpracy i wspólnym rozwiązywaniu problemów, które dotyczą wszystkich działkowców, niezależnie od przynależności stowarzyszeniowej, niż tworzenie wzajemnych urazów.

Wyniki zebrań wyłączeniowych potwierdziły, że działkowcy potrafią myśleć przyszłościowo i widzą sens istnienia wspólnego Związku, bo tylko w ramach tego Związku są w stanie rozwijać ogrody, zachować prawa i walczyć o więcej.

Że tak trzeba myśleć i jest to jedyne słuszne myślenie, potwierdziło kolejne ważne dla działkowców wydarzenie. Naczelny Sąd Administracyjny stwierdził, że altany to wiaty i posłużył się definicją altany wziętą z wikipedii. A przecież nasze altany od ponad 100 lat to jednak zamknięte obiekty służące wypoczynkowi rodziny działkowej. I tylko PZD mogło ten problem rozwiązać i rozwiązało. Sejm uchwalił zmiany w ustawie Prawo budowlane, ustawie o ROD, ale także w innych pokrewnych ustawach. I tu również działkowcy nie zawiedli. Złożonych zostało ponad 700 000 podpisów poparcia dla opracowanego przez Związek projektu obywatelskiego, który został bardzo szybko uchwalony przez Sejm i w ten sposób rozwiązano naprawdę trudną sprawę i sytuację niebezpieczną dla działkowców, nie przez nich wytworzoną. Przecież to groziło uznaniem wszystkich naszych altan za samowole budowlane i skutki finansowe byłyby dla wszystkich działkowych rodzin.

Jeszcze raz Związek się sprawdził, a działkowcy uwierzyli, że tylko razem zespoleni w jednym Związku są w stanie walczyć o swoje sprawy i wygrywać.

Czasy współczesne, ostatnie 3 lata, też nie są łatwe. Mamy do czynienia z dużą aktywnością przeciwników, którzy nie walczą o interesy ogrodów, działkowców, nawet nie o interesy swoich własnych stowarzyszeń, ale tylko o partykularne własne interesy. Gorzej, że chcą te

interesy załatwiać kosztem właśnie działkowców i ogrodów działkowych. Szczególnie źle działkowcy przyjęli zaangażowanie się Rzecznika Praw Obywatelskich w ten problem, ale również zdumiało nas, że w wystąpieniu RPO interes niewielkiej grupy ludzi łamiących prawo, ale za to aktywnych i głośnych, zwyciężył prawo. Udało nam się wyjaśnić Rzecznikowi, przedstawić argumenty przedstawić problemy.

Ostatnie wystąpienie RPO do Związku wskazuje jednak, że problem nadal jest otwarty, a nawet znacznie rozszerzony na wiele dziedzin, a dotyczy statutu. Mamy nadzieję, że i w tej sprawie Związek da sobie radę i rozwiąże te problemy.

A wiecie dlaczego? Bo Związek to ludzie, a nie skostniałe struktury, jak próbują nam wmówić i przedstawiać na zewnątrz wszyscy, którzy walczą ze Związkiem o swoje małe i duże interesy.

Związek to są ludzie i póki będziemy razem, będziemy rozwiązywać te wszystkie problemy, mimo przeciwności, mimo różnych prób, których pewnie w przyszłości nie zabraknie.

Wielu w Polsce patrzy na ogrody działkowe poprzez grunty, które zajmujemy. To jest wartość, która nie daje im spać!

Związek od lat wyznaje hasło: **ogrody to ludzie nie grunty**, to działkowcy, ich życie, ich dorobek, a również i ich przyszłość.

Chciałbym serdecznie podziękować w tym miejscu wszystkim działkowcom, strukturom i działaczom za ogromną ofiarność, za zaangażowanie, za wreszcie trudną walkę o Związek, o ogrody o prawa działkowców w tym 35-leciu.

Szczególnie chcę podziękować, niestety nielicznym już ludziom, którzy tworzyli podstawy do powstania Związku przyjmując w 1980 r. uchwałę o samodzielności i samorządności ruchu ogrodnictwa działkowego w Polsce. Jak na ówczesne czasy nie było to łatwe i nikt nie wiedział, jak się to wszystko dalej potoczy i nie sposób było przewidzieć rozwoju sytuacji politycznej i społecznej. Był to jednak efekt determinacji tego ruchu i jego dojrzwania na przestrzeni wielu lat, a także tradycji, w której zakodowana była samodzielność, samorządność, niezależność.

W tym miejscu należy również podziękować społeczeństwu polskiemu, które zawsze we wszystkich trudnych sytuacjach popierało Związek, ogrody i działkowców. Zawsze spotykaliśmy się z przyjaznym zrozumieniem, poparciem wielu polityków, samorządowców, a także władz państwowych, Sejmu, Senatu i im wszystkim, tym bezimiennym działaczom, politykom i znaczą-

cym ludziom życia publicznego w naszym kraju – pragnę również serdecznie podziękować.

Dzisiaj Związek i działkowcy mają także wielu przyjaciół w samorządach, ugrupowaniach politycznych, w Sejmie, Senacie i we władzach publicznych. Dlatego też warto dzisiaj zadeklarować, że tak jak dotychczas Związek będzie stał na wysokości zadania i będzie prowadził taką politykę i takie działania, żeby ogrody działkowe były potrzebne, spełniały oczekiwania społeczeństwa i samorządów, a także spełniały coraz większą rolę w życiu działkowców.

Drodzy Przyjaciele,

Doceniając znaczenie przeszłości w tym okresie 35 lat istnienia Związku, doceniając ogromne dokonania, któ-

re ten Związek w tym czasie ma, pamiętajmy o przyszłości i działajmy dla tej przyszłości. Wyciągajmy wnioski z dotychczasowych dokonań i rozwijajmy ogrody, poszerzajmy programy działania i pracujmy tak jak dotychczas, z ogromnym zaangażowaniem i oddaniem dla ogrodów, działkowców, ale również dla społeczeństwa polskiego w miastach i osiedlach.

Jestem przekonany, że tak jak dotychczas nie zabraknie nam sił i determinacji, a wiedzy i doświadczenia mamy przecież coraz więcej.

Żyjemy i działamy w ogrodach i dla ogrodów i niech tak pozostanie nie tylko na następne 35-lecie, niech ogrody działkowe trwają, rozwijają się i służą nam działkowcom i społeczeństwu tak długo, jak będą potrzebne ludziom.

Dziękuję.

3. Wystąpienie Prezydent Zabrza Małgorzaty Mańka-Szulik

Panie Prezesie! Szanowni Działkowcy!

Dziękuję za zaproszenie na uroczystości. Rodzinne Ogrody Działkowe to ogromne Zielone Płuca naszego miasta. Tak samo jest na całej Polsce. Szanowni Państwo, chciałabym serdecznie podziękować Państwu za to, że z jednej strony wybraliście właśnie Zabrze, ale też chcę podziękować panu Prezesowi i naszym działaczom, za to, że wspólnie chcemy świętować Wasze sukcesy. Wsłuchiwalismy się w wystąpienie Pana Prezesa i my w samorządzie dokładnie odczuwamy Wasze nastroje i staramy się wspierać naszych działkowców. Tak to praw-

da, wielu z nas śni się sen o ogrodach. I to nie dlatego, że kochamy ogrody, bo ogrody zajmują grunty. Ogrody to nie tylko grunty, ale przede wszystkim uprawy, piękne kwiaty, trawniki, drzewa owocowe i ta piękna architektura. Myślę, że wszyscy ci ludzie, którzy uprawiają działki są po prostu bardziej wrażliwi, nie tylko na piękno, ale i dla drugiego człowieka. I za to wszystko chciałabym serdecznie podziękować. Panie Prezesie z radością muszę powiedzieć, że – być może będzie to z mojej strony zarozumiałstwo – ale zabrańskie ogrody są najpiękniejsze w Polsce. Dziękuję Państwu!

4. Wystąpienia uczestników posiedzenia Krajowej Rady PZD

Antonina Boroń, była wieloletnia Prezes Okręgowego Zarządu Opolskiego PZD

Szanowny Panie Prezesie, Szanowne Prezydium Koleżanki i Koledzy

Jako długoletni działkowiec, były Prezes ROD i były Prezes Okręgowego Zarządu Opolskiego PZD - czuję się zaszczycona zaproszeniem na uroczysty Jubileusz – 35 Rocznicę powstania Polskiego Związku Działkowców. Jubileusz 35 lat – to długi okres czasu obfitujący w wiele trudnych zdarzeń, które Związek musiał pokonywać, dla zachowania ogrodów działkowych i swojej tożsamości, 35 lat to Jubileusz nietypowy, ale wyjątkowy, ważny, gdyż odbywa się dla upamiętnienia zrealizowanych dokonań przez Związek oraz wskazuje nam dalszą drogę w dostosowaniu ogrodów działkowych do nowocze-

snych standardów społecznego życia oraz przystosowania ogrodów do potrzeb wielopokoleniowych rodzin.

Pragnę podzielić się z Państwem moimi wspomnieniami z wdrożenia w życie ustawy z 1981 roku o pracownicznych ogrodach działkowych i wskazać jaka była to trudna droga, aby dzisiaj świętować Jubileusz 35-lecia naszego Związku.

Sejm RP uchwalił w maju 1981 r. ustawę o pracownicznych ogrodach działkowych, działkowcy poczuli się do wartościowani przez władze ustawodawcze. Z wielkim zapałem zebrał się do poprawy standardu życia ogrodowego. Poszły w ruch łopaty, widły i grabie oraz mozolna praca ludzka, aby nieużytki, bagna, hałdy górnicze

zamienić na uprawne działki rodzinne. Nastąpił przełom w rozwoju ogrodów, rozpoczął się na dużą skalę rozkwit POD i działek – inspirowany przez nowo powstały Polski Związek Działkowców.

Polski Związek Działkowców został powołany przez Krajowy Zjazd Delegatów jako samodzielna i samorządowa organizacja, posiadająca wyłączność w zakresie zakładania i prowadzenia pracowniczych ogrodów działkowych. Od tego czasu notujemy dynamiczny rozwój ogrodów. Zapotrzebowanie na działki było ogromne – kandydaci wyczekiwali w długich kolejkach na przydział działki w zakładach pracy, gminach i Wojewódzkich Zarządach POD.

Podobnie tak było w całym Kraju - mieliśmy świadomość, gdyby nie było Związku i jego wielkiego zapału, nigdy by do tak ogromnego rozwoju ogrodów nie doszło. Związek nadał rangę temu rozwojowi i uzyskał olbrzymie poparcie działkowców i aktywu. Tak rosnący, w siłę Związek stał się przedmiotem ataków zmierzających do jego likwidacji. Ziemia w miastach uprawiana przez działkowców stała się wielce atrakcyjna i była potrzebna deweloperom oraz gminom dla robienia własnych interesów.

Rozpoczęła się walka o ogrody działkowe – pierwszy atak przygotowali Posłowie (17) wnosząc do Sejmu projekt ustawy o likwidacji POD, nasz opór był bardzo silny i projekt ten upadł, a posłowie stracili społeczny autorytet wśród mieszkańców miast skąd pochodzili i działkowców.

Związek rozpoczął batalię o przejęcie gruntów działkowych w wieczyste użytkowanie – udało się – nowy przepis prawny wszedł w życie w 1995 r. i w ten sposób ogrody zostały zabezpieczone przed próbami ich likwidacji. Nastąpił proces uzgodnień z gminami co do wielkości przekazywanego na rzecz PZD gruntu, ustalano terminy podpisywania aktów notarialnych. Proces ten został ograniczony – nie było już obligatoryjnego obowiązku gmin w przekazywaniu gruntów 1) w wieczyste użytkowanie na rzecz PZD. Był to kolejny atak wymierzony w trwałość ogrodów działkowych.

Związek, który walczył jak lew o każdy ogród, o każdą działkę stał na przeszkodzie w dobraniu się do ponad 40 tys. hektarów gruntu uprawianego przez działkowców, na co czekali deweloperzy i inne podmioty interesu.

Ten dynamiczny rozwój ogrodów działkowych nie znalazł poparcia władzy. Zaczęto zmieniać prawo działkowe – działkami zaczęły zajmować się Sądy, Trybunały, Rzecznik Praw Obywatelskich, Najwyższa Izba Kontroli i inne organy władzy.

Wizerunku tej sytuacji dopełnił I Prezes Sądu Najwyższego Pan Lech Gardocki, który etapami kierował wnioski do Trybunału Konstytucyjnego o zbadanie całej ustawy z 2005 r. o ROD – co do jej zgodności z Konstytucją RP.

Były to już jawne ataki na Związek i na nasze prawo, na naszą ziemię o dużej wartości. Podjęliśmy działania obronne – pikietowaliśmy siedziby posłów i senatorów, były spotkania z Wojewodami i Marszałkami Sejmików – wyszliśmy na ulicę.

Słane były tysiące apeli, stanowisk z prośbami o rozprawę. Wielką pomoc działkowcy otrzymywali z KR broszury, apele, ulotki zawierające informacje o wydarzeniach. Do każdego działkowca docierała gazeta związkowa „Zielona Rzeczpospolita” i miesięcznik „działkowiec” - stanowiące aktualne źródła informacji.

Te wszystkie publikacje miały ogromne znaczenie integracyjne środowiska działkowego, wiedza o działaniach Związku i wydarzeniach uwieńczonych naszym sukcesem - stała się wielką siłą w postępowaniu o nowy kształt prawa działkowego i zachowania w nim dotychczasowych uprawnień i przywilejów. Jednoczyliśmy się w działaniu obronnym. Związek stał na czele marszów i pikiet, zorganizował dwa Kongresy Działkowców z udziałem władz, zorganizował marsz pod Sejm i Kancelarię Premiera – było nas ponad 15 tysięcy - walczyliśmy do skutku – do dnia uchwalenia przez Sejm ustawy wg projektu obywatelskiego to jest do dnia 13 grudnia 2013 r.

Walczyliśmy z organami państwowymi, z posłami i senatorami – z przedstawicielami najwyższej władzy, aby działkowcom i ich rodzinom nie zabrać tego skrawka ziemi, który ich działaniem przywrócili przyrodzie, który dał i daje im szczęście oraz przedłuża życie w zdrowiu. Nastąpiła wielka konsolidacja działań działkowców na rzecz PZD.

Proszę Państwa

Dzisiaj obchodzimy 35-lecie powstania Polskiego Związku Działkowców, który przeszedł trudną drogę do dzisiejszych zaszczytów – tym Związkiem od 35 lat kieruje jeden człowiek – Prezes Eugeniusz Kondracki. Dzisiaj jest to i Jego święto – Jego 35 letni Jubileusz.

Takiego Prezesa z tak dużą inwencją twórczą, wspaiałym zmysłem organizacyjnym i umiejętnością dowodzenia blisko milionową rzeszą działkowców – akceptują i popierają rodziny działkowe.

W okresie 35-letniej działalności dał się poznać jako człowiek twardy, z żelaza, nieugięty i nieustępliwy w walce z zagrożeniami godzącymi w ogrody działkowe – jest wytrawnym dyplomata we współpracy z organami władzy na każdym szczeblu zarządzania. Działkowcy znając wielkie sukcesy prezesa, który od lat rozwija i ochrania tereny ogrodów działkowych przed zakusami środowisk biznesowo – politycznych dążących do ich przejęcia i spieniężenia. – Wysoko cenią, popierają i akceptują działalność Prezesa PZD, obdarzonego wielkim talentem, człowieka z wielkim sercem, otwartego na sprawy ludzkie, który swoje życie poświęca dla

Związku i ogrodów działkowych. Zbudował Pan wspólną organizację – Stowarzyszenie PZD – silny Związek w pełni zintegrowany, gotów do walki w obronie i rozwoju działek dla potomnych. Jest Pan Budowniczym Polskiego Związku Działkowców.

Panie Prezesie

Jako leciwa działkowiczka pozwoliłam sobie na osobistą opinię Pana osoby jako Prezesa Związku z uwagi na to, że 35 lat działałam pod Pana rządami, uczestniczyłam w każdej związkowej działalności, w każdej walce

w obronie Związku, ROD i działkowców. Dlatego ośmielałam się stwierdzić, że jest Pan wspaniałym człowiekiem, oddanym całym sercem ogrodom działkowym, aktywny i działkowcom. Pozytywne wyniki działań Związku osiągnięte w okresie 35-letniej Pana działalności pozwalają na określenie, że jest „Budowniczym polskiego ruchu działkowego”.

Panie Prezesie cenię i szanuję oraz podziwiam Pański talent i osobowość – życzę dalszych sukcesów i długich lat życia w zdrowiu w służbie PZD i dalszego rozwoju ogrodów działkowych.

Janusz Moszkowski, Prezes Okręgowego Zarządu we Wrocławiu

Moje 35 lat w Polskim Związku Działkowców

35 lat to godny Jubileusz, tym bardziej w życiu organizacji społecznej, którą jest Polski Związek Działkowców. 35 lat pracy i działalności w naszej Organizacji to godny okres związany z historią Związku, ze wszystkimi wydarzeniami, które miały miejsce w tym okresie czasu. Czy mogą być godnym tego Jubileuszu, czy może on dotyczyć również mnie. W 2016 roku obchodzę 40 rocznicę bycia działkowcem i to jest oczywiste, ale w 2016 roku kończę właśnie niemal 35 lat pracy i działalności w Polskim Związku Działkowców. Do pełnego Jubileuszu brakuje bowiem 6 miesięcy.

Cieszę się, że byłem w tym okresie świadkiem, ale i uczestnikiem wszystkich najważniejszych wydarzeń w życiu Polskiego Związku Działkowców. Siódmą kadencję jestem członkiem ścisłego kierownictwa wojewódzkiego, a następnie Okręgowego Zarządu Związku. W 1990 roku zostałem Sekretarzem Wojewódzkiego Zarządu, a w 1993 roku Prezesem. Od 1993 roku jestem członkiem władz krajowych naszej Organizacji. Zanim to wszystko się stało, od 1982 r. jako inspektor zajmowałem się ówczesnym jakże dynamicznym rozwojem pracowniczych ogrodów działkowych. Przygotowałem 159 umów patronackich zawieranych z zakładami pracy, czynnie realizowałem zadania związane z zakładaniem blisko 60-ciu nowych ogrodów działkowych. Na działki w tamtym trudnym okresie lat 80-tych oczekiwało w województwie wrocławskim 20 tysięcy rodzin. Mam ogromną satysfakcję, że mogłem realizować te zadania przyczyniając się nie tylko do rozwoju ogrodnictwa działkowego, ale również do rozwoju Polskiego Związku Działkowców.

Zatem lata 80-te to był trudny, ale twórczy okres, który procentuje do dnia dzisiejszego. Był to okres wykuwania dobrych kadr dla Związku, był to okres wielu dobrych i zaangażowanych działaczy Związku, którzy w latach następnych przyczynili się do świetności Organizacji. Lata 1989-90 to okres przełomu, bardzo trudny okres dla

Związku. Ówczesny Klub OKP (Obywatelski Klub Parlamentarny) po wyborach do Sejmu dążył do likwidacji Związku i ogrodów na zasadzie: to co było przedtem należy rozwiązać, zlikwidować bez żadnego, głębszego zastanowienia. To była nasza pierwsza, ale przecież nie ostatnia walka o Związek i ogrody. Pamiętam, że naszą obronę wsparli wówczas nieżyjący już Jacek Kuroń, Wicemarszałek Sejmu Aleksander Małachowski, a także Wicemarszałek Józef Zych. W wielu wypowiedziach w mediach wspierali nas zwykli ludzie, wielu dziennikarzy. Ta pierwsza walka trwała niemal 5 lat. Projekt OKP upadł ostatecznie, ale wymusił po raz pierwszy podjęcie działań w celu umocnienia stanu prawnego ogrodów i Związku. I tak dzięki staraniom Związku, a w szczególności Prezesa PZD Eugeniusza Kondrackiego, Sejm RP w 1995 roku uchwalił ustawę, na mocy której Związek mógł przejąć grunty ogrodów w użytkowanie wieczyste. Był to bardzo ważny akt prawny, którego realizacja po 20 latach w dalszym ciągu pozytywnie wpływa na ogrody działkowe, na sytuację finansową, rozwojową, obronną ogrodów i Polskiego Związku Działkowców. Mam osobistą satysfakcję, że czynnie uczestniczyłem z ramienia Związku w przejmowaniu przez Związek w użytkowanie wieczyste tereny blisko 200 ogrodów działkowych podpisując wraz z ówczesnymi, niestety nieżyjącymi już wiceprezesami OZ i członkami KR Jerzym Idlerem i Janem Rójem 176 aktów notarialnych, na mocy których w użytkowaniu wieczystym znalazło się 1700 ha ogrodów naszego Okręgu, w tym 900 ha ogrodów w samym Wrocławiu.

Była to wielka akcja, wielkie dzieło trwające do 20 lutego 2002 roku. W tym dniu Trybunał Konstytucyjny odebrał nam prawo do dalszego przejmowania gruntów na rzecz Związku. Byłem wówczas na Sali w Trybunale przy ogłoszeniu wyroku. Było to dla nas wielkie zaskoczenie, które jak się okazało zmusiło Związek do dalszych późniejszych działań.

W międzyczasie w latach 1999 – 2001 stoczyliśmy walkę z projektami ustaw o powszechnej prywatyzacji oraz o reprivatyzacji gruntów autorstwa Klubu Parlamentarnego AWS, które na całe szczęście zostały zawetowane przez Prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego. Projekty te przewidywały również zwrot gruntów zajętych przez ogrody działkowe.

Nastąpił rok 2005 – w dniu 8 lipca Sejm RP uchwala naszą pierwszą ustawę o rodzinnych ogrodach działkowych, jak się niedługo potem okazuje od razu zwalczaną przez PiS i Platformę Obywatelską. I znów nasza walka – w 2009 roku Sejm RP odrzuca projekt Prawa i Sprawiedliwości głosami SLD, PO i PSL, ale już w 2010 roku I Prezes Sądu Najwyższego składa wniosek o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją szeregu przepisów ustawy. Pomimo ogromnej walki całego Związku, w tym okręgu wrocławskiego, pomimo zwołania II Kongresu PZD, 11 lipca 2012 roku Trybunał Konstytucyjny stwierdził niezgodność z Konstytucją aż 24 artykułów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. Rozpacz, ale i ogromna mobilizacja do działań, a sygnał dał nam po raz kolejny Prezes Związku Pan Eugeniusz Kondracki. Błyskawicznie nasi prawnicy, działacze przystąpili do opracowywania obywatelskiego projektu nowej ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. Zaczęliśmy aktywnie zbierać podpisy za ustawą. Z naszego okręgu aż 69 891 podpisów, a w skali kraju 925 tysięcy podpisów. Po długiej można powiedzieć „wojnie”, po wielu ciężkich posiedzeniach Podkomisji i Komisji Sejmowych gdzie toczyliśmy trudną walkę o każdy zapis w ustawie. Udało się, ale musieliśmy wyjść na ulice miast w całej Polsce. Osobiście organizowałem i prowadziłem manifestacje we Wrocławiu, a duża grupa

naszych działkowców uczestniczyła w ogólnopolskiej manifestacji w Warszawie w dniu 10 października 2013 r. To był przełom. Rozmowy Prezesa Związku z Premierem, zagrożenie kolejną manifestacją wymusiły uchwalenie przez Sejm ustawy w dniu 13 grudnia 2013 roku. Było to wielkie zwycięstwo całego Związku. Ustawa, która weszła w życie umożliwiła ogrodom powołanie odrębnego stowarzyszenia.

Ogromnie się cieszę, że dzięki m. in. mojemu zaangażowaniu, wszystkie ogrody okręgu wrocławskiego pozostały w Polskim Związku Działkowców. Dla nas najważniejsza była i jest jedność w ramach Polskiego Związku Działkowców. Tylko duża Organizacja liczy się w trudnej walce o przetrwanie ogrodów działkowych, szczególnie w dużych miastach, gdzie trwa bezwzględna walka o tereny prowadzenia przez inwestorów i polityków. Nowa ustawa spowodowała umocnienie stanu prawnego pozostałych terenów ogrodów. Tu mam kolejną satysfakcję, że wraz z moimi współpracownikami, członkami Prezydium OZ, mogliśmy doprowadzić do wydania przez Prezydenta Wrocławia ponad 60 decyzji potwierdzających nabycie przez Związek prawa użytkowania blisko 360 ha ogrodów.

Przypomniałem Koleżanki i Koledzy, najważniejsze wydarzenia 35-lecia mające wpływ na zachowanie, rozwój i zabezpieczenie terenów ogrodów, ale też na zachowanie naszego Polskiego Związku Działkowców, z którym liczą się władze Polski i który jest podziwiany i szanowany za walkę, upór i sukcesy, do których prowadził i prowadzi nasz Prezes Pan Eugeniusz Kondracki.

Cieszę się, że mogłem uczestniczyć w tych wydarzeniach i że mogłem wnieść swój skromny, ale i wymierny wkład w działalność Związku w minionym 35-leciu.

Maria Fojt, Przewodnicząca Krajowej Komisji Rewizyjnej PZD

*Szanowny Panie Prezesie,
Szanowni Członkowie Krajowej Rady PZD,
Szanowni goście,*

W roku Jubileuszu 35 - lecia Polskiego Związku Działkowców dla mnie powodem do szczególnej radości jest fakt, że ogrody działkowe i Związek funkcjonują i służą rodzinom działkowym i społecznościom lokalnym na przekór tym, którzy przez 35 lat wielokrotnie wzniesli ogień. Swymi działaniami wielokrotnie próbowali używając różnych argumentów podważać zapisy ustawy w celu zniszczenia ogrodów działkowych, Związku i ruchu ogrodnictwa działkowego.

Dzisiaj jest szczególna okazja, aby się zatrzymać i spojrzeć wstecz na to co osiągnęliśmy na przestrzeni 35 lat funkcjonowania Polskiego Związku Działkowców. W tym czasie uczestniczyłam w wielu ważnych wyda-

rzeniach oraz decyzjach, które były podejmowane w obronie ogrodów działkowych.

W okresie 35 lecia działkowcy i działacze samorządów Związku zawsze z wielką upartością i wiarą w zwycięstwo odpierali każde zagrożenie.

Ile to razy myśleliśmy, że to już koniec ogrodów, że nie starczy nam sił, aby przekonać i pokonać na argumenty autorów pomysłów likwidacji ogrodów i a przede wszystkim Związku, który zawsze stawał w obronie ogrodów i praw działkowców.

Kiedy ówczesna Krajowa Rada Pracowniczych Ogrodów Działkowych podejmowała uchwałę o usamodzielnieniu się ogrodnictwa działkowego w Polsce i kiedy to powstawała ustawa o pracowniczych ogrodach działkowych, byłam na starcie mojej pracy zawodowej w Związku. Był to rok 1977. Moja rola była inna. Będąc

instruktorem ogrodniczym miałam za zadanie wszystkich nowych działkowców przeszkolić i wyposażyć w wiedzę jak działka powinna być zagospodarowana.

O kształt nowej ustawy o Pracowniczych Ogrodach Działkowych wówczas walczyło wielu wspaniałych działaczy siedzących dziś na tej sali włącznie z Panem Prezesem Eugeniuszem Kondrackim.

Mieliście państwo wówczas w 1980 roku wspólnie z działkowcami odwagę podejmować i działać, doprowadzając do uchwalenia przez Sejm w dniu 6 maja 1981 roku ustawy o pracowniczych ogrodach działkowych, która dała początek samodzielności ruchowi ogrodnictwa działkowego.

Pod zapisami tej ustawy powstało najwięcej ogrodów działkowych w Polsce. Były to czasy kiedy było ogromne zapotrzebowanie na działki, na posiadanie czegoś własnego, aby realizować swoje hobby.

Po transformacji ustrojowej przyszły czasy nieustannych ataków na ogrody i ciągłe podważanie obowiązujących przepisów prawnych w oparciu o które funkcjonują ogrody działkowe.

Pamiętam dobrze rok 1990, kiedy to kazano nam opuścić działki i za sobą posprzątać. Wówczas działkowcy w obronie ustawy o POD masowo zaprotestowali. Czynieśli to przez wszystkie lata walki o ogrody, o prawa działkowców i o istnienie Związku. Największą jednak walką z poczuciem odpowiedzialności za ogrody wykazali się działkowcy i struktury Związku w walce o najnowszą ustawę o ROD z 2013 roku.

Dziś jesteśmy wszyscy dumni, że mamy obywatelską ustawę o Rodzinnych Ogrodach Działkowych.

*Szanowny Panie Prezesie,
Szanowne Koleżanki i Koledzy, Szanowni goście,*
Dziś jest taki czas, aby podczas obchodów jubileuszu

Antoni Kostrzewa, członek Pierwszej Krajowej Rady PZD, Okręg Mazowiecki

*Panie Prezesie, Koleżanki i Koledzy,
Szanowni Goście.*

Ruch ogrodnictwa działkowego na ziemiach polskich liczy sobie bez mała 120 lat. Idea tego ruchu na pewno została zaczerpnięta z państw europejskich jak Niemcy, Austria, Szwecja, w których ogrody działkowe powstawały znacznie wcześniej. Ta piękna idea tworzenia ogrodów działkowych, których celem była pomoc rodzinom w zaopatrzeniu w świeże owoce i warzywa, poprawa stanu zdrowotnego oraz integracja miejscowego środowiska w pełni się spełniła i dała początek rozwojowi ogrodów i ruchu ogrodnictwa działkowego.

Już w okresie międzywojennym należeliśmy do organizacji europejskiej ogrodów działkowych.

35 lecia powstania Polskiego Związku Działkowców powiedzieć, że największe zdobycze naszego Związku nie byłyby możliwe bez udziału w naszych szeregach wielu oddanych działkowców i działaczy struktur Związku, a przede wszystkim Pana Prezesa Eugeniusza Kondrackiego.

Pana oddanie idei ogrodnictwa działkowego, mądre kierowanie, ogromna umiejętność wyczuwania zagrożeń i podejmowanie szybkich trafnych decyzji w walce o każdy ogród i każdą działkę zawsze skutkowało tym, że Polski Związek Działkowców był i jest siłą w obronie praw Polskich Działkowców oraz rodzinnych ogrodów działkowych.

Nie pamiętam, aby kiedykolwiek przez te 35 lat stracił Pan nadzieję w wydawałoby się beznadziejnych sytuacjach, kiedy przeciwnicy zagrażali ogrodom i Związkowi.

Dzięki osobistej determinacji i nieustępliwości Pana i wielu działaczy, obroniono ogrody działkowe przed zakusami ich likwidacji.

Niektóre kręgi polityczne i opiniotwórcze razi fakt, że działkowcy nie są wyimaginowaną grupą społeczną, lecz grupą, z którą należy się liczyć, bowiem nie ma w Polsce drugiej takiej licznej organizacji społecznej.

Jest Pan osobowością, która zawsze twierdziła i twierdzi, że Związek działa w interesie społecznym, dla dobra ogółu, broni i chroni interesy każdego działkowca oraz działa na rzecz ochrony środowiska naturalnego.

Związek kierowany przez Pana od wielu lat jest na przekór wszystkim przeciwnikom silną i zintegrowaną organizacją, która właściwie i słusznie spełnia swoją rolę chroniąc i zapewniając pomoc dla najuboższych warstw lokalnych społeczeństw.

Życzę Panu dużo zdrowia i dużo siły w dalszym kierowaniu Związkiem.

Po wojnie ogrody działkowe działały zgodnie z przyjętą Ustawą z 1949 roku o Ogrodach Działkowych. Ustawa ta regulowała stan prawny ogrodów działkowych i przekazała ogrody pod opiekę i zarząd Centralnej Rady Związków Zawodowych (CRZZ). W 1956 roku w wyniku działań oddolnych CRZZ wyraziła zgodę na powstanie Krajowej Rady POD i Wojewódzkich Zarządów POD. Jednak nadzór nad ogrodami pozostawał dalej w gestii CRZZ.

W 1980 roku w wyniku ruchu robotniczego tworzącego Solidarność, nastąpił rozpad szeregu organizacji i instytucji, w tym RZZ. W tym czasie na czele Krajowej Rady POD stał nowy prezes, młody, energiczny, wykształcony, pełen zapału, cieszący się dużym autoryte-

tem wśród działaczy POD i działkowców. Tym prezesem był Eugeniusz Kondracki. To on mając pełne poparcie KR PZD podjął się niezwykle spektakularnego zadania, jakim było opracowanie nowej Ustawy o Pracowniczych Ogrodach Działkowych. Wymagało to zaangażowania organizacyjnego i prawnego, konsultacji z aktywnym ogrodnym, a przede wszystkim zabiegów wręcz dyplomatycznych z władzami rządowymi i parlamentarnymi.

Te wszystkie działania zakończyły się sukcesem i w dniu 6 maja 1981 roku została uchwalona Ustawa o Pracowniczych Ogrodach Działkowych. Ustawa ta powołała do życia Polski Związek Działkowców, któremu przekazała zarządzanie i prowadzenie pracowniczych ogrodów działkowych. Na mocy tej ustawy została powołana samodzielna i samorządna organizacja do prowadzenia ogrodów działkowych.

W czerwcu 1981 roku w gmachu Sejmu odbył się pierwszy Zjazd Polskiego Związku Działkowców, który wybrał nowe władze. Prezesem PZD został wybrany Eugeniusz Kondracki.

Powstanie Polskiego Związku Działkowców przyczyniło się do szybkiego rozwoju ogrodów działkowych. Uregulowane zostały sprawy finansowania nowo powstających ogrodów zarówno przez samorządy, jak i zakłady pracy. Były podejmowane uchwały Rady Ministrów o przeznaczeniu terenów pod ogrody działkowe. Samorządy przeznaczały wolne tereny pod ogrody, a jeśli takich nie posiadały, następował zakup terenów pod ogrody. Np. miasto st. Warszawa wykupiło kilkanaście terenów pod nowe pod. W Okręgu Warszawskim powstało ponad 30 nowych pod i kilkanaście tysięcy działek.

Dzięki Polskiemu Związkowi Działkowców i uregulowaniom prawnym w latach 1981-1989 nastąpił ogromny rozwój ogrodów działkowych. Przybyło nam 30 - 40% nowych ogrodów działkowych i setki tysięcy działek. Polski Związek Działkowców stał się ważną organizacją pozarządową, zarówno w Polsce jak i w organizacji ogrodów europejskich.

Życie to nie zawsze jest bajka. Życie to jednak jest walka. Przyszedł rok 1989, rok transformacji ustrojowej, rok zachęty do wolności, rok podejmowania nowych ustaw, nie zawsze przemyślanych i nie zawsze korzystnych dla kraju i społeczeństwa.

W 1990 roku projekt takiej ustawy, dotyczącej pracowniczych ogrodów działkowych, przygotował Obywatelski Klub Parlamentarny, którego przewodniczącym był prof. Bronisław Geremek.

Projekt ten zakładał likwidację wszystkich ogrodów działkowych. Czy ten projekt był przemyślany? Przez posłów, którzy się pod nim podpisali (17 posłów) - niekoniecznie: natomiast przez pewne grupy kapitałowe, stojące za tym projektem – na pewno.

Dzięki masowemu protestowi aktywnych i działkowców, którym kierował Prezes PZD oraz wsparciu niektórych

mediów i parlamentarzystów, Obywatelski Klub Parlamentarny wycofał ten projekt z Sejmu.

Kilkanaście lat było względnego spokoju i można było podjąć wiele działań w kierunku rozwoju POD, a działkowcy i ich rodziny – mogli w spokoju uprawiać swoje działki i na nich wypoczywać.

Podjęto wiele działań na rzecz współpracy ze społeczeństwem np.

- a/ ogrody otwarte,
- b/ wczasy dla seniorów
- c/ udostępnianie ogrodów szkołom i przedszkolom
- d/ wspólne świętowanie dni działkowca itd.

Jednak pracownicze ogrody działkowe, a szczególnie te położone na terenach dużych aglomeracji, są solą w oku, szczególnie ekip przejmujących władzę, czy to na szczeblu rządowym, czy niektórych samorządów.

Po przejęciu władzy o nowy projekt ustawy o ogrodach działkowych pokusił się Klub Parlamentarny PiS. Projekt ten był znacznie lepiej przygotowany niż projekt OKP. W projekcie tym nie zakładano likwidacji ogrodów lecz likwidację PZD. Niektóre zapisy nie pozostawiały złudzeń, że w dużych aglomeracjach połowa ogrodów nie ma racji bytu.

Pozbawienie ogrodów i działkowców organizacji, która stoi na straży obrony ogrodów przed likwidacją i broni interesów i praw działkowców, na pewno dla jednych i drugich skończyłoby się klęską. Również tym przypadkiem podjęto wyprzedzające działania pod kierunkiem Prezesa PZD, które spowodowały, że opracowany projekt nie miał szans na powodzenie, czyli uchwalenie.

I znów mieliśmy kilka lat spokoju na regenerację sił i przygotowanie się do kolejnej walki. Władzę przejęło ugrupowanie, które odczekało parę lat i przystąpiło do kontrataku. Tym kontratakiem był projekt PO opracowany przez posła Stanisława Huskowskiego. Ten projekt też był niekorzystny dla działkowców, ogrodów i Związku.

W związku z powyższym w PZD powstał Komitet Inicjatywy Ustawodawczej projektu Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych, został przygotowany obywatelski projekt ustawy o ROD. W wyniku procedowania na posiedzeniach komisji sejmowych osiągnięto kompromis. W dniu 13 grudnia 2013 roku została uchwalona Ustawa o Rodzinnych Ogrodach Działkowych, korzystna dla działkowców, ogrodów i Związku.

Należy jednym zdaniem podkreślić, że dużą rolę w osiągnięciu tego kompromisu odegrał Prezes Rady Ministrów, Donald Tusk, bez względu na to, jakie były tego motywy.

To były moim zdaniem najważniejsze wydarzenia związane z działalnością i funkcjonowaniem PZD w 35-lecie.

Na zakończenie – czego można życzyć Jubilatowi?

Przede wszystkim życzyłbym PZD świątłych, wykształconych, kompetentnych, z wizją i charyzmą oraz

dużym autorytetem przywódców na wszystkich szczeblach zarządzania, którzy pokierują dziesiątkami tysięcy społeczników związkowych. Takie kierownictwo może być gwarantem jedności Związku, która jest tak istotna w obecnych czasach. To jest konieczne dla dalszego rozwoju PZD jak i obrony ogrodów, działkowców i Związku przed różnego rodzaju zagrożeniami, które są i będą.

Życzę Związkowi, aby dopracował się setek takich ludzi takich jak Eugeniusz Kondracki. Mając takich ludzi na wszystkich szczeblach zarządzania, można być spo-

kojnym o dalsze losy PZD, pomimo wielu zagrożeń. Jeżeli te warunki zostaną spełnione, możemy z wiarą i ufnością patrzeć w przyszłość. Możemy ze spokojem przygotowywać się do kolejnych jubileuszy 40-lecia czy 50-lecia.

Życzę Prezesowi PZD dużo zdrowia do prowadzenia Związku, w tych trudnych czasach. Życzę wszystkim Koleżankom i Kolegom oraz sobie aby Polsk Związek Działkowców funkcjonował przez kolejne dziesięciolecia na terenie Polski jak i Europy. Dziękuję za uwagę.

Henryk Cieślik, Honorowy Członek PZD Okręg w Poznaniu

Moje 35 lat w Polskim Związku Działkowców

Rok Jubileuszu 35-lecia Polskiego Związku Działkowców jest dla mnie także moim osobistym świętem, bo te lata spędziłem aktywnie pracując dla rozwoju ogrodów działkowych, uczestniczyłem w narodzinach Związku biorąc udział w XIII Plenum Krajowej Rady Pracowniczych Ogrodów Działkowych w dniu 6 października 1980 r., podczas którego zapadła decyzja o odłączeniu się od Centralnej Rady Związków Zawodowych (CRZZ) i powołaniu samodzielnego, niezależnego związku działkowców oraz uczestniczyłem w IX Krajowym Zjeździe Delegatów w dniach 27-28 czerwca 1981 r., który powołał nową organizację – Polski Związek Działkowców. Związek stał się sukcesorem tradycji przedwojennej organizacji działkowców oraz kontynuatorem działalności powojennej organizacji funkcjonującej przy CRZZ. Był też inspiratorem popularyzacji i rozwoju ogrodnictwa działkowego w całym kraju. W tamtych latach powstawało wiele nowych ogrodów, których tworzeniu sprzyjała ustawa o pracowniczych ogrodach działkowych z 1981 r. Tylko w naszym Okręgu w latach 1981-1991 założono 102 nowych ogrodów działkowych na 20 tys. rodzin. Sam uczestniczyłem w pracach zespołu roboczego m. in. przy Wojewódzkim Zarządzie POD, który przydzielał działki dla zakładów pracy, czuwał nad właściwym przebiegiem budowy ogrodów, rekultywacją otrzymanych terenów, budową infrastruktury, prowadził szkolenia nowych działkowców.

Ale pracowałem też z rodziną przez te lata na swojej działce w POD im. Paszkowiaka, który obchodzi w tym roku swoje 70-lecie. Praca na działce dawała nam radość i odpoczynek po pracy zawodowej. Aktywnie pracowałem dla rozwoju tego ogrodu będąc członkiem zarządu. Do dziś z mojego doświadczenia korzysta obecny zarząd ROD.

Praca dla ogrodów, działkowców i Związku zawsze dawała mi ogromną satysfakcję. Cieszyłem się z każdego sukcesu działkowców, bolały porażki i trudności. Angażowałem się w obronę praw działkowców i Związku.

Ale najbardziej cieszyło mnie, kiedy mogłem pomagać szeregowym działkowcom w rozwiązywaniu ich osobistych problemów.

W całej mojej działalności dla Związku przeżywałem wiele ważnych wydarzeń. Wydaje mi się jednak, że jednym z najważniejszych wydarzeń z całego mojego okresu działalności jest sukces działkowców w postaci uchwalenia obywatelskiego projektu, który stał się dobrą ustawą o rodzinnych ogrodach działkowych. Wyszarpaliśmy tę ustawę pomimo niechęci niektórych polityków mających różne pomysły na funkcjonowanie ogrodnictwa działkowego, wśród których były i takie, które mogły niechybnie doprowadzić do zniszczenia dorobku pokoleń działkowców. Razem z innymi działkowcami manifestowałem swoje poparcie dla ogrodów działkowych i Związku w Poznaniu i w Warszawie. Pamiętam entuzjazm działkowców i niezapomnianą atmosferę tamtych wydarzeń.

Nowa ustawa dała szereg nowych rozwiązań dotyczących ogrodnictwa działkowego. Dzięki ustawie jeszcze bardziej upodmiotowiono działkowca dając mu duże możliwości decydowania o swoim ogrodzie i swoim miejscu w nim. Zaczęły pojedyncze ogrody wyłączać się ze naszych struktur. Ale mądrość większości działkowców, którzy nadal wiążą swoją przyszłość z naszym Związkiem i pozostali w naszym stowarzyszeniu ogrodowym jest odpowiedzią na pytanie, czy istnienie Związku jest dobre dla działkowców. Zawsze uważałem, że tylko w jedności możemy wiele zdziałać, że pojedynczy działkowiec, czy ogród niewiele znaczy w zderzeniu z przeciwnościami, które niesie życie. Dlatego uważam, że gdyby nie było silnej organizacji działkowców, jaką niewątpliwie jest PZD, polskie ogrody działkowe nie przetrwałyby okresu transformacji ustrojowej.

Mówiąc o Jubileuszu 35-lecia naszego Związku nie mogę pominąć roli jaką w nim odgrywa nasz Prezes Pan Eugeniusz Kondracki. Poznałem Go już w latach siedemdziesiątych i uważam, że tylko pod Jego przewod-

nictwem mogliśmy przetrwać te trudne i pracowite lata. W tym miejscu pragnę podziękować Panu Prezesowi i Krajowej Radzie PZD, że doceniono moje zaangażowanie i uhonorowano mnie zaszczytnym tytułem Honorowego Członka PZD. Pragnę więc złożyć najserdecz-

niejsze życzenia wszystkim polskim działkowcom, by trwali w nadziei, że byliśmy, jesteśmy i będziemy. Panu Prezesowi i Krajowej Radzie życzę wielu dalszych sukcesów i radości w prowadzeniu Związku.

Elżbieta Dzedzic, Honorowa Prezes OZ w Legnicy

Najistotniejsze moim zdaniem przedstawiam wybrane informacje obrazujące rozwój ogrodów działkowych w tym znaczenie PZD oraz co ogrody zawdzięczają PZD.

Krótką historią.

Na 31 grudnia 1975 roku ubiegłego wieku Pracownice Ogrody Działkowe w woj. legnickim dysponowały 498,76 hektarami gruntów, na których było urządzonych 129 ogrodów przyzakładowych i miejskich, zarządów POD 52 i 12 999 działek. Okresem przejściowym w zakresie rozwoju ogrodów działkowych była uchwała Rady Ministrów z czerwca 1977 r. mówiąca o ich powiększeniu w całym kraju o 9 tysięcy hektarów do 1979 roku.

Na województwo legnickie przypadło 180 ha. W wyniku działań na terenie Zagłębia Miedziowego pod ogrodową zielenią, warzywa, kwiaty i owoce zagospodarowanych zostało łącznie 678,76 ha. Dynamiczny rozwój ogrodów nastąpił w latach 1982-1984 dzięki ustawie z dnia 6 maja 1981 r. o pracowniczych ogrodach działkowych, z której wynikała osobowość prawna, zyskaliśmy samodzielność i samorządność. Staliśmy się partnerami we wszelkich rozmowach, negocjacjach i ustaleniach, jednocześnie ponosząc odpowiedzialność za podejmowane decyzje. We wrześniu 1981 roku służby Wojewody opracowały „Program Rozwoju Ogrodów na lata 1982-85”. Ówczesny Wojewódzki Zarząd PZD w minionym okresie zagospodarowuje kolejne 527 ha. Pracownicy z zakładów pracy o różnych profesjach i zawodach za ich pośrednictwem, występują o działki. Dokonywana jest analiza przez służby socjalne zakładów złożonych wniosków i spełnieniu kryteriów – komu należy się działka. W pierwszej kolejności otrzymują pracownicy z zakładów, z którymi podpisano umowy patronackie. Z marszu, po obowiązkowym odbyciu 24 godzinnego szkolenia nadawane zostaje prawo do działki, prawa członkowskie przez ówczesne Prezydium. W tym okresie przeszkolonych zostaje 7 tysięcy kandydatów na członków PZD. 1/3 ubiegających się dalej czeka na działkę.

Nowe oazy zieleni działkowej powstają w miastach gdzie było największe zapotrzebowanie i wolne grunty przekazywane dla PZD, a mianowicie: w Lubinie, Legnicy, Głogowie, Jaworze, Chocianowie, Chojnowie i Złotorzy. Z marszu ponad 5 tysięcy nowych działkow-

ców mrówczą pracą zagospodarowują przydzielone i wylosowane działki. Dla pozostałych brakuje dalej terenów. Przyjmowane są grunty poza miastem. Rodzi się wielka obawa i niepewność czy chętni będą zainteresowani działkami poza granicami swojej miejscowości. Trwają rozmowy z zakładania pracy w zakresie partycypacji w kosztach wykupu gruntów. Uzgodnienia trwają z ówczesnymi Zarządami Gospodarki Terenami i Państwowym Funduszem Ziemi o przekazanie dodatkowych hektarów. Są grunty, ale rodzi się nowy problem tj. zaopatrzenie nowych działkowców w materiał szkółkarski, który jest deficytowy. Podpisywane jest porozumienie z Wojewódzką Spółdzielnią Ogrodniczo-Pszczelarską, która nieodpłatnie dostarcza drzewa, krzewy oraz sadzonki truskawek bezpośrednio do ogrodów. Kolejną kwestią do rozwiązania było zaopatrzenie działkowców w wapno, bo przyjmowane grunty były w większości zdegradowane, stanowiły nieużytki był to księżycowy krajobraz – ziemia umierała.

Narady, liczne spotkania u Wojewody, który podejmuje decyzję zobowiązując jednostki zaopatrzenia rolnictwa do przekazania nieodpłatnie działkowcom wapno zgodnie z opracowanym zapotrzebowaniem i harmonogramem przez Wojewódzki Zarząd PZD. Działkowcy w pocie czoła urządzają swoje metry kwadratowe a zakłady patronackie budują infrastrukturę zgodnie z planami zagospodarowania ogrodów sporządzonych nieodpłatnie przez ówczesne Wojewódzkie Biuro Planowania Przestrzennego i Architektury a zatwierdzone po przeprowadzonych uzgodnieniach branżowych przez WZ PZD. Nieoceniona była pomoc ówczesnego Wojewody Legnickiego Pana Zdzisława Barczewskiego. Dzięki podpisanym 37 umowom z zakładami, które określały zakres prac i pomoc finansowo-materialną na początku 1983 roku następują pierwsze odbiory ogrodzeń, sieci wodociągowych, studni wierconych. Nadzór powierzony zostaje pełnomocnikom z ramienia WZ PZD, zatrudniony zostaje na ½ etatu insp. ds. inwestycji. Pierwszy wybudowany Dom Działkowca powstaje w ROD „Stokrotka” w Chocianowie – uroczyste otwarcie 11 lipca 1984 roku.

Przedstawiając w największym skrócie rozwój ogrodów działkowych, Wojewódzki Zarząd PZD zajmuje czołowe miejsce w kraju, bo na koniec grudnia 1984 roku gospodarujemy na 1200 ha. Urządzonych jest 192

ogrody działkowe a zrzeszonych jest 27 tysięcy członków PZD. Najwięcej działek otrzymali górnicy z Lubina, hutnicy z Głogowa i Legnicy, nauczyciele i służba zdrowia, pracownicy samorządowi. Nikt nie wierzył, że tak duże przedsięwzięcie uda się zrealizować w przeciągu 2 lat. Należy dodać, że podejmowane działania przerwywa stan wojenny. Ówczesne media, codzienna prasa na bieżąco informuje o efektach działań, przykład: Słowo Polskie z 4 kwietnia 1984 roku – czytamy: „kolejka do działki jest większa niż po mieszkaniu”, a w Gazecie Robotniczej z 7 maja 1984 roku tworzona jest specjalna kolumna „Działka dla każdego”, 23 lipca 1984 roku zawarta jest informacja w Słowie Polskim „Autobusem na wypoczynek i działkę”. W tej sprawie były bardzo trudne rozmowy z Wojewódzkim Przedsiębiorstwem Komunikacji odnośnie utworzenia tzw. zielonych linii oraz ceny biletów – udało się i kolejna sprawa załatwiona. Po dzień dzisiejszy te same linie są utrzymane na terenach miasta a korzystają szczególnie mieszkańcy wsi tam gdzie powstały ogrody działkowe (podmiejskie). Plony z działek - ich nadwyżka zostaje zagospodarowana na targowiskach miejskich, gdzie wyznaczone i urządzone są stragany dla działkowców, o czym komunikuje lokalna prasa. Wiele rodzin polepsza swój status materialny, rezygnuje z wczasów zakładowych, bo z rodzinami organizuje wypoczynek na działkach. Podzielenie się radością i swoimi pierwszymi efektami było okazją podczas organizowanych pierwszych Dni Działkowca w nowych ogrodach a jest to wrzesień 1983 rok. Życie w ogrodach tętni, praca i wypoczynek uzupełniają się, zawiązują się przyjaźnie, pomoc sąsiedzka to normalność, tak jak zdrowa rywalizacja w urządzeniu działki.

I. Uczestnicząc w tzw. Komitecie organizacyjnym, zakładając swój ogród pn. „Nad Jeziorkiem” w Grzybianach na terenach po pegeerowskich a była to wiosna 1983 roku, wiem jak działkowcy wspierali się, jak szanowali i respektowali przepisy ustawy i statutu, jak zagospodarowali działki zgodnie z obowiązującym regulaminem a następnie, jakie podejmowali inicjatywy w zakresie budowy nowej infrastruktury. Już w tych latach tworzyli wspólnotę i wielką rodzinę. Ugory, wypalona ziemia herbicydami to dziś wspomnienia, przeszłość. Za wdrożenie ustawy oraz realizację uchwały nr 50 Rady Ministrów z 1982 roku w sprawie rozwoju Pracowniczych Ogrodów Działkowych, Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej Postanowieniem z dnia 26 lutego 1985 r. przyznaje Wojewódzkiemu Zarządowi PZD Odznaczenie „Za Zasługi dla Województwa Legnickiego”. W uroczystej oprawie na Sesji Wojewódzkiej Rady odbieram wyróżnienie.

II. Trudno jest odnieść się szczegółowo do osobistych moich działań i pracy przyczyniając się do rozwoju PZD, chociażby w okresie minionych 35 lat, bo początek to 1 września 1975 rok. Po rozmowach w Krajowej Radzie

POD przy Centralnej Radzie Związków Zawodowych w Warszawie zostaje decyzją władz ówczesnych przeniesiona na okres trzech miesięcy by rozpocząć działania organizacyjne, powołać biuro Wojewódzkiego Zarządu POD w Legnicy, przejąć agendy od ówczesnych Wojewódzkich Zarządów POD wrocławskiego i zielonogórskiego i wiele innych spraw, które dały początek funkcjonowaniu obecnego Okręgowego Zarządu. Jednym z „ojców chrzestnych” starając się przedstawić rolę organizacji i jej zasady działania, który przekonał mnie, że podołam tym obowiązkom a był to 31 sierpnia 1975 roku i żeby podjąć się tej „szalonej misji”, bo tak to określał był ówczesny sekretarz Krajowej Rady POD Pan mgr inż. Eugeniusz Kondracki i od 35 lat Prezes Polskiego Związku Działkowców. W trakcie wyborów Szanownego Prezesa na zaszczytną funkcję osobiście uczestniczyłam a był to IX Krajowy Zjazd Delegatów Pracowniczych Ogrodów Działkowych obradujący w dniach 27-28 czerwca w 1981 roku w gmachu Sejmu. 11 tysięczną rzeszę działkowców z woj. legnickiego na Zjeździe reprezentowało 9 przedstawicieli w tym moja skromna osoba i ze smutkiem to czynię, ale 6-cioro z nich odeszło tam skąd się nie powraca. Byli to wspaniali ludzie, moi przyjaciele pomimo różnicy wieku, z którymi pokonywałam trudności i współpracowałam przez prawie 20 lat. Był to okres trudnej, ciężkiej pracy, wymagającej poświęcenia, często i rodziny by zrealizować zadania i wdrażać przepisy ustawy i uczyć się od nowa. Codzienne zmagania, nowe wyzwania, niejednokrotnie wzbudzały obawy i lęk zadając sobie pytanie – czy im podołam? Od Sekretarza WZ POD wybrana w 1976 roku następnie Wiceprezesa po Prezesa Okręgu, którą to funkcję pełniłam 25 lat, nigdy nie przypuszczałam, że moja praca na rzecz ogrodów w większości wykonywana społecznie będzie jeszcze trwała w 2016 roku i że dane mi będzie przeżywać 35 lat Polskiego Związku Działkowców. Nie sposób jest opisać szczegółowo wspomnienia, podzielić się osobistymi refleksjami, ale jedno, co wiem, że radość i smutek przeplatały się. Wątpliwości również były czy nikogo nie zawiodłam. Przychodziły myśli – może to już ostatni rok, może to już ostatnia kadencja. Nigdy nie poddawałam się trwając w przekonaniu, że muszę służyć innym. Nie żałuję tych lat, bo kierując społeczną organizacją świadoma byłam, że tylko poprzez szacunek do innych i krytyczna własna ocena będzie lekarstwem na przyszłość. Nauczyłam się słuchać drugich, mając tą świadomość, że otoczenie, w którym codziennie przebywałam i często w ogrodach to społeczny aktyw, to ludzie o różnych upodobaniach, poglądach i osobowościach. Słowa proszę, dziękuję, przepraszam zawsze pomagały mi przetrwać trudne momenty i oddalać zwątpienia. Byłam świadoma, że jestem łącznikiem między ogrodami a Krajową Radą PZD, dlatego wnioski wynikające z rozmów

były pomocne w rozwiązaniu trudnych problemów oraz miały wpływ na tworzenie przepisów.

III. W mojej pamięci na zawsze pozostaną wydarzenia oraz uroczystości, które bardzo przeżywałam i chyba jest tak dalej, bo odżyły, kiedy redaguję ten tekst i przeglądam zdjęcia archiwalne:

Obchody 10 lat PZD, połączone z Wojewódzkim Dniem Działkowca, która to uroczystość odbyła się 7 września 1991 roku w Młodzieżowym Domu Kultury w Legnicy. Wśród zacnych, zaproszonych gości był Pan Eugeniusz Kondracki Prezes Związku. Spotyka mnie wielki zaszczyt, bo z rąk Prezesa Związku otrzymuję sztandar dla wojewódzkiej organizacji ufundowany przez działkowców woj. legnickiego,

1995 rok 23 czerwca uchwalona zostaje ustawa o zmianie ustawy o pracowniczych ogrodach działkowych, w której zawarty jest art. 2 i daje prawo Polskiemu Związkowi Działkowców do nabycia gruntów w wieczyste użytkowanie. Prezydium Krajowej Rady Uchwałą nr 21/95 z dnia 28 grudnia 1995 roku upoważnia ówczesny sekretariat KR PZD do udzielenia pełnomocnictw szczególnych oraz notarialnych do zawierania umów w formie aktu notarialnego do nabycia gruntów w wieczyste użytkowanie i bieżące rejestrowanie ogrodów w PZD. Pierwsze akty notarialne są podpisywane 29 maja 1996 roku w Lubinie i przyjmujemy 228,1705 ha (grunty od Skarbu Państwa). Kolejna czynność to akt notarialny podpisany w Kancelarii Notarialnej w Głogowie w dniu 8 listopada 1996 r. przejmujemy 89,0326 ha od Gminy Miejskiej Głogów, a 13 stycznia 1997 roku sporządzony zostaje akt notarialny i podpisany w Legnicy a grunty przekazane są przez Skarb Państwa o pow. 64,8619 ha. Żmudna wymagająca determinacji i odpowiedzialna czynność formalno-prawna przynosi efekty końcowe. Istotne znaczenie w tym czasie mają dokumenty archiwalne, które gromadziłam w latach wcześniejszych a stanowiły podstawę do przygotowania formalnych wniosków o przekazanie gruntów, co miało wpływ na zakończenie procesu tj. wpisu ogrodów do ksiąg wieczystych i tym samym uregulowanie stanu prawnego gruntów. Meldunek składam Krajowej Radzie PZD o wykonaniu ustawy, że na podstawie aktów notarialnych do ksiąg wieczystych jest wpisanych 1153,99 ha, co stanowi 99,3%. Istotne znaczenie w tak ważnej sprawie miały systematyczne kontakty z administracją państwową i terenową. Nigdy nie przewidywałam, że będą ataki na PZD, na działkowców. Pomocną dłoń do organizacji podaje PSL i SLD przygotowując nowy projekt ustawy, która jest uchwalona w 2005 roku. Droga przez mękę, szukanie sygnatariuszy wśród posłów i senatorów z własnego okręgu wyborczego, przygotowywanie wystąpień oraz spotkań parlamentarzystów z działkowcami, by poznali problemy i bronili działkowców od zagłady. Niepewność jutra, wyścig z czasem, środowi-

sko działkowców czeka na podjęcie przez organy Związku skutecznych działań. Wszyscy włączają się by bronić ogrody i Związek. Wygrywamy. Rodzi się kolejne pytanie – czy na zawsze zapanuje spokój w naszej organizacji? Kolejne karty historii ruchu ogrodnictwa działkowego wypełnione są nowymi wydarzeniami. Z wielką nadzieją i wiarą podejmowaliśmy nowe inicjatywy. Mottem działania w okręgu legnickim było: „że razem wiele osiągniemy, bo jednostka była zawsze słaba i nie obroniłaby się”.

Rok 1997 tradycyjny wrzesień obchody 100-lecia ogrodnictwa działkowego w całym kraju. Przygotowywana jest uroczystość wojewódzka. Pod patronatem Wojewody Legnickiego Pana Ryszarda Maraszka obchodzone jest 100-lecie ogrodnictwa działkowego. Gośćmi Wojewody jest 100 działaczy z ogrodów, którzy otrzymują wyróżnienia, a ogrody puchary oraz dyplomy okolicznościowe. W dowód podziękowania za współpracę Wojewoda uhonorowany zostaje odznaką „Za Zasługi dla PZD”, którą wręcza w imieniu Prezydium KR PZD nieżyjący Wiceprezes Pan Wincenty Kulik. Podczas tej uroczystości moja skromna osoba wyróżniona zostaje odznaką „Zasłużona dla miasta Legnicy” i „Zasłużona dla miasta Lubina”. Proszę wybaczyć za osobisty wątek. Dumna jestem ,a może i szczęśliwa z nadanego przez Krajową Radę PZD Dyplomu „Honorowy Tytuł Prezesa 100-lecia” był to 1999 rok.

IV. Wierna jestem swoim słowom, które przy każdej okazji powtarzam i będę powtarzać, że gdyby nie ustawa „matka” o Pracowniczych Ogrodach Działkowych z 6 maja 1981 roku nie obchodzilibyśmy tak pięknego Jubileuszu 35 lat PZD. To był początek nowej historii ruchu ogrodnictwa działkowego. Ogrody przez lata były modernizowane. Na podstawie przepisów związkowych, które wynikały z unormowań prawnych zawartych w tejże ustawie, dziś jest wykorzystywanych przez okręgi, bo służą one do uregulowania stanu prawnego gruntów. Dzięki wspólnej społecznej działalności tysięcy ludzi w ogrodach, okręgach i Krajowej Radzie PZD, którzy wykazali się bezinteresowną działalnością, wierzyli, że nawet najlepsze rozwiązania prawne, uregulowania wiele trudnych kwestii bez wspólnej aktywności a szczególnie siedząc za biurkiem i trzymając długopis niewiele się osiągnie. Aktywność i determinacja, zbiorowa mądrość, przyniosła sukcesy. Związek czuwa na straży praw działkowców i ogrodów, monitoruje zagrożenia, a ja osobiście będąc u schyłku swoje służebnej roli, nie wyobrażam sobie, aby w Polsce brak było Polskiego Związku Działkowców.

V. Moim skromnym zdaniem, wytrwałość i pasja, służenie innym wyzwalały we mnie energię. To ludzie dobrej woli zawsze pomagali a ich życzliwość mobilizowała. Otwarte serce wielu przyjaciół było i jest największym darem dla mnie. Miałam w życiu szczęście

i przywilej zetknąć się z tak wieloma ludźmi, którzy mi zaufali a ja dzieliłam się wiedzą i doświadczeniem, które każdego dnia zdobywałam działając również w strukturach Związku na szczeblu Krajowym. Wiele zawdzięczam „głównemu nauczycielowi” Panu Eugeniuszowi Kondrackiemu, który udzielając „lekcji”, jak rozwiązywać problemy, jakie stosować przepisy, dawał czas na wdrożenie zadań, miał i ma święte prawo wymagać. Dla mnie był i jest autorytetem, dziękuję za wsparcie i pomoc w wykonywaniu nałożonych na mnie obowiązków. Dziękuję losowi, że na drodze mojej wieloletniej pracy spotkałam Pana Eugeniusza Kondrackiego. Przetrawałam długą drogę na dobre i na złe, ale bez przywódcy charyzmatycznego trudno by było. Związek już dawno by nie istniał byłby zapomniany.

VI. Wszystkim uczestnikom uroczystości z okazji Jubileuszu 35-lecia PZD, działkowcom i ich rodzinom, zasłu-

żonym wieloletnim działaczom, z którymi miałam przyjemność przez 41 lat spotykać się, wymieniać poglądy – z całego serca dziękuję. Życzę pomyślności, zdrowia, które niech sprzyja, by dalej służyć działkowcom. Tym, którzy przejęli sztafetę, niech biegną po sukces, niech ich każdy dzień działalności na niwie naszej organizacji rozpoczyna się pogodnie, a kończy powodzeniem i przynosi satysfakcję. Cytuję słowa Poety a brzmią one: „Są chwile, by działać i takie, kiedy należy pogodzić się z tym, co przyniesie los”. Życzę pięknych i kolorowych dni, miesięcy i lat jak nasze zmieniające wizerunek rodzinne ogrody działkowe oraz wielobarwne kwiaty z działek. Autorom publikacji i bieżących informacji zawartych w Zielonej Rzeczypospolitej bardzo dziękuję i gratuluję profesjonalizmu. Proszę twórcie jak najdłużej, czego z całego serca życzę. Wszystkiego Najlepszego.

Janina Dziechciaruk, była wieloletnia Prezes byłego Okręgu w Zamościu

Mogę nazwać się weteranką, bo członkiem Polskiego Związku Działkowców jestem już 40 lat, a 48 lat jestem działkowcem. Słuchałam Państwa wystąpień i zabrakło mi głosu, który by opisywał entuzjazm jaki panował po wejściu w życie ustawy o pracowniczych ogrodach działkowych z 1981 roku. Spotykaliśmy się na szkoleniach, na naradach i nie mieliśmy innego tematu do dyskusji jak o ogrodach działkowych, dzieliliśmy się doświadczeniami.

Wtedy były ogromnie trudne czasy, mieliśmy pieniądze, ale brakowało wszystkiego, więc zdobywaliśmy. Dowiedzieliśmy się, że w Gliwicach są studnie głębokie to jechaliśmy po nie, że w Radomiu maszyny do pisania i w wielu innych miastach jechało się po najróżniejsze materiały do budowy naszych ogrodów.

Samorządy dawały pieniądze, ale nie było materiałów i z Gliwic przywoziliśmy studnie, mogłabym mnożyć te przykłady.

Ale nauczyliśmy się uprawiać ogrody. Jestem z Lubelszczyzny, a dokładnie z Zamościa i jak rozdawano sadzonki krzewów, ludzie nie chcieli brać. Ale jak zobaczyliśmy ogrody w Łodzi to nasi działkowcy powiedzieli, że trzeba z nich przykład brać, bo te ogrody takie piękne i potem już sadzili krzewy i drzewa. I właśnie w taki sposób nabieraliśmy doświadczenia.

Wtedy nie chodziło nam o pieniądze, bo one były, wtedy chodziło nam o pracę, o to, żeby mieć coś swojego. Wtedy nie mieliśmy ani wolnych sobót, ani niedziel, bo budowaliśmy nasze ogrody i zagospodarowywaliśmy swoje działki. Zostawiliśmy tam wiele lat życia i mnóstwo energii. Mieliśmy wtedy inne problemy niż dzisiaj, ale wierząc w to, że dzisiaj jest taki sam entuzjazm jak wtedy, Związek sprosta wszystkim problemom.

To, że dzisiaj obchodzimy 35-lecie Polskiego Związku Działkowców i że nadal mamy ogrody spowodował Pan Prezes Eugeniusz Kondracki. I chwała Panu za to.

Józef Noski, Prezes Okręgowego Zarządu Śląskiego PZD

Szanowny Panie Prezesie!

Drodzy Goście!

Mam wielki zaszczyt powitać Państwa w tym szczególnym miejscu, w podziemiach kopalni Guido w Zabrze.

Ideałem działkowca jest ten, kto potrafi połączyć ciężki trud na działce z odpoczynkiem i przyjemnością czerpaną z tej pracy; potrafiący tworzyć piękno w swoim małym ogrodzie, a dzięki temu upowszechniać je w swoim otoczeniu. Wszyscy wiemy, jak w chwili obecnej wy-

glądają ogrody działkowe i działki - jedne przypominają „angielskie ogrody”, inne - sady owocowe. Są też i działki prawie „dzikie”, ale dobry działkowiec wie, jak tę dzikość utrzymać w ryzach.

Każdy lubi podziwiać wspaniałe altany, werandy, fontanny, skalniaki i inne cuda.

Tak jest teraz - a jak się to zaczęło? Przenieśmy się w przeszłość...

Górnictwo węgla kamiennego mogło się rozwinąć na Śląsku dzięki występującym w podłożu pokładom tego surowca. Jednak jego wydobywanie na dużą skalę zdecydowanie tu rozwój hutnictwa.

Z początkiem XX w. Śląsk znajdował się w dziedzinie gospodarczej, społecznej i kulturalnej w fazie przemian. Na Górnym Śląsku rozwinął się – drugi obok Zagłębia Ruhry – duży okręg przemysłowy Rzeszy.

W trójkącie pomiędzy Gliwicami, Bytomiem, a Katowicami dokonał się proces aglomeracji miejskiej. Wzrost liczby ludności i wyniki produkcyjne były wszystkie rekordy. Węgiel kamienny, ruda żelaza i innych metali były wydobywane i przerabiane według nowoczesnych metod.

Odwrotną stroną medalu tych sukcesów były spięcia na tle społecznym i narodowościowym. Znaczenie województwa dla młodego państwa było ogromne. Przede wszystkim to dzięki niemu Polska mogła aspirować do rangi kraju przemysłowo – rolniczego, a nie tylko rolniczego.

Bardzo skomplikowane są dzieje Śląska i Ślązaków.

Nie było wieku, żeby ktoś kogoś na Śląsku nie przyłączył, wyzwalał, przejmował, czy podbijał.

Podziały Śląska mają bowiem wielowiekową tradycję - Śląsk Dolny, Opolski, Opawski, Cieszyński, do tego parę efemerycznych tworów w rodzaju Nowego Śląska (mało kto słyszał o czymś takim, bo istniało krótko, ale było, było... i to sięgając aż po Jurę).

Teren Śląski był miejscem, gdzie bardzo wcześnie zaczęła kiełkować idea ogrodnictwa działkowego – pierwsze ogródki powstały z początkiem XX wieku. W krótkim czasie Górny Śląsk stał się obszarem o największej koncentracji działek.

Przed I wojną światową założono tu 14 ogrodów zajmujących w sumie 45 ha powierzchni, na której zlokalizowano dwa tysiące rodzinnych działek. Pionierami tego ruchu byli działacze z Królewskiej Huty (obecnie Chorzów) - już w 1905 roku założono tu pierwsze ogrody „szreberskie”. Zostały one zarejestrowane po przejęciu władzy przez Polskę w 1924 roku i istnieją do dziś pod nazwą ROD im. Augustyna Czarnieckiego w Chorzowie.

Ogrody działkowe przed I wojną światową były źródłem zaopatrzenia ich właścicieli w żywność. Od 1924 roku działalność prowadzona była regularnie w ramach Towarzystwa Ogrodów Działkowych Pracowników Polskich Kopalń Skarbowych im. Karola Miarki w Chorzowie I. Aktywizowano się też wokoło dyrekcji „Królewskiej Huty” (obecnie huta „Kościszko”), która w 1911 roku wydzierżawiła swoim pracownikom grunty pod uprawę warzyw. W roku 1931 założono Towarzystwo Ogrodów Działkowych im. Św. Józefa w Chorzowie II. Była to największa kolonia w GOP-ie, liczyła 350 działek

Śląska organizacja składała się przed wojną z 10 obwodów (Wielkich Katowic, Chorzowa, łącznie Wielkich

Hajduk, Świętochłowic i Kochłowic, razem Siemianowic i Wełnowca, Bielszowic z Pawłowem i Kończycami, okolicami Rudy Śląskiej, Orzegowa, Goduli i Nowego Bytomia, miasta i powiatu tarnogórskiego z Piekarami i Brzezunami, Rybnika, Mysłowic z Janowem, Giszowcem i Szopienicami oraz powiatu Pszczyńskiego).

W czasie I wojny światowej, kiedy przydatność tych małych skrawków zieleni została udowodniona, dyrekcje kopalń i hut przydzielały swoim robotnikom i urzędnikom pola na założenie ogródków. Na obszarze GOP-u było 40-50 tysięcy użytkowników działek. Już wówczas zorientowano się, że te często dzikie, niezorganizowane działania miały dla bezrobotnych i robotników duże znaczenie nie tylko pod względem gospodarczym, ale i wychowawczym, nawet i rekreacyjnym.

Od 1922 roku powstały dalsze kolonie ogrodów robotniczych, głównie dzięki poparciu Dyrekcji Polskich Kopalń Skarbowych w Królewskiej Hucie. Inicjatywa rozwijała się w Katowicach, Siemianowicach, Rudzie Śląskiej i innych miastach. Prymitywne sposoby upraw, brak wody na działkach nie przyczyniały się do rozwoju kultury ogrodniczej. Większość z nich nie była zorganizowana i nie miała wtedy charakteru zadbanych działek. Dodatkowo jeszcze powstałe już uprawy zniszczyła wojna.

Cała ta praca organizacyjna, konsolidacyjna, zjednoczeniowa była dowodem wysokiej samoświadomości śląskich działkowców.

Wtedy działkowcy dobrze wiedzieli czego pragną dla swojej organizacji. Osoby podejmujące się pełnienia społecznych funkcji podejmowali się ich z pełnym przekonaniem. Wydaje się, że dużo prostsze było wówczas podejmowanie decyzji o przyjęciu na siebie odpowiedzialności działacza społecznego, pracy dla idei.

Trudna sytuacja żywnościowa i gospodarcza po II wojnie zwiększyły zapotrzebowanie na uprawę ziemi w miastach; powierzchnia ogrodów stale wzrastała w tym czasie. Patronat nad tą działalnością przejęło Ministerstwo Apropozycji i Handlu.

Dekret PKWN z 6 września 1944 roku przewidywał przeznaczenie części ziemi z parcelacji pod ogrody działkowe. Poza Związkiem przydzielano działki poprzez rady zakładowe w ramach akcji socjalnej. Powstały w ten sposób ogrody działkowe poza strukturami Związku, który został w 1949 roku rozwiązany, jego funkcję przejęła Centralna Rada Związków Zawodowych i jej organy terenowe.

Na podstawie ustawy z dnia 6 maja 1981 roku o pracowniczych ogrodach działkowych, został powołany do życia podczas IX Krajowego Zjazdu Delegatów Pracowniczych Ogrodów Działkowych – Polski Związek Działkowców. Zjazd ten odbył się w dniach 27 i 28 czerwca 1981 roku w Warszawie i był jednocześnie I Zjazdem Polskiego Związku Działkowców.

To już 35 lat odkąd powołana została do życia odrębna samorządna organizacja skupiająca miłośników pracy w ogrodach działkowych, ... pracy i odpoczynku oczywiście, gdyż jedno jest nierozłączne z drugim.

To była inna rzeczywistość. Przypominamy sobie atmosferę tamtych dni. Ustawa o utworzeniu Polskiego Związku Działkowców była pewnym symbolem – symbolem przekazania części wolności członkom powołanego Związku. Symbolem nadziei i znakiem dodającym motywacji do działania, źródłem entuzjazmu.

35 lat doświadczenia przyniosło wiele nowych istotnych wydarzeń. Te szczęśliwe wydarzenia są jednak skutkiem ogromnych wysiłków tych wszystkich, którzy podjęli się wykonywania społecznych funkcji w ogrodach, i wykonywali je często przez wiele lat w trudnych warunkach.

Dlatego osoby oddające się pracy społecznej to silne osobowości, nie zrażające się byle kłótnią zdający sobie sprawę, że gdy człowiek służy pomocą innym w zamian otrzymuje znacznie więcej niż daje.

Taka jest właśnie postawa naszego Prezesa Pana Eugeniusza Kondrackiego, który nam ludziom przecież

z dużym bagażem doświadczeń życiowych, otworzył nowe rozdziały życia. Bo nasze działania są teatrem w którym nie ma prób, od razu przechodzimy do przedstawienia swojej roli, mimo braku scenariusza na przyszłość.

Jesteśmy świadomi tego, że nasza praca nie jest wymierna. Podjęcie pewnych decyzji nie kończy zadania. My jednak to wiemy i ogromnie doceniamy wszystkie wysiłki naszych działaczy w pracy dla ogrodów i Związku. To docenienie jest tym większe, że także i efekty tej pracy w ostatnim 35-leciu były ogromne.

Antony Robins w swojej książce *Nasza Moc Bez Granic* napisał:

„Świat posiada naturalną skłonność do wspierania tych, którzy wyciągają rękę po to by dać. Ci którzy dają – otrzymują”.

Dawajmy więc nadal Światu naszą pracę i wysiłki. Jako działkowcy, działacze i cała organizacja, a nade wszystko dawajmy dobry przykład – to co dobre od Świata przyjdzie już samo”. I niech niekiedy nasunie się nam refleksja, że to my niekiedy też możemy stać się tym Światem.

Jerzy Karpiński, członek KR PZD Okręg we Wrocławiu

W LUSTRZE WYDARZEŃ

W 35-lecie PZD...

*W lustrze wydarzeń z minionych lat
widzę siebie i moją działkę.*

*Widzę prawie trzydziestopięcioletni czas
mojej społecznej działalności.*

*Dostrzegam też wszystkie nasze zmagania
z szalejącym bezprawiem
- protesty, apele, manifestacje,
przejawy determinacji
i wielkiej wytrwałości.*

*Na każdym kawałku naszej ziemi,
na każdej grządce i rabatce,
we wszystkich owocach darów natury
odbita jest nasza aktywność
i twórcza praca.*

*Jestem szczęśliwy, wzruszony i dumny,
bo mam w tym wszystkim swój udział
i widzę jednoznaczne dowody,
które mówią, że to co robimy
nigdy nie będzie daremne
i że się opłaca!*

*Dzisiaj świętuję z Wami
ten dar minionego czasu
- nasz wielki dorobek twórczy.
Jest niezwykle, wspaniały,
wzmocniony naszą jednością!
Wiem, że trwać będzie przez lata,
bo nie jest przypadkowy,
że nie przepadnie,
nie zwiotczeje
i nigdy się nie skurczy!*

Tadeusz Jarzębak, Prezes Okręgowego Zarządu PZD w Szczecinie

35 lat życia organizacji, to szmat czasu, w którym działo się wiele.

Powołane do życia ustawą PZD, stanął przed zadaniem zaspokojenia zapotrzebowania na działki przez stworzenie systemu pozyskiwania gruntów ale również przed problemem wypracowania jednolitych form samo-

rzędu organizacyjnego i dokumentów prawnych oraz wzajemnych zależności struktur i ogniw związkowych.

Nie bez znaczenia było ujednoczenie ogrodów w sensie zagospodarowania, tak aby nadać im charakter najbardziej optymalny. Tak na dobrą sprawę wymagało to zacząć wszystko od podstaw. Trochę to przypomina

organizowanie Armii Polskiej niepodległego państwa po upadku 3 zaborów. Trzeba więc było stworzyć jednolity organizm, zmieniając często mentalność ludzi, naleciałości i nawyki. Ogromnego wysiłku wymagało doskonalenie ogrodów i ich unowocześnienie. To z kolei wymagało szukania środków u państwa, samorządów, zakładów pracy i samych działkowców.

Ogrom pracy, jaki został wykonany, przyniósł nadspodziewane efekty: podwojono stan posiadania przy jednoczesnym unowocześnieniu ogrodów, wymagało to zaangażowania armii wolontariuszy, ideowców i oddanych entuzjastów. Tych trzeba było wychować i nauczyć organizować życie w ROD na nowo.

Najbardziej wydajnym był okres lat 1981-1991. Silny Związek i ogrody działkowe zaczęły później nie pasować do zmienionego ustroju. Pojawiły się pomysły likwidacji ROD, nieracjonalnego ich reformowania,

ciągłej walki z niepewnością, pojawieniem się liberalizmu, gdyż hasło: co nie zakazane to dozwolone i poluzowanie dyscypliny społecznej nie sprzyjało na pewno rozwojowi ogrodów. Nastąpiło pomieszenie pojęć i rozumienie prawa na opak, skąd trzeba było podjąć działania zarówno wewnątrz, jak też z zewnątrz Związku. Często tych, którzy naruszają prawo postrzega się jako pokrzywdzonych.

Za nami trudny przebyty odcinek czasu, ale i przyszłość wymaga czujności, walki i zachowania spokoju w ogrodach. Związek jest w stanie należycie ustawowe powinności, trzeba jednak, by mu nikt w tym nie przeszkadzał. Dziś na progu nowego okresu, należy życzyć działkowcom, ogrodom, społeczeństwu, by ten dorobek utrwaląc, pomnażać i wychowywać nowych zapaleńców gotowych kontynuować dzieło poprzednich pokoleń, rozpoczęte 35 lat temu.

Wojciech Seredyński, członek KR PZD z Okręgu w Legnicy

Drodzy Państwo, cały czas się zastanawiałem jak zacząć moje wystąpienie.

Ktoś powiedział, że jesteśmy sztafetą, za którą ciągle się biegnie.

Nasi koledzy, od których się uczyliśmy, wpłynęli na moje postępowanie w ten sposób, że człowiek chce brać udział w takiej sztafecie. Nie wiem, którą zmianą jestem, ale wiem, że w 2015 i 2016 biegnę razem z Państwem.

To, że stowarzyszenie Polski Związek Działkowców w 2016 to potężna siła, zawdzięczamy temu, że potrafimy być bardzo dobrymi uczniami i wspaniałymi nauczycielami.

Dlaczego tak wielu chce nas zniszczyć? Niby jedna Polska, jedna sztafeta, ale zobaczcie ilu mamy przeciwników.

Zobaczcie jak to jest. Jest miasto i są ugory, o które nikt się nie bije. Zagospodarowaliśmy nieużytki, wielkimi nakładami zaangażowania i finansowymi. A teraz jest tak wielu chętnych, żeby nam je odebrać. A przecież zrobiliśmy przepiękne parki, dla miasta bezkosztowe. I co się dzieje, walka o to, co zrobiliśmy. Chcą zabrać nasze dzieło, dlaczego? Przecież mają wiele ugorów, które można zagospodarować. Weźcie nieużytki i ugory, a nie zabierajcie nam tego o co przez te lata dbaliśmy. Nie niszczyć tego

Chylę czoła przed wszystkimi ważnym personami, które tu dzisiaj poznałem.

Jesteście wielką lekcją Polskiego Związku Działkowców. W tej sztafecie chciałbym zostać z Wami jeszcze wiele lat. Będę z Wami biegł. Wszystkiego dobrego.

Izabela Ożegalska, Prezes Okręgowego Zarządu Łódzkiego PZD

Jeśli mój rozmówca żartobliwie przywołuje znane słowa „a na działkach nic się nie dzieje”, zawsze odpowiadam „wręcz odwrotnie, cały czas się dzieje, oj dzieje”.

I tak było i jest w ogrodach działkowych i Polskim Związku Działkowców.

Dzisiaj, gdy Polski Związek Działkowców obchodzi jubileusz 35-lecia istnienia, osobiście mogę wspominać 31 lat swojego związku z ogrodnictwem działkowym. Wtedy, jesienią 1985 roku nie myślałam, że swoje dalsze życie zwiążę z ogrodami działkowymi. Miałam bardzo mgliste pojęcie o działkowcach, ogrodach i Związku. I jak się szybko okazało było to także mylne wyobraże-

nie o tym, co naprawdę było i nadal jest istotą ruchu ogrodnictwa działkowego, co jest siłą napędową dla Polskiego Związku Działkowców.

Doświadczenia z minionych lat pokazują, że taką siłą byli i są ludzie, działkowcy i działacze, aktywni, nie bojący się podejmować trudnych wyzwań, z czasem zdobywający doświadczenie w walce o swoje, ale i zahartowanie w licznie toczonych bojach.

Tak myślę, bo z perspektywy minionych 31 lat uważam, że Polski Związek Działkowców to nie skostniała struktura, początkowo organizacji społecznej a ostatnio stowarzyszenia. To Związek cały czas walczący, walczą-

cy o swoje ogrody działkowe i w interesie działkowców, a nawet całych lokalnych społeczności.

W dziejach PZD były różne etapy, każdy ważny i inny, i każdy z nich pozostawił coś trwałego, ważnego i wartościowego.

Pierwszy etap to błyskawiczny rozwój ogrodów działkowych. Pamiętam spotkania i narady w różnych urzędach, zakładach pracy, instytucjach i walkę o każdy skrawek terenu do zagospodarowania pod przyszły ogród działkowy. Wtedy, w dawnym wojewódzkim zarządzie PZD obejmującym swoim zasięgiem niewielkie województwo łódzkie, liczba ogrodów w porównaniu do 1980 roku podwoiła się. Wybudowaliśmy ogrody działkowe, które do dzisiaj są naszą najlepszą wizytówką i dumą. Nie da się jednak w kilku słowach opisać z jak wielkim mozołem i trudem to osiągnęliśmy. Przypomnieć należy, że wtedy bardzo wielkim problemem było zdobycie materiałów budowlanych, cementu, siatki, stalowych rur wodociągowych, kabli energetycznych, praktycznie wszystkiego co było potrzebne do budowy infrastruktury w ogrodach. Takim kluczem - wytrychem, który otwierał większość drzwi do zakładów i ich magazynów budowlanych było słowo „budujemy ogród działkowy, zakładamy działki”. Pamiętam też, jak organizowane były całe transporty sadzonek drzew i krzewów owocowych potrzebnych na działki i radość tych działkowców, którym udało się szybko zagospodarować własną działkę i postawić na niej altankę. To ten moment dawał największą satysfakcję, a pomnikiem tamtych lat są właśnie te liczne ogrody działkowe.

Ostatni ogród został założony w 1993 roku.

Kiedy w 1990 roku przyszła do nas „nowa samorządność” i „nowa demokracja” zaczęły się ataki na ogrody działkowe, na ustawę o POD. Grupa posłów Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego złożyła do Laski Marszałkowskiej projekt ustawy o likwidacji pracowniczych ogrodów działkowych. Tylko zdecydowana postawa działkowców, członków Związku oraz poparcie społeczeństwa zmusiły sygnatariuszy tego projektu do jego wycofania. Wtedy pociechą dla nas był fakt, że wielu z tych przeciwników ogrodów więcej już nie zasiadło w Sejmie. To jednak nie zahamowało kolejnych ataków wymierzonych w Związek i w ogrody działkowe.

Mniej więcej od połowy 1991 roku rozpoczęły się kolejne ataki na ogrody działkowe. Tym razem ze strony niektórych gmin. Co najmniej w 21 województwach nastąpiło naruszenie prawa. Ogrody sprzedawano osobom fizycznym jako działki budowlane (Gdańsk) lub wnoszono w formie aportu do spółek akcyjnych, które od działkowców domagały się czynszu dzierżawnego (Bielsko-Biała), czy wreszcie zmieniając plany przestrzenne zagospodarowania wykreślano z nich pracownicze ogrody działkowe (Warszawa). W tamtych latach na terenie województwa łódzkiego wójtowie gminy Zgierz

i gminy Pabianice zażądali imiennego wykazu działkowców, aby obciążyć ich podatkiem od nieruchomości. W Łodzi zlikwidowano POD „Energetyk” pod do dziś funkcjonujące centrum handlowe Carrefour oraz sprzedano firmie Butagaz Polska teren, na którym dziesięć lat istniał Pracowniczy Ogród Działkowy „Rezeda”. Przykłady można by mnożyć, ale nie o to chodzi. Wtedy trzeba było szukać lepszych, niż ustawa z 1981 roku o pracowniczych ogrodach działkowych gwarancji dla dalszego istnienia i trwałości ogrodów. Uchwalona 23 czerwca 1995 roku nowelizacja ustawy o pracowniczych ogrodach działkowych poprzez ustanowienie roszczenia o przekazanie gruntów ogrodów w wieczyste użytkowanie Polskiego Związku Działkowców takie gwarancje stworzyła. Powszechnie uznano, że zniknęło zagrożenie dla ruchu ogrodnictwa działkowego w Polsce, a ogrody działkowe chronione będą mocą tej ustawy w sposób wystarczający.

Jednak uspokojenie w ogrodach i spokojne patrzenie w przyszłość nie trwały zbyt długo. Prym przeciwko tej ustawie wiodła Unia Metropolii Polskich z jej prezesem śp. Grzegorzem Palką na czele. Wtedy to po raz pierwszy złożony został wniosek do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności naszej ustawy z 23 czerwca 1995 roku z Konstytucją. Wniosek Unii Metropolii Polskich znalazł poparcie w formie uchwały Rady Gminy Warszawa-Centrum z 6 października 1995 r. Do wniosku załączono także stanowisko Zarządu Miasta Łodzi negujące znowelizowaną ustawę o pracowniczych ogrodach działkowych. Uzasadnieniem do tamtych działań znane już nam wcześniej zarzuty o ograniczeniu władzy samorządowej, o naruszeniu praw własności gmin poprzez wywłaszczenie, o uniemożliwieniu realizacji procesów rozwoju przestrzennego służącego ogółowi mieszkańców, o utracie uprawnień do rozporządzania mieniem komunalnym. Wreszcie znalazł się i pretekst o bezprzetargowym i bezpłatnym przejmowaniu terenów pracowniczych ogrodów działkowych przez Związek. Tak więc szczęście nasze nie trwało zbyt długo.

Aby powstrzymać podjęte przez Unię Metropolii Polskich działania wojewódzki zarząd PZD zainicjował spotkanie 280 osobowej rzeszy działkowców reprezentujących wszystkie ogrody działkowe z Łodzi i woj. Łódzkiego z posłami, senatorami, radnymi i władzami samorządowymi Łodzi i województwa. Na spotkaniu, które odbyło się w dniu 30 marca 1996 r. w Domu Działkowca im. T. Kościuszki w Łodzi nie zabrakło Prezesa Krajowej Rady PZD Eugeniusza Kondrackiego. Zabierający głos w dyskusji działkowcy z odwagą podkreślali, że w pewnych gremiach za wszelką cenę usiłuje się upolitycznić sprawę ogrodów działkowych – od czego dystansuje się PZD, wtedy będący organizacją społeczną, a pod hasłami „obrony samorządności” chodzi niektórym ugrupowaniom o wyeliminowanie pewnych

decyzji Sejmu, niezależnie od społecznych reakcji i społecznych kosztów. Dla uczestników tego spotkania bardzo ważne i budujące było wystąpienie Prezesa Konrackiego, w którym podkreślił ogromną determinację działkowców w obronie działek, ogrodów i ustawy oraz utożsamianie się z Polskim Związkiem Działkowców. Głęboko w ich pamięci zapadły też słowa skierowane do Prezydenta Łodzi Marka Czekalskiego „Myślę, że gdyby Pan Prezydent chciał dzisiaj dokończyć swoje wystąpienie, po tym jak powiedział, że jest naszym przyjacielem, powinien nam dzisiaj zadeklarować, że Zarząd Miasta wycofa swoje poparcie i podpis pod wnioskiem do Trybunału Konstytucyjnego, że Zarząd Miasta natychmiast przystąpi do przekazywania gruntów PZD – naszych gruntów w wieczyste użytkowanie, że podpisze z nami natychmiast umowy notarialne, żeby zabezpieczyć prywatną własność działkowców, że wystąpi razem z nami do sądów rejestrowych abyśmy mogli otworzyć księgi wieczyste, które będą nas zabezpieczać również na przyszłość”.

To spotkanie zakończyło się przegłosowaniem przez 280 działkowców z województwa łódzkiego wniosku wyrażającego wotum nieufności dla Przewodniczącego Rady Miejskiej w Łodzi, jednocześnie prezesa Unii Metropolii Polskich śp. Grzegorza Palki.

Piszę o tym spotkaniu, bo dla mnie jako prezesa wojewódzkiego zarządu PZD w Łodzi był to chrzest bojowy, w obronie ogrodów działkowych, w obronie prawa dobrego dla działkowców.

W kolejnych latach już lawinowo pojawiały się coraz to nowe projekty ustaw zawierających różne propozycje odnoszące się do działkowców, ogrodów i zmiernie do rozbicia milionowej społeczności i likwidacji samorządu działkowców, pozbawienia ich reprezentacji i możliwości obrony. Właściwie nie było roku, aby nie chciano działkowców uszczęśliwić „na siłę”. Przez 20 lat, tj. od lipca 1990 roku do marca 2009 roku powstało 10 poselskich projektów likwidacji ruchu ogrodnictwa działkowego w Polsce. Kiedy pojawił się zwodniczy projekt ustawy złożonej przez PiS, którym wabiono fikcyjnym uwłaszczeniem za cenę uchylecia ustawy o ROD, likwidacji PZD i nacjonalizacji wspólnego majątku działkowców, walka wymagała już nie tylko mobilizacji całego środowiska działkowców, ale również szukania innych niż dotychczasowe metod działania. Wtedy został zwołany pierwszy w historii Związku Kongres PZD. W dniu 14 lipca 2009 r. byłem jedną spośród 120 osobowej reprezentacji okręgu łódzkiego. To było wielkie wydarzenie które na wszystkich wywarło olbrzymie wrażenie i na długi czas pozostanie w naszej pamięci. Jako jedni z kilku tysięcy uczestników tego Kongresu powracaliśmy do swoich domów dumni z tego wydarzenia i z nadzieją, że przyniesie ono skutek na jaki czekaliśmy. I tak też się stało. Dwa dni po Kongresie Sejm

podczas głosowania nad „pisowskim” projektem ustawy, odrzucił go w pierwszym czytaniu. Wtedy uwierzyliśmy, że odniesione po I Kongresie PZD zwycięstwo w walce o obronę ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych będzie oznaczało koniec zamieszania wokół Polskiego Związku Działkowców i zapewni działkowcom długo oczekiwany spokój.

Te nadzieje jednak szybko legły w gruzach. Nasi przeciwnicy nie złożyli broni. Musieliśmy ponownie stanąć w obronie wartości które nas łączą, w obronie ogrodów i Związku. W przeciągu dwóch zaledwie lat odbył się II Kongres PZD. Jego bezpośrednią przesłanką było zaskarżenie przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego całej ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. To doniosłe wydarzenie osobiście przeżyłam bardziej emocjonalnie niż poprzedni Kongres. Zapewne dlatego, że byłem jedną z prowadzących i trudno było ukryć treść, gdy spostrzegłam, że obserwuje mnie 4 tys. par oczu działkowców, słucha 4 tys. par uszu i jeszcze kilkuset oficjalnych i ważnych gości. Czułam się odpowiedzialna za każdy gest i każde wypowiedziane słowo, ale także za realizację wcześniej ustalonego scenariusza tego spotkania. Najważniejsza jednak była świadomość, że w sytuacji wywołanej wnioskiem Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego stanęliśmy w obliczu jak dotychczas najpoważniejszego zagrożenia. Wiedzieliśmy, że puszczone w ruch mechanizm, który miał doprowadzić do destrukcji całego systemu ogrodnictwa działkowego, którego celem było pozbawienie działkowców i ogrodów wszystkich dotychczasowych praw oraz własnej, skutecznej reprezentacji jaką pełnił Polski Związek Działkowców, zaś konsekwencją miało być otwarcie możliwości dowolnego dysponowania terenami ogrodów na cele komercyjne. I to nas przerażało. Mimo tego nie pozostawaliśmy bezczynni, wszyscy wierzyliśmy, że nasza jedność i determinacja w działaniu zwycięży. Gdyby wtedy, po II Kongresie PZD ktoś powiedział, że wyrok Trybunału Konstytucyjnego będzie tak okrutny, „miażdżący” naszą ustawę, byłyby wykpieni.

Jednak niepewność o losy ustawy nadal towarzyszyła nam w codziennej działalności, tym bardziej, że rozszerzenie wniosku przez I Prezesa Sądu Najwyższego o zaskarżenie całej ustawy spowodowało, że już wtedy ogrody znalazły się potencjalnie w niebezpieczeństwie.

Gdy przyszła wiadomość o terminie rozprawy w Trybunale, jak wiele innych osób, tak i ja żyłam w wielkich emocjach. Różne myśli kołatały się w głowie, tłumaczyłam sobie, że przecież nie jest możliwe, aby był to „wyrok” na ogrody działkowe. Żyłam nadzieją, że nie będzie źle, że skoro ogrody przetrwały ponad 100 lat a Związek ponad 30 lat, i że od 22 lat wychodziliśmy z wielu opresji skutecznie broniąc ogrody i działkowców, to i tym razem tak będzie.

Tak jak wielu innych działkowców z całej Polski, tak i ja z grupką łódzkich działaczy byliśmy 28 czerwca 2012 r. w Warszawie, w Trybunale Konstytucyjnym gdzie miała miejsce rozprawa dotycząca naszej ustawy o ROD. Z powagą i z wielką uwagą przysłuchiwaliśmy się tej rozprawie. Jeszcze wtedy wierzyliśmy, że sędziowie Trybunału zapoznali się, z apelami które do nich wystosowali działkowcy, że wyrok będzie sprawiedliwy, a wieloletni wysiłek pokoleń działkowców, którzy zagospodarowywali nieużytki i wysypiska śmieci przywracając je przyrodzie i społeczeństwu nie zostanie zniweczony. Gdy będąc ponownie w Trybunale Konstytucyjnym w dniu 11 lipca 2012 r. na ogłoszeniu wyroku, słowa „hańba”, „hańba” same cisnęły się na nasze usta.

Z perspektywy lat oceniam, że osobiście, dla mnie, był to najgorszy dzień w mojej ponad 30 letniej działalności w PZD. Pamiętam, że podczas konferencji prasowej zorganizowanej przez Prezesa Kondrackiego zaraz po ogłoszeniu wyroku odczytać miałam stanowisko Krajowej Rady Związku. Wtedy wydawało się mi, że nie dam rady, wiedziałam że drży mi głos, a w oczach mam łzy. Po prostu emocje sięgnęły zenitu. Wtedy jedyny raz w moim życiu opuściła mnie wiara, straciłam nadzieję, że „damy radę”.

Właśnie te 22 lata, tzn. od 1990 r. do orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego nazwałabym etapem Związku walczącego.

Mówi się, że „nadzieja umiera ostatnia”. Dzisiaj wierzę, że są to słowa prawdziwe. Zgodnie z tym, co napisano w uzasadnieniu wyroku, że „przez 18 miesięcy od dnia ogłoszenia orzeczenia Trybunału podstawy prawne działania PZD oraz funkcjonowania ROD w Polsce pomimo obalenia domniemania zgodności z Konstytucją, nadal będą obowiązywać i mogą być stosowane” i gdy po wyroku politycy wszystkich ugrupowań obiecywali, że działkowcom nie stanie się krzywda, a ogrody działkowe zyskają szybko nową ustawę, która zapewni im bezpieczeństwo i możliwość dalszego użytkowania działek, we mnie zapaliła się iskierka nadziei, że nie wszystko jest stracone. Wyrok przesądził bowiem o potrzebie uchwalenia nowego prawa dla działkowców. Mijał miesiąc za miesiącem a w sprawie nowej ustawy nic się nie działo. Dopiero gdy ze strony Prezesa Kondrackiego i innych działaczy Związku padła propozycja, aby wziąć sprawy w swoje ręce, to także we mnie obudził się duch walki i powróciła wiara, że zwyciężymy.

Wtedy Polski Związek Działkowców podjął prace nad nową ustawą, której projekt został przygotowany w stosunkowo krótkim czasie. Zawiązał się Komitet Inicjatywy Ustawodawczej Projektu Ustawy o Rodzinnych Ogrodach działkowych. Od momentu jego rejestracji trwała 3 miesięczna batalia o promocję projektu ustawy i zbiórkę min. 100 tys. podpisów. To był czas wyczerpanej pracy. Okręgowy Zarząd Łódzki PZD, jego Prezydium,

członkowie Komitetu Inicjatywy Obywatelskiej z okręgu łódzkiego angażowali się w zbieranie podpisów. W ramach promocji obywatelskiego projektu ustawy o ROD prowadzone były rozmaite działania mające na celu dotarcie do jak najszerszego grona społeczeństwa. W pierwszej kolejności organizowane były duże narady z działkowcami i członkami aktywu ogrodowego. Narady miały charakter otwarty. Do udziału w nich zapraszani byli przedstawiciele lokalnych władz, posłowie z danego rejonu, przedstawiciele mediów. Niezwykle istotnym i znaczącym wydarzeniem była narada zorganizowana w Łódzkim Domu Kultury w dniu 14 stycznia 2013 r. W wypełnionej po brzegi sali kilkuset działkowców spotkało się z 6 posłami reprezentującymi różne opcje polityczne. W samych ogrodach organizowane były zebrania informacyjne dla działkowców, podczas których oprócz omawiania projektu, zbierane były podpisy, rozdawano materiały promocyjne, przekazywano listy które miały trafić do rodzin, znajomych, środowisk, w których działkowcy mieszkają i pracują. To sprawiło, że wśród 924 801 podpisów poparcia projektu znalazło się aż 74 035 podpisów zebranych przez okręg łódzki.

Gdy 5 lutego 2013r. maszerowałam w jednym szeregu z członkami Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej wraz z działkowcami, aby złożyć w Sejmie ponad 920 tys. podpisów pod naszym, obywatelskim projektem ustawy o ROD byłam szczęśliwa i dumna. Czułam się też wyróżniona gdyż, bezpośrednio po przekazaniu podpisów, razem z Prezesem Kondrackim i Pełnomocnikami Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej przyjęła nas Marszałek Sejmu Ewa Kopacz.

Jednak ten sukces nie zagwarantował jeszcze zwycięstwa. Trzeba było dalej walczyć. Tym razem w Sejmie. Także tam, podczas pierwszego czytania projektów dotyczących ogrodów działkowych, były i emocje i nadzieja, że nasz projekt wygra. Później okazało się, że kluczem do osiągnięcia celu miało być uzyskanie niezbędnego poparcia dla projektu wśród parlamentarzystów. Szczególnie istotne było przekonanie do projektu obywatelskiego najliczniejszego klubu – Platformy Obywatelskiej.

Wtedy walka o projekt obywatelski przeniosła się na ulice, pod biura posłów PO. W okręgu łódzki pikietowaliśmy przed biurami w Łodzi, Sieradzu, Piotrkowie Trybunalskim, Skierniewicach, Bełchatowie i w Zgierzu i Pabianicach. Pikety nie wpłynęły jednak na zmianę stanowiska PO, co stało się powodem decyzji o przeprowadzeniu w dniu 5 czerwca 2013 r. we wszystkich miastach wojewódzkich manifestacji działkowców. To co wydarzyło się tego dnia pozostanie do końca w mojej pamięci. Nigdy bowiem nie pomyślałam, że na centralnej ulicy Łodzi, na Piotrkowskiej pod nr 104 razem z ponad tysiącem działkowców, którzy przybyli z ogrodów położonych w całym województwie, ubranych w cza-

peczki i chusty w barwach PZD, niosących ze sobą flagi związkowe oraz transparenty będą razem z nimi skandowała hasła: Ogrody to ludzie, nie grunty! Nic dla działkowca, wszystko dla państwa! Obywatelski projekt ustawy o ROD – prawo dla ludzi a nie prawo dla biznesu!, Rządzą obywatele nie deweloperzy!, czy Platformo nie bój się obywateli!. Nie wiem też jaka siła pozwoliła mi z najwyższego stopnia drabiny ustawionej na środku Piotrkowskiej wygłosić powody, dla których działkowcy zdecydowali się wyjść na ulice największych polskich miast i zmanifestować swoje racje oraz odczytać list otwarty skierowany do premiera RP, a następnie przekazany na ręce Wojewody Łódzkiej Jolanty Chełmońskiej.

Na tym zdarzeniu nie zakończyła się uliczna walka o prawa działkowców. 20 września 2013 r. ponownie zmanifestowano na Piotrkowskiej w Łodzi. Nie zawiedli działkowcy i 800 osobowa grupa przemaszerowała przez centrum Łodzi i ponownie na ręce przedstawiciela wojewody przekazałam petycję skierowaną do Premiera RP Donalda Tuska.

Wtedy sądziłam, że już nigdy więcej nie będę stać na

trybunie w centralnym miejscu dużego miasta, wśród tłumy ludzi i przemawiać.

Życie jest jednak pełne niespodzianek. Gdy 10 października 2013 r. w Warszawie odbyła się pierwsza w historii polskiego ruchu ogrodnictwa działkowego ogólnokrajowa manifestacja 15 tysięcy działkowców, nie mogło tam zabraknąć działkowców z ogrodów położonych w różnych częściach województwa łódzkiego. Na manifestację do Warszawy przyjechały 23 autokary i busy, które przywiozły działkowców z 18 miast i miasteczek. Z pewnością byliśmy jedną z liczniejszych i bardziej rozpoznawalnych grup. Hasła, tablice z nazwami ogrodów, trąbki, gwizdki i okrzyki sprawiały, że wyróżnialiśmy się w barwnym tłumie.

Dzisiaj wiemy, że manifestacja była udanym i potrzebnym przedsięwzięciem. Zamiast grożącej nam rewolucji, mamy ustawę o rodzinnych ogrodach działkowych

W mojej ocenie, to co wydarzyło w ciągu 35 lat istnienia PZD potwierdza jedno – że tylko wspólnie jesteśmy w stanie działać dla dobra ogrodników.

5. Uchwały jubileuszowe

Uchwała Jubileuszowa Nr 1/IX/2016 Krajowej Rady Polskiego Związku Działkowców podjęta na posiedzeniu z okazji 35-lecia PZD w dniu 2 września 2016 roku

Krajowa Rada PZD na wspólnym jubileuszowym posiedzeniu z Krajową Komisją Rewizyjną PZD składa

głębokie podziękowania wszystkim działaczom i działkowcom, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się, kultywując i chroniąc ideę ogrodnictwa działkowego w Polsce, do zbudowania solidnych podstaw prawnych doprowadzając do uchwalenia przez Sejm ustawy z dnia 6 maja 1981 roku o pracowniczych ogrodach działkowych, powstania PZD i do rozwoju ogrodów działkowych w Polsce.

Marzenia i działania tysięcy ludzi w latach 70-tych i 80-tych XX wieku stały się faktem. Ruch ogrodnictwa działkowego odzyskał samodzielność, samorządność i zaczął mówić własnym głosem w swoich sprawach.

Wyrazy uznania i podziwu składamy członkom Krajowej Rady Pracowniczych Ogrodów Działkowych, którzy 6 października 1980 roku ziścili te marzenia i oczekiwania poprzez podjęcie uchwały o wyłączeniu ogrodów działkowych spod jurysdykcji Związków Zawodowych i podjęcie samodzielnej działalności w trudnych ówczesnych czasach.

Krajowa Rada PZD stwierdza, że było to możliwe tylko i wyłącznie dzięki postępującym zmianom politycznym i społecznym w życiu państwa i społeczeństwa, a przede wszystkim rodzącemu się ruchowi „Solidarność” głoszącego hasła wolności, sprawiedliwości, niezależności i samorządności.

Niewielu dzisiaj możemy jeszcze podziękować, dlatego też chwala i wieczna pamięć tym, którzy byli z nami w tym czasie, a dzisiaj są już po drugiej stronie.

Krajowa Rada PZD serdecznie dziękuje dziesiątkom tysięcy działaczy i działkowców, którzy w 1981 roku przystąpili do tytanicznej pracy rozwoju ogrodów działkowych w Polsce z ogromnym społecznym zaangażowaniem. To ich oddanie i wiara w sukces spowodowały, że w ciągu paru lat w Polsce powstało około 1 500 ogrodów działkowych na powierzchni 16 500 ha, a działki otrzymało 360 000 polskich rodzin.

Słowa podziękowania i podziwu Krajowa Rada PZD kieruje do wszystkich ówczesnych działkowców, którzy

podjęli się trudu budowy ogrodów, zdobywania środków i materiałów, nie pytając za ile, poświęcając swój czas i wiedzę.

Równoległe z rozwojem i budową ogrodów działkowych tworzona była nowa organizacja społeczna. Budowane były statuty, regulaminy i systemy prawne. Związek stawał się coraz bardziej zorganizowaną i zintegrowaną siłą społeczną. Dlatego też Krajowa Rada PZD dziękuje tym wszystkim spośród działkowców i działaczy, którzy podjęli się tego trudu, ale także wszystkim, którzy cenili ogrody działkowe i ich rozwój, którzy uważali, że powinny istnieć i służyć ludziom i wnieśli wkład we wszystkich dziedzinach i na wszystkich etapach rozwoju.

Szczególne słowa uznania Krajowa Rada PZD kieruje do wielu polityków, działaczy społecznych, posłów, senatorów i władz państwowych za częstą pomoc i poparcie w trudnych chwilach.

Wyrazy uznania i podziękowania kierujemy do samorządów, które znacznie przyczyniły się do rozwoju ogrodów działkowych.

Dużą pomocą w rozwoju ogrodów były liczne zakłady pracy, a zwłaszcza ich komisje socjalne.

Dziękujemy tym wszystkim, którzy widzieli sens i potrzebę zakładania ogrodów działkowych i niesienia pomocy społeczeństwu. Szkoda, że dzisiaj wiele terenów tych ogrodów działkowych stworzonych dla pracowników zakładów pracy i za ich pieniądze z funduszu socjalnego jest przedmiotem roszczeń i sporów z nowymi właścicielami tych zakładów.

Wreszcie Krajowa Rada PZD dziękuje władzom Związku wszystkich kadencji, działaczom i działkowcom za wierność ideałom ruchu ogrodnictwa działkowego, za pracę i działalność na rzecz działkowych rodzin, a przecież i całego społeczeństwa, za zbudowanie Polskiego Związku Działkowców – społecznej, niezależnej, samorządnej organizacji działkowców. Za przekucie w czyn marzeń, myśli i działań tysięcy działkowców.

Krajowa Rada PZD składa serdecznie podziękowanie społeczeństwu polskiemu za poparcie dla ogrodów działkowych wyrażane w słowach, czynach i działaniach.

Krajowa Rada PZD jest przekonana, że dorobek i doświadczenie ruchu ogrodnictwa działkowego w Polsce skupionego w PZD, będzie przekładać się przez dziesiątki lat na rozwijanie ogrodów działkowych z pożytkiem dla działkowych rodzin i całego społeczeństwa.

I WICEPREZES

/-/ Tadeusz JARZĘBAK

PREZES

/-/ Eugeniusz KONDRACKI

Zabrze, dnia 2 września 2016 r.

Uchwała Jubileuszowa Nr 2/IX/2016

Krajowej Rady Polskiego Związku Działkowców
podjęta na posiedzeniu z okazji 35-lecia PZD
z dnia 2 września 2016 r.

***w sprawie uhonorowania najbardziej zasłużonych działaczy PZD
i działkowców z okazji Jubileuszu 35-lecia PZD***

Krajowa Rada PZD postanawia uhonorować najbardziej zasłużonych działaczy PZD i działkowców dla rozwoju ogrodów działkowych, umacniania i obrony Związku, wdrażania prawa w Związku w kończącym się okresie 35-lecia PZD

Dyplomem

Krajowej Rady

Polskiego Związku Działkowców

z okazji

Jubileuszu 35-lecia Polskiego Związku Działkowców

Krajowa Rada PZD zobowiązuje wszystkie okręgowe zarządy PZD do przedstawienia Krajowej Radzie najbardziej zasłużonych działaczy okresie 35-lecia Związku do uhonorowania dyplomem.

Krajowa Rada stwierdza, że dyplomy należy wręczać na posiedzeniach Krajowej Rady oraz posiedzeniach okręgowych zarządów PZD. Do wręczenia upoważniony jest Prezes PZD, członkowie Prezydium KR PZD i prezesi okręgowych zarządów PZD.

Krajowa Rada PZD prosi o zapewnienie uroczystego charakteru honorowania jubileuszowymi dyplomami związkowych działaczy.

I WICEPREZES

/-/ Tadeusz JARZĘBAK

PREZES

/-/ Eugeniusz KONDRACKI

Zabrze, dnia 2 września 2016 roku

III. KRAJOWE DNI DZIAŁKOWCA

1. Informacja

W dniu 3 września br. do Zabrze przyjechało z całej Polski blisko 800 działkowców, by razem świętować i cieszyć się z sukcesów ogrodów i Związku. Było radośnie, gwarnie i momentami bardzo nostalgicznie. Razem z działkowcami świętowali zacięci goście na czele z władzami Zabrze, parlamentarzystami i samorządowcami. Byli także zasłużeni w 35-letniej historii działacza PZD, którzy nie kryli też wzruszenia i radości z tego spotkania.

W sobotni, słoneczny, wrześniowy poranek w Zabrzu tłumnie pojawili się działkowcy z całej Polski, którzy przyjechali na Śląsk, by razem świętować krajowe dożynki działkowe. Z tej okazji ulice Zabrze zostały udekorowane związkowymi flagami. Działkowcy przywieźli ze sobą piękne kosze dożynkowe, które ozdobiły scenę w namiocie, gdzie odbywały się oficjalne uroczystości. W tym roku Krajowe Dni Działkowca, które mają długoletnią tradycję, były szczególne. Powagi i splendoru dodawał bowiem obchodzony przez Związek w 2016 roku jubileusz 35-lecia istnienia.

Uroczyste obchody rozpoczęła honorowa salwa armatnia oddana przez Bractwo Kurkowe z okazji 35-lecia Polskiego Związku Działkowców. Następnie przy dźwiękach marsza granego przez orkiestrę dętą KWK „Makoszowy” miała miejsce okazała gala sztandarowa, w której udział wzięło ponad 40 barwnych pocztów sztandarowych z okręgów, delegatur i ogrodów działkowych. Odśpiewany został również hymn Polski i hymn działkowców „Zielona Rzeczpospolita”.

Każde dożynki muszą mieć swój chleb dożynkowy, jako symbol pracy i trudu oraz szczęścia, dobrobytu, światłości i mądrości. *Uprawiamy owoce, warzywa i wszystko, co działkowiec potrafi i dlatego włączamy się w tę symbolikę plonów, która od wieków jest kultywowana w Polsce* – mówił Prezes PZD dziękując delegacji działkowców ze Szczecina za przekazany bochen chleba.

- Cieszę się, że jesteśmy tu razem i możemy świętować już po raz 17. Krajowe Dni Działkowca. To inicjatywa, którą ustanowiła i przyjęła Krajowa Rada i jest ona z dumą i radością praktykowana już od wielu lat – mówił Prezes Eugeniusz Kondracki witając wszystkich działkowców i przybyłych gości. Witam najbardziej zasłużonych spośród wszystkich znamienitych działaczy

– mówił Prezes PZD składając wyrazy uznania i podziękowania weteranom działkowym i tym wszystkim, którzy budowali nie tylko podstawy całego ruchu działkowego, ale także ogrody działkowe i przyczynili się do powstania PZD.

Wśród oficjalnych gości obecne były władze Zabrze, w tym Prezydent Małgorzata Mańka-Szulik, wiceprezyci Katarzyna Dzióba i Krzysztof Lewandowski oraz przewodniczący Rada Miasta Marian Czochor. Na uroczystość działkowców przybył także Prezes Zarządu Wojewódzkiego NFOŚiGW w Katowicach Andrzej Pilot oraz pełnomocnik Ministra Infrastruktury i Budownictwa Paweł Druciak. Gościli także: starosta nowotomyski Ireneusz Kozecki, prezydent Bytomia Damian Bartyła, w imieniu prezydenta miasta Rybnika Naczelnik Wydziału Ekologii Urzędu Miasta Rybnika Jarosław Kuźnik, w imieniu prezydenta miasta Piły - Marian Martenka, zaś w zastępstwie prezydenta Skierniewic – Agata Walczak. Wśród gości pojawili się także posłowie Barbara Dziuk, Borys Budka, Krzysztof Gadowski i Józef Lassota.

Gości oraz przedstawiciele działkowców z całej Polski powitał także gospodarz okręgu śląskiego Prezes Józef Noski. Jak mówił, ogrody powstawały i funkcjonują, bo są potrzebne polskim rodzinom. Są miejscem wychowywania młodych pokoleń, są oazami spokoju i aktywnego wypoczynku dla seniorów, wreszcie są szkołą życia dla wszystkich, bo są wzorem samorządności, samoorganizacji i demokracji. *- Nasze święto to święto radości i podziękowania za plony, a także za wszystkie dotychczasowe sukcesy. To także doskonała okazja do podziękowania wszystkim, którzy nas wspierają i nam pomagają, a także dostrzegają nasze problemy i wykazują dla nich zrozumienie*

Tegoroczne obchody Krajowych Dni Działkowca były szczególne ze względu na obchody jubileuszu 35-lecia istnienia PZD. Dlatego też Krajowa Rada PZD podjęła na jubileuszowym posiedzeniu uchwałę o podziękowaniu wszystkim działaczom i działkowcom za dotychczasową pracę i wysiłek na rzecz rozwoju ogrodów działkowych i PZD. Uchwałę zaprezentował zebrany Prezes OZ PZD w Poznaniu i wiceprezes PZD Zdzisław Śliwa.

„Sztandar jej dumnie powiewa”

Wśród symboli PZD znajdują się sztandary, które są znakiem tożsamości wspólnoty działkowej i łączą tych, którzy chcą urzeczywistniać te same wartości. Sztandar jest znakiem trwania i tradycji. Zgromadzeni na obcho-

dach działkowcy uczestniczyli w uroczystym wręczeniu przez Prezesa PZD Eugeniusza Kondrackiego sztandaru na ręce Prezesa ROD „Rozkwit” w Rybniku, który następnie przekazał go pocztowi sztandarowemu.

Listy gratulacyjne

Wielu spośród zaproszonych polityków nie mogło przybyć na uroczystość ze względu na inne zobowiązania, dlatego też na ręce Prezesa PZD przekazane zostały

listy gratulacyjne z życzeniami i zapewnieniem o poparciu dla Związku i ogrodów działkowych oraz środowiska działkowego.

Zwycięzcy konkursów i nagrodzeni

Niezwykle ważną częścią uroczystości było nagrodzenie uczestników konkursów krajowych. Konkurs na najpiękniejszy Rodzinny Ogród Działkowy to już tradycja. Jego celem jest nie tylko propagowanie dobrych wzorów, ale przede wszystkim nagrodzenie zarządów ROD za estetykę i piękno ogrodów, ale też docenienie osobistego zaangażowania i serca, jakie działkowcy wkładają w swoją pracę, przy jednoczesnym zachowaniu regulaminowych zasad i wrażliwości na piękno przyrody. Wiedza i pasja tych osób w tworzeniu tych zielonych oaz przekłada się na efekty. W tym roku do konkursu zgłoszonych zostało 17 ogrodów będących laureatami konkursów okręgowych.

Pierwsze miejsce i tytuł Najlepszego Rodzinnego Ogrodu Działkowego Roku 2016 otrzymał ROD „Tulipan” w Zabrze. Wśród pięciu laureatów konkursu znalazły się: ROD „Mamry” w Węgorzewie, ROD „Chemik” w Żorach, ROD im. Floriana Ceynowy w Wejherowie, ROD „Jubilat” w Jelczu Laskowicach oraz ROD „Pod Lipami” w Pile. Ponadto Prezydium KR PZD doceniło także 10 ogrodów za działalność w różnych dziedzinach. Wyróżniono m.in. ROD „Nowalijka z Gorzowa Wlkp.” za działalność statutową, ROD „Zieleniak” z Debrzna za działalność oświatową, ROD „Zorza” w Ziemnicach za inwestycje i modernizacje, ROD „Prefabet” z Kolbuszowej za zagospodarowanie ROD, ROD „Radość” z Bielawy za zagospodarowanie działek, ROD „1 Maja” w Białymstoku za działalność na rzecz środowiska, ROD „Tysiąclecie” w Częstochowie za bezpieczeństwo, ROD „Senior”: w Nowym Sączu za promocję Związku, ROD „Zacisze” w Toruniu za przychylność dzieciom i młodzieży oraz wyróżnienie specjalne dla ROD „Przyszłość” w Tomaszowie Lubelskim. Zwycięzcy oraz laureaci i wyróżnieni otrzymali z rąk Prezesa PZD Eugeniusza Kondrackiego tablice okolicznościowe, puchary, dyplomy oraz nagrody pieniężne.

W tym roku do rywalizacji w konkursie „Wzorowa działka 2016” stanęły 24 działki będące laureatami konkursów na szczeblu okręgowym. W konkursie startować mogą tylko najlepsi z najlepszych, bowiem Regulamin konkursu jasno wskazuje, że nie mogą w nim brać udziału działki w jakikolwiek sposób naruszające związkowe przepisy i Regulamin ROD. Komisja Konkursowa i Prezydium KR PZD pod ocenę brało m.in. estetykę działki (oceniono m.in. ład i porządek, ogrodzenie i urządzenia na działce, płotki, murki, trejaże, pergole, oczka i zbior-

niki wodne zgodne z regulaminem ROD), posiadanie stref sadowniczo - warzywnych (różnorodność drzew i krzewów owocowych, przestrzeganie odległości nasadzeń od granic działki, różnorodność nasadzeń, bogaty dobór gatunków, itp.), rekreacyjno-wypoczynkowych, wykorzystanie ekologii (budki lęgowe, karmniki dla ptaków, ekologiczne sposoby ochrony roślin, stosowanie nawozów naturalnych), kompostowników i ich wykorzystania, ogólny stan techniczny altan i ich estetykę. Tytuł „Wzorowej Działki Roku 2016” otrzymali: Jolanta i Dariusz Zaporowscy - ROD im. 22 Lipca w Ostrowie Wlkp., Małgorzata Seman – ROD „Miedzianka” Polkowice, Teresa i Tadeusz Szczerba – ROD „Przyszłość” Tomaszów Lub., Halina Marciszewska – ROD „Budowlani” Piwki k.Kutna, Maria i Zbigniew Pękalscy – ROD „Księcia Bolko” Świdnica, Barbara Radajewicz – ROD „Tulipan” Zabrze, Jolanta i Czesław Chrostowscy – ROD „Mamry” Węgorzewo, Maria Włodarczyk – ROD „Jubilat” Jelcz Laskowice. Dyplomy, puchary i nagrody wręczył zwycięzcom prezes PZD Eugeniusz Kondracki.

W tym roku Krajowa Rada po raz pierwszy ogłosiła także konkurs pt. „Wzorowa Altana”, by pokazać wszystkim, że altany to coś więcej niż tylko wiata, czy mały działkowy domek, że są one nieodłącznym elementem ogrodowego krajobrazu, a często wizytówką działki i dumą ich właścicieli. Altany są dla działkowców nie tylko elementem infrastruktury, ale często sercem całej działki. Prezydium KR PZD wybrało spośród 41 zgłoszeń te altany, które są najlepsze, najbardziej funkcjonalne, estetyczne, pomysłowe i urokliwe. Tytuł „Wzorowej Altany” otrzymały altany: Hanny i Andrzeja Pukownik w ROD „Pocztowiec” w Niemczu, Doroty i Wiesława Kucyk w ROD im. Obrońców Westerplatte „Malwa” w Świdniku, Ewy i Krzysztofa Ciepłuch w ROD „Rozkwit” w Sieradzu, Sebastiana Niewiadomskiego w ROD „Radiowo-Fosa II” w Warszawie, Jakuba Jaskuły w ROD „Zagajnik” w Poznaniu, Edyty Dziuby w ROD „Księcia Bolko” w Świdnicy, Anny i Rafała Ślęzaków w ROD „Wypoczynek” w Heramnicach-Ustroniu, Elżbiety i Antoniego Rogowskich w ROD „Złote Łany” w Bielsku Białej, Haliny Nowak w ROD „Źródło” w Skarżysku Kamiennej, Genowefy i Józefa Strzałkowskich w ROD „Wodnik” w Chełmży. Ponadto przyznano 20 wyróżnień. Laureaci podczas obchodów Krajowych Dni Działkowca w Zabrze otrzymają dyplomy, roczną

prenumeratę miesięcznika „Działkowiec”, wydawnictwa związkowe oraz nagrody rzeczowe o wartości 1 tys. zł.

Prezydium KR PZD przyznało również działkowcom i działaczom odznaczenia związkowe „Za Zasługi dla PZD” oraz złote odznaki „Zasłużonego działkowca”. Odznaki wręczał Eugeniusz Kondracki Prezes PZD razem z Tadeuszem Jarzębakiem.

Za osobiste zaangażowanie w rozwój ogrodów działkowych dla pokoleń oraz współudział w tworzeniu, umacnianiu oraz obronie Związku z okazji jubileuszu 35-lecia Polskiego Związku Działkowców Krajowa Rada PZD postanowiła uhonorować dyplomem: Eugeniusza Kondrackiego, Henryka Cieślaka, Elżbietę Dziedzic, Antoniego Kostrzewę, Antoninę Boroń, Bolesława Mikołajczyka, Olę Ochrymiuk, Władysława Maja, Henryka Tomaszewskiego, Mariana Pasińskiego, Janusza

Moszkowskiego, Marię Fojt, Izabelę Ożegalską, Czesława Smoczyńskiego, Jerzego Wdowczyka, Dorotę Zerba, Tadeusza Jarzębaka, Józefa Noskiego, Zdzisława Śliwę, Czesława Wojsława, Roberta Klimaszewskiego, Barbarę Korolczuk, Mariana Praczyka, Józefa Romanowskiego, Edwarda Galuas, Jerzego Karpińskiego, Barbarę Kokot, Kazimierza Michalika, Józefa Pisarskiego, Stanisława Zawadkę, Romana Żurkowskiego, Janinę Dziechciaruk, Witolda Deręgowskiego, Jana Grudzińskiego, Ryszarda Burzyńskiego, Jerzego Grajka, Jerzego Jaksonia, Jana Kamińskiego, Czesława Kozikowskiego, Tadeusza Mańko, Mariana Rosińskiego, Tadeusza Wróbla, Sylwestra Chęcińskiego, Zofię Mróz, Władysława Bieniek, Edwarda Grabowskiego, Czesława Skoneckiego. Dyplomy wręczył wyróżnionym Prezes PZD Eugeniusz Kondracki.

Podsumowanie

Atmosfera, jaka towarzyszyła Krajowym Dniom Działkowca w Zabrze na długo zapadnie w pamięci wszystkich uczestników tego święta. Było radośnie, gwarno, a także uroczysto i nostalgicznie za sprawą wspomnień wielu uczestników o minionych 35 latach działalności PZD. Wyróżnieni i nagrodzeni cennymi nagrodami działkowcy, zarządy i ogrody nabrali nowych sił do podejmowania kolejnych wyzwań i wysiłków na rzecz budowania i rozwoju ogrodów działkowych. Ci, którzy przyjechali z całej Polski, by wspólnie z innymi działkowcami świętować i cieszyć się wspólnym sukcesem ogrodów, działkowców i Polskiego Związku Działkowców, podkreślali, że jest to święto wyjątkowe i jedyne w swoim rodzaju.

Wystawę plonów działkowych zorganizowały wszystkie delegatury z OZ Śląskiego PZD. Podczas imprezy uczestnicy mieli okazję zaopatrzyć się w miody, sery, chosnek, a nawet rzeźby i obrazy oraz wiele innych regionalnych produktów, które oferowane były na przygotowanych stoiskach. Działkowcom sprzyjała też pogoda

- było słonecznie i ciepło, co sprzyjało radosnemu biesiadowaniu i nawiązywaniu przyjaźni. Krajowe Dni Działkowca połączone z Jubileuszem 35-lecia były także znakomicie zorganizowane. Nikt nie wyjechał z pustymi rękami. Krajowa Rada PZD zadbała o pełne wyżywienie uczestników, którzy mieli okazję zakosztować prawdziwe śląskich przysmaków. Działkowcy, którzy przyjechali na tę uroczystość ze wszystkich regionów Polski otrzymali także jubileuszowe upominki, które zabrali ze sobą do domów.

Było wspólne ucztowanie i biesiadowanie przy dźwiękach regionalnej muzyki śląskiej, był śmiech, rozmowy, a nawet tańce. Uczestnicy chwalili występy zespołu muzycznego Grupy Śląskiej Grzegorza Stasiaka oraz koncerty zarówno Orkiestry Górniczej Kopalni Węgla Kamiennego „Makoszowy” w Zabrze, jak i Zespołu Pieśni i Tańca Ziemi Cieszyńskiej im. Janiny Marcinkowej. Każdy uczestnik tego święta opuszczał bramy Zabrze z uśmiechem na twarzy i obietnicą powrotu na wspólne świętowanie za rok.

AH

2. Wystąpienie Prezesa PZD Eugeniusza Kondrackiego

Szanowni Państwo

Cieszę się, że mogę powiedzieć kilka ważnych słów w obecności działkowców i naszych gości. Kolejny raz spotykamy się na Krajowych Dniach Działkowca i kolejny raz jesteśmy bogatsi zarówno o dobre, jak i złe doświadczenia. Cieszymy się z tego, co dobre, szczególnie

dzisiaj, kiedy Krajowe Dni Działkowca są połączone z wielkim Jubileuszem 35-lecia PZD. Cóż to jest 35 lat? Na działalność Związku i na dokonania to jest bardzo dużo. Dużo, tym bardziej, że te wydarzenia były związane nie tylko z budową ogrodów. Zamiast budować musieliśmy bronić, zamiast zagospodarowywać musieliśmy

walczyć, dlatego z dużą satysfakcją obchodzimy dziś Jubileusz 35-lecia Związku.

W ciągu pięciu, sześciu pierwszych lat istnienia Związku zbudowaliśmy 16,5 tys. ha nowych ogrodów. Powstało ich około 1500, a 360 tys. rodzin otrzymało działki. Każdy kto będzie słuchał tych faktów z boku, powie, że nie jest to znowu taka wielka rzecz. Ale ja z wielkim przekonaniem Państwu powiem, że to jest wielka rzecz i nie da się jej powtórzyć nie tylko w Polsce. Ten fenomen nie występuje w żadnym innym kraju. Niemcom, którzy mają podobny do naszego potencjał, nigdy nie udało się zbudować tylu ogrodów i działek w ciągu tak krótkiego okresu. Oczywiście, że wynikało to jeszcze z ogromnego zapotrzebowania w latach 80-tych XX wieku na działki. I udało nam się, bo takie były możliwości terenowe, taki był wkład państwa i taki był nasz potencjał. To bardzo złagodziło zapotrzebowanie na posiadanie działki i z tego możemy się tylko cieszyć.

Na początku lat 80-tych było 600 tysięcy działkowców i działek, a pod koniec lat 80-tych było już w Polsce 960 tysięcy działkowców i działek. To był ogromny wysiłek tysięcy ludzi. Często bez użycia żadnych sprzętów, a tylko rękami działkowców powstawały zagospodarowane i piękne ogrody. Na wysokości zadania stanął cały Związek tworząc dobre systemy prawne, również jeśli chodzi o pozyskiwanie terenów, dobre warunki finansowe, a co najważniejsze - jeśli chodzi o pozyskiwanie materiałów budowlanych. Dzisiaj wszelkie materiały można po prostu kupić, ale wtedy było inaczej. Na wysokości zadania stanął cały Związek i ofiarni działkowcy, którzy włączali się w te sprawy nie pytając „za ile” i budowali ogrody, rozwijali wszystkie inicjatywy, które były możliwe. I za to dzisiaj, z okazji tej uroczystości chciałbym serdecznie podziękować tym, którzy są tutaj na tej Sali, tym wszystkim, pracowaliście i pracujecie dla dobra ogrodów i Związku.

Szanowni Państwo,

wiele by mówić o tych trudnych latach, gdy walczyliśmy o istnienie ogrodów, o ich przetrwanie. Nie chcę wracać do tej historii, bo wszyscy obecni tutaj ją znają. Efektem naszej walki i pracy jest ustawa z 2013 roku o rodzinnych ogrodach działkowych. Projekt obywatelski, który napisaliśmy i złożyliśmy do łaski marszałkowskiej poparło niemal milion ludzi. Projekt, który zyskał takie poparcie jest ewenementem. Dzięki trudnej pracy nasz projekt stał się prawem. Jest to co prawda ustawa kompromisu, ale jest to dobre prawo. Pozwala nam zagospodarowywać grunty i podejmować wiele inicjatyw, bardzo potrzebnych nam i społeczeństwu, a które dzisiaj rzeczywiście czynimy.

Sprawdzianem dla Związku, ale i nowej ustawy była możliwość wyłączenia się ROD z PZD. Ustawa mówił, że działkowcy mogą sami zdecydować o przynależno-

ści organizacyjnej ogrodu na specjalnym zebraniu wszystkich działkowców. Przeprowadziliśmy te zebrania we wszystkich ROD. I tylko 232 ogrody działkowe się wyłączyły. Jest to niespełna 5% ROD. 95% z Was zostało w Związku. Uważamy, że działkowcy mają prawo wybierać. Jest to prawo demokracji. Dzisiaj nie chcemy traktować i nie traktujemy nowych stowarzyszeń jako przeciwników. Chcemy z nimi współpracować, dlatego, że przyświecają nam te same idee - ogrodnictwa działkowego. Przeszkody, które się obecnie rysują, również są wspólne. Wyrażam przekonanie, że jeśli będzie dobra współpraca Związku i stowarzyszeń, uda nam się rozwiązać te problemy, które dzisiaj nie są nam obce.

Pamiętamy ogromne zaniepokojenie działkowców, kiedy okazało się, że na mocy orzeczenia Naczelnego Sądu Administracyjnego okazało się, że wszystkie altany są samowolą budowlaną. NSA skorzystał z definicji z Wikipedii, która stanowiła, że altana to dach i 4 słupy, pod którym można schronić się przed deszczem. To był oczywiście nonsens dlatego, że tradycja ogrodnictwa działkowego od zarania zakłada, że są to domki, w których wypoczywamy i przechowujemy nasze plony. Dach i 4 słupy występował w przypałacowych ogrodach, a my nie wyszliśmy z pałaców, tylko z roli. Dlatego szybko wzięliśmy się do roboty i szybko napisaliśmy projekt ustawy. Zebraliśmy ponad 700 tysięcy podpisów poparcia. Cieszyliśmy się pełnym poparciem i akceptacją w Sejmie. Nie było klubów poselskich, które by nas nie popierały. W tej sprawie nie decydowały żadne względy polityczne, Sejm był ponad podziałami politycznymi. Wpisaliśmy do prawa definicję altany i zalegalizowaliśmy ją. Bo gdybyśmy tego nie zrobili, to podczas likwidacji ogrodów działkowcy nie otrzymaliby odszkodowania za swoje altany, a przecież dla większości działkowców jest to jedyny dorobek życia. Udało się i to jest zasługa Związku. Jeżeli mówię Związku to mam na myśli nas wszystkich – ponad 900 tysięcy działkowych rodzin, które nas poparły.

Moi drodzy,

Gdybym chciał podsumować jeszcze te 27 lat, które minęły od 1989 roku, to co jest największym dokonaniem i największym sukcesem? Odpowiadam, że naszym największym dokonaniem jest zachowanie ogrodów działkowych i prawa do działek 1 mln działkowców. A największym sukcesem PZD jest to, milion polskich rodzin nadal mają działkę.

Nasza historia jest bogata, ale przecież z historii trzeba wyciągać wnioski i pracować dla przyszłości i to dzisiaj robimy. Wprowadzamy programy modernizacji ogrodów działkowych i programy rozwoju społecznego. Dzisiaj bardzo dbamy o to, aby rozwijać współpracę z samorządami, bo bez miast nie zrobimy nic. Chcemy aby ogrody służyły nie tylko działkowcom, ale i społecz-

nościom miast i całemu społeczeństwu. Popierają nas samorządy i mają do nas pozytywny stosunek. Choć nie zawsze tak jest. Tutaj w Zabrzu samorząd jest wyjątkowo życzliwy. Podkreślam życzliwość Prezesa Zarządu Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach, bo bez pieniędzy nie sposób czegokolwiek zrobić.

Warto wspierać i dbać o ogrody, warto by w ogrodach były i dzieci, i seniorzy, warto by rozwijała się kultura fizyczna, warto robić coś dla zdrowia. I do tego potrzebne są pieniądze, bo działkowcy to przecież nie jest najbogatsza część społeczeństwa. Liczymy na współpracę z samorządami i NFOŚiGW w każdym miejscu, gdzie jesteśmy. Liczymy na środki unijne. W wielu miejscach działkowcy walczą o środki unijne oraz z budżetów partycypacyjnych. Są dzisiaj z nami warto przekonać ich do środków z programów unijnych dla ogrodów. Jest nas dużo, jesteśmy zorganizowani i podołamy realizacji projektów unijnych. I tego bym Państwu życzył. Bo od tego będą piękniejsze ogrody działkowe.

Obecni dzisiaj przedstawiciele mediów pytali mnie dlaczego ta wielka uroczystość działkowców odbywa się w Zabrzu? Ano dlatego, że ROD „Tulipan” w konkursie krajowym uzyskał najwyższe miejsce i zdobył tytuł Najlepszego Rodzinnego Ogrodu Działkowego Roku 2016. Jest i drugi powód: w Zabrzu mamy ponad 300 ha ogro-

dów działkowych – 34 ogrody, które są bardzo aktywne. I najważniejsze: dlatego, że władze miasta Zabrze są dla nas życzliwe i otwarte. Zaprosiła nas Pani Prezydent Małgorzata Mańka-Szulik, która jest współgospodarzem dzisiejszych uroczystości. Spotkaliśmy się z ogromną życzliwością całego Urzędu Miasta Zabrze i za to serdecznie dziękuję.

Wiele można mówić, ale dziś najważniejszy jest Jubileusz 35-lecia Związku. Chciałbym w tym miejscu podziękować okręgowym zarządom PZD, zarządom ROD, a przede wszystkim działkowcom, za to, że nadal mimo różnych nacisków, mimo różnych opinii jesteście jedną, wielką rodziną działkowców. I niech tak zostanie, bo tylko wtedy możemy realizować piękną ideę ruchu ogrodnictwa działkowego. Ta idea jest Polakom potrzebna, a jej najważniejsza cecha to duch wspólnoty.

Jesteśmy dumni, że ogrodnictwo działkowe się rozwija i my sami się rozwijamy. Potrzebujemy nowego pokolenia w naszych szeregach. Jestem przekonany, że tak jak dotychczas ogrody działkowe będą się rozwijać, a działki będą przejmować młodzi ludzie. Dziś częstym obrazem w ogrodach jest wypoczywająca rodzina młodych ludzi z dziećmi. Nie każdego stać by wyjechać na Rodos, ale prawie każdy ma możliwość by być na działce. I tego Państwu, sobie i naszym władzom życzę!

3. Wystąpienia gości i uczestników KDD

Prezydent Zabrze Małgorzata Mańka-Szulik

Panie Prezesie Polskiego Związku Działkowców, Panie Prezesie Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Szanowne Koleżanki i Koledzy Samorządowcy, ale przede Wszystkim Kochani Działkowcy!

Kiedy jesteście dzisiaj tutaj, myślę, że serce nasze bije mocno. Kiedy widzimy te piękne słoneczniki, kiedy widzimy te piękne kwiaty i warzywa – nadają one niesamowitą atmosferę. Tę atmosferę, którą dzielicie się Państwo z nami, którzy podziwiamy efekty naszej pracy. Pan Prezes tak wiele powiedział o historii, o niełatwej historii. Na przestrzeni czasu nie tylko uprawiacie działki, ale udowadniacie, że droga do realizacji Waszych marzeń jest najszlachetniejszą drogą. Dlatego Panie Prezesie, dlatego Szanowni Działkowcy cieszymy się bardzo, że mogliśmy obronić milion polskich rodzin. Cieszymy się ogromnie, że nadal możemy cieszyć się Waszą radością. Te ogrody nie są przypadkowe, przejmujecie je z dziada pradziada.

W Zabrzu mamy ponad 300 ha ogrodów działkowych. Z wielką przyjemnością cieszę się, że mogę je odwiedzać. Szanowni Państwo, to najpiękniejsza architektoniczna przestrzeń z Zabrzu. To najwspanialsza idea w Zabrzu. Proszę Państwa, czemu taka piękna uroczystość w Zabrzu? Bo w Zabrzu ludzie szanują pracę. Potrafią pracować i w pełni doceniają tych, którzy potrafią pracować. Wiele naszych mieszkańców uprawia swoje ogrody działkowe, a wielu z nich uprawia ogródki przydomowe.

Zabrze to miasto, które kiedyś kojarzyło się z przemysłem, dziś kojarzy się ze sportem, kulturą, nauką. Ale potrafimy nadal pracować w tym mieście. Obojętnie, czy to na swoim ogródku, czy to w swoim zakładzie pracy. Panie Prezesie muszę Panu podziękować za to, że jako działkowcy wybieracie w tym roku Śląsk. Dziękuję, że to Zabrze może gościć tak wyjątkowych gości z okazji tak pięknego Jubileuszu.

Dziękuję Państwu serdecznie!

Prezes Okręgowego Zarządu Śląskiego Józef Noski

Chciałbym serdecznie powitać wszystkich działkowców na uroczystościach krajowych w Zabrze. Witam serdecznie Prezesa Polskiego Związku Działkowców Pana Eugeniusza Kondrackiego, witam sympatyków naszego Związku, witam serdecznie członków naszego Związku. Pozdrawiam połączonych ideą wspólnoty działkowców z województwa śląskiego.

O potrzebie istnienia ogrodów działkowych nie trzeba nikogo przekonywać. Tworzone one były z niczego. Działkowcy nie mieli wszystkich narzędzi. Wchodzili na ugory i nieużytki. Wiele potu, wysiłku i determinacji kosztowało ich założenie oraz stworzenie terenów zielonych, które będą służyły nie tylko nam, ale i mieszkańcom naszych miast. Ogrody powstawały i funkcjonują do dziś, bo są potrzebne polskim rodzinom, są miejscem wychowania młodych w zgodzie z rytmem przyrody, są oazami spokoju i aktywnego wypoczynku dla seniorów. Wreszcie są szkołą życia dla wszystkich. To tu w efekcie praktycznych działań uczymy się samodzielności, samorządności i demokratycznych zasad. To już 70 lat, gdy w Zabrzu zebrał się pierwszy powojenny Kongres Towarzystw Ogrodów Działkowych. Powołany wówczas został przez Kongres - Centralny Zarząd Towarzystw Ogrodów Działkowych. Wieloletnia tradycja wpłynęła na postrzeganie ogrodów działkowych w obowiązującej rzeczywistości. Nie możemy ignorować wyzwań współczesności, zwłaszcza nie wolno nam nie doceniać armii działkowców, zwłaszcza gdy nastąpił bezprecedensowy atak na Związek.

Panie Prezesie, Szanowni Goście!

Obchodzimy dziś wielkie święto radości i uśmiechu. Podziękowania za plony, osiągnięcia i sukcesy stanowią doskonałą okazję do podziękowania wszystkim tym, któ-

rzy nas wspierają, pomagają i dostrzegają nasze problemy i po prostu nas rozumieją. Dzisiaj mamy okazję by złożyć podziękowanie Prezesowi Polskiego Związku Działkowców i wszystkim, którzy współpracują z pożytkiem dla działkowców i ogrodów. Osoby oddające się pracy społecznej to silne osobowości. Nie zrażające się kłótnią, zające sobie sprawę ze swojej roli. W zamian dają więcej niż otrzymują. Taka jest właśnie postawa Pana Prezesa Eugeniusza Kondrackiego, który nam ludziom różnych doświadczeń życiowych otworzył nowe horyzonty. Bo nasze działania można porównać do teatru, w którym nie ma prób. Od razu przechodzimy do swojej roli. Jesteśmy świadomi, że nasza praca jest wymierna. My to wiemy i ogromnie doceniamy pracę działaczy wszystkich ogrodów. To docenienie jest tym większe, że efekty naszej pracy w ostatnim 35-leciu są ogromne.

To już 35 lat odkąd powołana została odrębna organizacja skupiająca ludzi pracujących na ogrodach działkowych, którzy dodatkowo wypoczywają. Przypominamy sobie atmosferę tamtych dni. Ustawa o powstaniu PZD była pewnym symbolem, symbolem przekazania wolności i nadziei członkom nowo-powołanego Związku. W ciągu 35 lat doświadczenia nie mogło nie pojawić się wiele pozytywów, ale i negatywnych wydarzeń. Są one skutkiem doświadczenia tych osób, które podjęły się społecznej pracy na rzecz ogrodów i wykonywali ją w trudnych warunkach. Rozumieją oni, że trudne okoliczności mogą usprawiedliwić drobne błędy komunikacji.

Chciałbym w tym miejscu podziękować tym wszystkim, którzy umożliwili nam w sposób tak podniosły to nasze świętowanie. Pragnę podziękować Pani Prezydent Małgorzacie Mańka-Szulik za to, że na ugościła. Życzę wszystkim dobrego świętowania!

Prezes Zarządu Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach Andrzej Pilot

Panie Prezesie, Pani Prezydent, Szanowni Państwo Prezydenci!

Dzisiejsze obchody tego zacnego jubileuszu mają symboliczny charakter, bo odbywają się w regionie, gdzie przez wiele, wiele lat środowisko, tereny zielone były degradowane, rozwijał się przemysł, znikły lasy, znikły pola i łąki. Tylko Państwo, którzy zakładaliście ogrody w dużych miastach wówczas wykazywaliście się wielką odwagą. Rozwijające się tereny rekreacyjne mogły świadczyć o tym, że jest grupa entuzjastów, która o to dba.

Jako Prezes Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska chciałbym powiedzieć, że nic nie stoi na przeszkodzie, że Państwo i Państwa ogrody działkowe mogły być ośrodkami edukacji ekologicznej. Pan Prezes Kondracki wspominał, że do ogrodów zaczęli garnąć się młodzi ludzie. I to jest dobre. Ale trzeba pokazać także najmłodszym na czym polega Wasza działalność, co robicie, że produkujecie te wspaniałe plony, które dziś możemy podziwiać. Ale edukacja ekologiczna nie tylko przeznaczona jest dla naszych najmłodszych, lecz również dla seniorów, bo przecież uczymy się całe życie.

Cieszę się że Państwo możecie się w dalszym ciągu rozwijać, bo jesteście naszym ważnym sojusznikiem w walce o środowisko.

Prezydent Bytomia Damian Bartyla

Szanowni Państwo! Dzisiejszy jubileusz jest znakomitą okazją do złożenia życzeń i podziękowań. Zawsze jest czas refleksji i podsumowań. Polski Związek Działkowców może z dumą patrzeć na 35 lat swojej działalności. Przez te wszystkie lata w sposób niezwykle zdeterminowany walczyliście o prawa i interesy swoich członków – na tym polu osiągnęliście wiele sukcesów, z czego wszyscy się bardzo cieszymy. Rodzinne Ogrody Działkowe mają swoją piękną i bogatą tradycję przekazywaną kolejnym pokoleniom. Ogrody te stanowią piękny

Z okazji dzisiejszego święta chciałbym Państwu życzyć udanego popołudnia, które spędzicie w gościnnym mieście – Zabrze. Wszystkiego dobrego!

element naszego krajobrazu kulturowego. Są miejscem spotkań, miejscem odpoczynku i rekreacji. Bardzo dziękujemy za to co robicie dla swoich ogrodów, ale też za to co robicie dla lokalnej społeczności. W imieniu władz samorządowych miasta Bytomia chciałbym złożyć wyrazy uznania i szacunku dla wszystkich zaangażowanych w tworzenie historii polskiego ruchu działkowego. Życzę Wam dalszych sukcesów w realizacji zadań statutowych. Dziękuję bardzo!

Starosta Powiatu Nowy Tomyśl, Ireneusz Kozecki

Szanowni Państwo, Drodzy Działkowcy!

Przybywam z Nowego Tomysła. Pragnąc podziękować Panu Prezesowi i z wielką radością dziękuję za zaproszenie. Pomimo wielu obowiązków w powiecie, uznałem, że warto przybyć na ten wspaniały Jubileusz 35-lecia PZD. Przybyłem do Zagłębia Węglowego, ale przybywam z Zagłębia Wiklinowego. Bo przecież Nowy Tomyśl wikliną stoi. Tam zbudowaliśmy największego wiklinowego psiaka.

Pozdrawiam przed wszystkim wielkopolskich działkowców. Będziemy zawsze wspierać sprawy działkowe

w powiecie nowotomyskim i w gminach naszego powiatu. Bliskie są nam wszystkie Państwa sprawy. Jesteście zdeterminowani, jesteście grupą ponad miliona polskich działkowców. Gratuluję determinacji i obrony Waszych spraw. Myślę, że przez dalsze Wasze działania doprowadzicie do zmiany myślenia wśród tych, którzy decydują o wielu Waszych sprawach.

Pozdrawiam gorąco i serdecznie wszystkich działkowców, życzę dużo zdrowia i kieruję wyrazy uznania dla Waszej pracy. Dziękuję jeszcze raz za zaproszenie i życzę miłego popołudnia i sympatycznej zabawy!

4. Wiersze

Jerzy Karpiński
CZAR JUBILEUSZU

W 35-lecie PZD...

*Spójrzcie na kosze z plonami,
które czarują swoją zawartością.
Jest w nich wszystko co trzeba,
a zwłaszcza zapach polskiej ziemi
nasyconej naszym trudem,
wielką dumą
i wspólną radością.*

*W zestawie zieleni i wszystkich kolorów
widać nasze promienne oblicza,
oblicza związkowców.
Jest w nim pamięć dla działkowych,
ponad stuletnich tradycji,
a także szacunek dla 35 - letnich dokonań
Polskiego Związku Działkowców.*

*W tym zestawie tęczy i barw,
złożonym przed sztandarem Zielonej Rzeczpospolitej,
widoczna jest historia naszej jedności
oraz walki o związkowe istnienie
w sejmowej ustawie odbitej.*

*W każdym z koszy są owoce i piękne kwiaty!
Rzeczywiście jest w nich wszystko co trzeba!
Jest w nich także wdzięczność dla Matki Ziemi
i hołd dla twórców naszej rzeczywistości,
dla wszystkich tych,
którzy sprawili,
że cieszymy się z życia
i z chleba!*

Patrzę na to wszystko wraz z Wami

Tadeusz Jarzębak

35-lecie PZD

*Hej działkowcy posłuchajcie
Bo to dziś Wasz Jubileusz
Dziś przed Wami w całym kraju
Zdejmuje się kapelusz.*

*Przeszły lata, było różnie
Raz biednie a raz bogato
Warto było jednak ponieść trudy
Bo ogrody mamy za to.*

*Związek urósł, no i zmężniał
Stał się dziś ostoją
A działkowcy z ROD-ustawą
Mają ciut spokoju.*

*Niech dziś nikt Związku nie straszy i nęka
Bo gdy ten jest zwarty, złączony ideą
Gdy staje do walki
Każdy może skończyć
Jak kiedyś Piekarski na mękach.*

*Chylmy dzisiaj czoło
Przed Prezesem Głównym,
Gdyż w pracy i w walce
Nie ma sobie równych.*

*Niech Bóg chroni Związek
Prezesa i jego sławę
On spiżu nie żąda
Lecz dobrej ogrodowej ustawy.*

*Niech więc Jego Duch zstąpi
Ogrody odnowi
My działkowcy pomożemy
Jak Szczecin Gierkowi.*

*Dziś przy święcie zaśpiewajmy
Niech się pieśń po świecie niesie
Bukiet kwiatów mu składajmy
Za 35-lecie.*

5. Działkowcy o Krajowych Dniach Działkowca i Jubileuszu

Zabrze zachwycało działkowców. – *Pamiętam Zabrze z dawnych lat, kiedy trudno było tu oddychać, a w powietrzu unosił się pył. Dziś to zupełnie inne miasto, z czystym powietrzem, które z pewnością jest także pośrednio zasługą tak wielu ogrodów działkowych, które powstały w Zabrzu* – mówiła działkowiczka Izabela z okręgu warmińsko-mazurskiego, która na Krajowe Dni Działkowca przyjechała już po raz trzeci. Podobnie, jak inni działkowcy podkreślała sprawną organizację Krajowych Dni Działkowca i wielką potrzebę organizacji tego typu wydarzeń. – *Tyle czasu walczyliśmy o te ogrody i ciągle coś nowego się działo, że wreszcie możemy odetchnąć i cieszyć się wspólnie osiągniętymi sukcesami. Ta impreza to znakomita okazja do tego, by poczuć tę jedność i braterstwo z pozostałymi działkowcami z całego kraju* – mówiła. Organizację jubileuszowych działkowych dożynek krajowych chwalili też inni uczestnicy Krajowych Dni Działkowca w Zabrzu. – *Jesteśmy zachwycone organizacją i rozmachem, z jakim zorganizowane zostały Krajowe Dni Działkowca i Jubileusz 35-lecia PZD. Przedsięwzięcie jest ogromne i wszystko nas tu zachwyca, a do tego dopisała pogoda, więc czegoż możemy chcieć więcej?* – mówiły Danuta i Maryla, działkowiczki z ROD „Ziemowit” z Łodzi, które jak same przyznają we wspólnym świętowaniu krajowych dożynek uczestniczą po raz pierwszy. Jak same przyznały, takie spotkanie to doskonała okazja do podglądania i słuchania tego, co inni mają i co robią na swoich ogrodach, by po powrocie do własnych ogrodów, wziąć się do pracy i przenieść zaobserwowane pomysły na własne podwórko. – *Myślmy na przykład o tym, żeby u siebie zrobić taki ogródek jordanowski, jak tu widzimy w zabrzańskich ogrodach* – mówiły działkowiczki. Zgodnie twierdziły też, że takie imprezy, jak Krajowe Dni Działkowca bardzo jednoczą działkowców i dają im poczucie wspólnoty. – *Takiej jedności potrzebujemy nie tylko w skali krajowej, ale także i ogrodowej, dlatego warto organizować dożynki także we wszystkich ogrodach działkowych* – mówiły działkowiczki. – *Tegoroczna atmosfera jest naprawdę wyjątkowa. Nie wiem czy to zasługa organizacji czy może tego jubileuszu, ale jestem wzruszona tym, jak jest miło i pięknie* – mówiła pani Maria, działkowiczka z ogrodu w Łasku, która w uroczystościach krajowych dożynek działkowych bierze udział już po raz piąty. Podkreślała, że istotą Krajowych Dni Działkowca od wielu lat jest ta sama idea, która bardzo się sprawdza, jest to integracja i wymiana doświadczeń wśród użytkowników działek w całym kraju. – *Ponadto w tym roku pojawiły się dodatkowe wartościowe pomysły, takie jak zwiedzanie ogrodów działkowych. Jest to ciekawe doświadczenie, szczególnie, że możemy zobaczyć zwiączęski ogród i jest to dla nas wszystkich zwiedzających bardzo ciekawe doświadczenie* – zauważyła.

Działkowcy, którzy uczestniczyli także w zeszłorocznych dożynkach w Tczewie porównywali obie imprezy, ale i nie mieli zastrzeżeń, bowiem organizatorzy stanęli na wysokości zadania i przygotowali wiele atrakcji, które towarzyszyły imprezie. – *Byliśmy w tamtym roku w Tczewie, teraz jesteśmy w Zabrzu i cieszymy się, że mamy okazję wspólnie z działkowcami z całej Polski świętować obchodzony w tym roku jubileusz. Jesteśmy też dumni, bo jedna z altan w naszym ogrodzie została wyróżniona w krajowym konkursie „Wzorowa altana”* – mówił z kolei Prezes ROD „Bratek” w Tuchowie, któremu bardzo podobały śląskie akcenty podczas całej uroczystości począwszy od orkiestry górniczej poprzez tańce i koncert zespołu śląskiego. Niektórzy kupowali rękodzieło śląskie, rzeźby, obrazy malowane na szkłe i inne artystyczne wyroby, które znalazły się na stoiskach zorganizowanych przez śląskie delegatury PZD.

– *Jest tu wyjątkowo ciekawie i bardzo przyjemnie, a wręczenie odznaczeń związkowych jest naprawdę dla wielu z nas wzruszającym momentem* – mówiły działkowiczki Teresa i Zenia z Kalisza, które są prawdziwymi weterankami i w Krajowych Dniach Działkowca uczestniczą już po raz 15. – *My się tu tak integrujemy, jak nigdzie – zachwalały i podkreślały, że dzięki organizacji tego święta w różnych regionach mogą zobaczyć i poznać działkowców z innych regionów, oddalonych często o setki kilometrów. – Na mnie osobiście dziś największe wrażenie zrobił wystrzał armatni na rozpoczęcie imprezy. No tak wystrzałowego początku jeszcze nie mieliśmy* – mówiła ze śmiechem działkowiczka Jolanta z Gdańska. Podobnie jak poprzedni rozmówcy podkreślała wartość integracji, jaka rodzi się podczas wspólnego świętowania i przeżywania tych uroczystości. Działkowcom bardzo podobało się, że na ulicach Zabrze powiewały flagi w związkowych barwach. Swojej radości i wdzięczności nie kryli też laureaci krajowych konkursów, którzy w Zabrzu odbierali nagrody i wyróżnienia. – *W Krajowych Dniach Działkowca uczestniczymy po raz pierwszy. Przejechaliśmy 650 km, by odebrać puchar i tablicę, z którego bardzo się cieszymy* – mówił Andrzej Rzycki, Prezes ROD „Mamry” w Węgorzewie na Mazurach. W tym roku ogród został I laureatem w krajowym konkursie ROD Roku 2016. – *Jesteśmy szczerze wdzięczni PZD, że mamy spokój, że nas scala, że możemy być razem – chociaż tylko jako przedstawiciele, ale my w swoim ogrodzie z pewnością opowiemy o tym święcie, a w naszej kronice znajdą się zdjęcia z tego jakże ważnego wydarzenia* – mówił Prezes ROD „Mamry” w Węgorzewie. Wielu działkowców podkreślało w rozmowach, że żal będzie odjeżdżać. Kolejne Krajowe Dni Działkowca i okazja do spotkania społeczności działkowej już za rok.

AH

IV. Z OKAZJI JUBILEUSZU

1. Prezes PZD spotkał się z władzami Zabrze

Niezwykle gościnnie i ciepło powitało działaczy Polskiego Związku Działkowców Zabrze. W piątek 2 września Prezes PZD Eugeniusz Kondracki wraz z Prezesem OZ Śląskiego Józefem Noskim i Przewodniczącą Krajowej Komisji Rewizyjnej Marią Fojt uczestniczyli w spotkaniu z władzami Zabrze na czele z Prezydentem Małgorzatą Mańką-Szulik oraz wiceprezydentami: Katarzyną Dzióbką, Janem Pawluchem i Krzysztofem Lewandowskim, które odbyło się w Miejskim Ratuszu. – Mobilizujemy się nawzajem do działania, dzielimy się swoimi doświadczeniami, takie spotkania są potrzebne – mówiła Prezydent Zabrze.

Okazją do tego spotkania była współpraca PZD z władzami Zabrze przy organizacji Krajowych Dni Działkowca połączonych z obchodami jubileuszu 35-lecia istnienia Związku, które związane są bezpośrednio z tegorocznymi dożynkami działkowymi. Podczas spotkania Prezes Eugeniusz Kondracki podziękował za otwartość i chęć goszczenia w Zabrzu działkowców z całej Polski.

Przypomniał, że to właśnie w tym mieście spośród 34 ogrodów działkowych, które zajmują w sumie ok. 300 ha. Jeden – ROD Tulipan – okazał się szczególnie piękny i dzięki temu jest laureatem tegorocznego krajowego konkursu na najlepszy ROD. – *Macie tu wspaniałe warunki do rozwoju ogrodów i między innymi dzięki temu macie w mieście bardzo dużo zieleni i dobre powietrze* – mówił podczas spotkania Prezes Eugeniusz Kondracki.

Prezydent Zabrze chwaliła działkowców za otwartość i gotowość otwarcia ogrodów na potrzeby lokalnej społeczności. Wspominała o różnych akcjach ekologicznych, w które włączają się zarządy wraz z działkowcami ze zwycięskiego ogrodu. Prezydent Zabrze wspominała m.in. o tym, że ROD Tulipan jest dostrzegany i nagradzany co roku w konkursie miejskim Zielone Zabrze.

– *Dostrzeżenie i nagrodzenie ROD „Tulipan” w konkursie krajowym PZD to także bez wątpienia zaszczyt dla Zabrze* – powiedziała Prezydent Małgorzata Mańka-Szulik. Nawiązując do tych słów Prezes PZD Eugeniusz Kondracki wspominał, iż działkowcy potrzebują stabilności prawnej, by móc – także w Zabrzu – zmieniać swoje ogrody działkowe, upiększać je i odnawiać. – *Ludzie, jak mają pewność, że ogród ma niezagrożony i pewny status prawny, chętnie inwestują w rozwój ogrodu* – mówił Prezes E. Kondracki.

Nawiązał do priorytetowego programu PZD, jakim jest w bieżącej kadencji Otwarty Program Społecznego Rozwoju ROD, który ma za zadanie otworzyć ogrody dla społeczeństwa w różny sposób, w zależności od potrzeb jakie mają miasta i ich mieszkańcy, a także przekształcać je w miejsca spełniające funkcje ogrodu-parku. Jak podkreślił Prezes, w wielu przypadkach już dziś Związek realizuje to zadanie i dzięki temu są już pierwsze pozytywne doświadczenia, które mobilizują do dalszego działania.

– *Działki przekazywane są szkołom, przedszkolom do użytku, otwierane są centra edukacyjne dla dzieci i młodzieży, takie jak w ROD Ceynowy w Wejherowie, w wielu ogrodach w miastach organizowane są wczasy dla seniorów* – mówił Prezes PZD. Idea wypoczynku na łonie natury bardzo spodobała się Prezydent Zabrze Małgorzacie Mańce-Szulik, która wypytywała działaczy PZD o szczegóły organizacyjne i możliwości współdziałania przy realizacji tego pomysłu także w zabrzańskich ogrodach. – *Myślę, że wiele starszych osób chętnie latem przyszedłoby do ogrodu działkowego na zorganizowany wypoczynek z wyżywieniem, dlatego chciałabym ten pomysł letniego wypoczynku, który bardzo mi się spodobał, wdrożyć w życie już w przyszłym roku* – zadeklarowała prezydent Zabrze.

Prezes PZD mówił także o tym, że ogrody działkowe są dobrym miejscem na wszelkie działania ekologiczne, włącznie z produkcją zdrowej żywności. – *To co się produkuje na działce, trafia bez konieczności długiego transportu i bez użycia chemicznych środków, które służą zabezpieczeniu owoców i warzyw, od producenta bezpośrednio na stół. Idea zdrowej żywności jest dziś modna na całym świecie. Dlatego w ogrody naprawdę warto inwestować* – podkreślał Prezes Eugeniusz Kondracki. – *Razem możemy z pewnością zrobić wiele dobrego i na pewno będziemy mieli nad czym myśleć* – podkreślała Prezydent Zabrze.

Spotkanie okazało się nad wyraz owocne i było doskonałą okazją do dyskusji nad dotychczasową współpracą władz Zabrze z PZD, a także nad kolejnymi pomysłami, które można wdrożyć w ogrodach działkowych. Reprezentacja władz PZD została przyjęta bardzo serdecznie i ciepło, a deklaracje władz miasta dają nadzieję na realizację wielu dobrych inicjatyw, które przyczynią się do rozwoju zabrzańskich ROD oraz ich otwarcia dla całej lokalnej społeczności,

AH

2. Posadziliśmy jubileuszowe drzewo PZD

Prezes PZD Eugeniusz Kondracki, Prezes OZ Śląskiego PZD Józef Noski oraz wiceprezydent Zabrze Krzysztof Lewandowski przy współudziale delegatów zabrzańskich działkowców wzięli udział w uroczystym posadzeniu drzewka jubileuszowego PZD w Miejskim Ogrodzie Botanicznym w Zabrzu. Delegację PZD serdecznie powitała Dyrektor Miejskiego Ogródu Botanicznego w Zabrzu Agnieszka Zawisza-Raszka.

Związek Działkowców obchodzi w tym roku swoje

35 urodziny. Swój jubileusz działkowcy świętowali w Zabrzu. Dlatego to właśnie tam, w ogrodzie botanicznym posadzony został okaz derenia pagodowego w odmianie Variegata, który przypominać będzie kolejnym pokoleniom działkowców o obchodzonej w 2016 roku 35. rocznicy powstania ogólnopolskiej organizacji zrzeszającej wszystkich działkowców. Wyjątkowo ciepło przyjęła delegację PZD Dyrektor Ogródu Botanicznego pani Agnieszka Zawisza-Raszka, która oprowadziła po ogrodzie i kompleksowo przedstawiła jego historię.

Słów kilka o ogrodzie

Jak zaznaczyła pani Dyrektor, ogród ma ogromną wartość historyczną. Został otwarty dla publiczności w 1938 roku. Mieści się przy ulicy Piłsudskiego 60, tuż obok stadionu Górnika. Zajmuje powierzchnię ponad sześciu hektarów. Ogród podzielony jest na część botaniczną oraz parkową. Część botaniczna zachowana jest w geometrycznym stylu charakteryzującym ogrody typu francuskiego, natomiast część parkowa nawiązuje do typowo krajobrazowych ogrodów angielskich. Miejski Ogród Botaniczny w Zabrzu zajmuje powierzchnię ok. 6,5 ha

i posiada w części parkowej ok. 5000 okazów drzew i krzewów. W 2004 założono niezwykle piękne rozarium, które składa się z 2500 sztuk róż w 64 odmianach. W szklarniach prezentowanych jest 5000 sztuk roślin z różnych stref klimatycznych całego świata. Znajduje się tu palmiarnia, w której zgromadzono kolekcję kaktusów i inne rośliny. Kolekcja dendrologiczna obejmuje ok. 260 taksonów drzew i krzewów. W ogrodzie stworzono też tzw. ogród japoński, który cieszy się ogromną popularnością wśród odwiedzających zabrzański ogród botaniczny.

Jubileuszowe drzewko

Troska o naturę, środowisko jest jednym z ważniejszych działań Polskiego Związku Działkowców. Dlatego sadzenie drzewa z okazji Jubileuszu doskonale wpisuje się swoją symboliką w to święto. Drzewa wzbogacają środowisko naturalne, oczyszczają powietrze, zapewniają życie roślinom, zwierzętom i ... ludziom! Poza tym symbolizują długowieczność i mądrość. Posadzony w zabrzańskim Ogrodzie Botanicznym Dereń Pagodowy to drzewko, obok którego nie da się przejść obojętnie. Jego egzotyczne zielono-białe listki wyróżniają się na tle soczystej zieleni trawnika i roślin zimozielonych. Jest to niewielkich rozmiarów wolno rosnące drzewo osiąga-

ce do 6 m wysokości, o szerokiej, pagodowej koronie. Wyrastające z pnia pod kątem prostym konary tworzą wyraźne, równomiernie ułożone piętra. Dodatkową ozdobę stanowią liście. Ovalne, zielone blaszki liściowe są na brzegu obwiedzione szeroką, białą obwódką. Dzięki temu drzewa wydają się niezwykle lekkie i delikatne, a kompozycje z ich wykorzystaniem nabierają charakter orientu, wzbudzają zainteresowanie i zaciekawienie. Z pewnością jubileuszowe drzewko PZD stanie się ozdobą dla odwiedzających Ogród Botaniczny gości, a także będzie miłą pamiątką po obchodzonym jubileuszu.

AH

3. Uroczyste otwarcie placu zabaw w ROD „Tulipan” w Zabrzu

W pierwszy wrześniowy weekend w ROD „Tulipan” w Zabrzu odbyły się Dożynki Helenkowskie. Festyn był połączeniem ogrodowych dni działkowca i dożynek, a ponadto działkowcy świętowali otwarcie placu zabaw, który został wybudowany w ramach budżetu obywatelskiego miasta Zabrze. W uroczystej inauguracji uczestniczył Prezes PZD Eugeniusz Kon-

dracki, Prezes OZ Śląskiego PZD Józef Noski oraz przedstawiciele władz miasta Zabrze.

Obecna była Prezydent Zabrze Małgorzata Mańka-Szulik oraz wiceprezydent Zabrze Krzysztof Lewandowski, a także Zarząd ROD „Tulipan” w Zabrzu na czele z prezesem ogrodu Stanisławem Trzcielińskim.

Dobry przykład dla innych ROD

– Dziękuję Panu Prezesowi PZD, że te dożynki w ROD „Tulipan” zbiegają się ze świętem całego ruchu działkowego, które odbywa się właśnie u nas w Zabrzu – mówiła Prezydent Zabrze, która uczestniczyła także w Krajowych Dniach Działkowca. – Wiemy, że ogród ten otrzymał tytuł ROD Roku 2016 i jest to ogromne wyróżnienie w skali całego kraju. To piękne płuco Zabrze, a my wciąż mamy wiele jeszcze do zrobienia – mówiła podkreślając, że Zabrzu potrzebuje takiego prezesa, jak pan Stanisław, prezes ROD „Tulipan”, który z rozmachem realizuje wiele potrzebnych działkowcom inwestycji i zadań. – My jako samorządowcy dokładamy pieniądze, by spełniać marzenia działkowców – mówiła. Miasto przeznaczyło z budżetu obywatelskiego ponad 20 tys. na wyposażenie placu zabaw w tym ogrodzie.

Budżety obywatelskie szansą dla ROD

Ten ogród jest w tym roku najlepszym ogrodem działkowym w Polsce i możecie być z tego dumni – podkreślał Prezes PZD Eugeniusz Kondracki dziękując za ogromną pracę całego zarządu ROD oraz wszystkich działkowców. – Miałem okazję zwiedzać ten ogród i wiem, że jest on bardzo dobrze zagospodarowany, a co najważniejsze – wszystko jest zorganizowane tu zgodnie z przepisami i obowiązującym prawem – zaznaczył Prezes PZD. Jak zauważył w ogrodzie jest wiele młodych rodzin z dziećmi, co cieszy i buduje. – Mam nadzieję, że ten ogród zobaczą wszystkie obecne na Krajowych Dniach Działkowca delegacje działkowców, bo naprawdę warto czerpać dobre przykłady i oglądać efekty działań innych działkowców i ogrodów, a Państwo macie się czym chwalić – mówił Prezes Eugeniusz Kondracki. Prezes PZD

W budżecie partycypacyjnym Zabrze znalazły się także pieniądze dla kolejnych 7 ROD, które dzięki mobilizacji zabrzańskiego środowiska działkowego zdobyły w głosowaniu ponad 1,5 mln złotych na instalacje solarnych lamp oświetleniowych na alejkach ogrodowych. Jak podkreśliła Prezydent ogromna praca i wysiłek tego ogrodu zostały docenione i zauważone przez działkowców w całym kraju. Pani Prezydent podkreśliła też, że oprócz nagrody dla całego ogrodu, doceniono także dwie działki pojedynczych działkowców, co świadczy o tym, że w budowanie piękna tego ogrodu zaangażowani są także i sami działkowcy. Życząc dobrej zabawy wszystkim uczestnikom festynu, Pani Prezydent złożyła gratulacje prezesowi ROD za ich doskonałe prowadzenie.

zauważył, że korzystanie z budżetów obywatelskich to duża szansa dla realizacji wielu inwestycji na terenie ROD, nie tylko w Zabrzu, ale także i w innych miastach – Mając na uwadze liczbę działkowców i ich rodziny, przyjaciół i sympatyków, można śmiało założyć, że jesteśmy w stanie przeforsować wiele dobrych i pożytecznych dla rozwoju ogrodów projektów w ramach budżetów obywatelskich – mówił i zachęcał do dalszych działań na rzecz rozwoju ogrodu.

Plac zabaw został także pobłogosławiony przez proboszcza z Helenki, który pokropił go święconą wodą i życzył wszystkim korzystającym z placu zabaw wiele radości, a przede wszystkim, by jego użytkowanie było bezproblemowe i bezpieczne dla dzieci.

Dziecięce testowanie

Po wystąpieniach nastąpiło oficjalne otwarcie placu zabaw. Wstęgę wspólnie przecięli Prezes PZD Eugeniusz Kondracki, Prezydent Zabrze Małgorzata Mańka-Szulik, Prezes OZ Śląskiego PZD Józef Noski i Prezes ROD „Tulipan” Stanisław Trzcieliński. Był to moment szcze-

gólny, na który czekało wiele obecnych na otwarciu dzieci, które czym prędzej zaczęły testować nowy plac zabaw. Po ich minach było widać, że nowe urządzenia bardzo im się spodobały i bez wątpienia miejsce to będzie tętniło życiem i tupotem dziecięcych stóp.

Jubileuszowe drzewko

Ponadto delegacja PZD wspólnie z władzami miasta posadziła w ROD „Tulipan”, tuż obok domu działkowca jubileuszowe drzewko „dereń pagodowy” w odmianie Variegata, który został ufundowany przez Prezesa Polskiego Związku Działkowców Eugeniusza Kondrackiego z okazji 35-lecia działalności Związku. Posadzony został tuż obok Domu Działkowca, Zarząd ROD zobowiązał się dbać o to, by drzewko roślo i doczekało kolej-

nych związkowych jubileuszy.

Ogród działkowy „Tulipan” w Zabrzu liczy sobie 436 działek i zajmuje prawie 13. hektarów terenu położonego blisko lasu i osiedla Helenka, gdzie mieszka wiele młodych rodzin z dziećmi. – Co roku ponad 20 działek zmienia swojego właściciela, a działki trafiają głównie w ręce młodych ludzi – cieszy się prezes, któremu nie brakuje pomysłów na rozwój ogrodu. Jak zaznacza lu-

dzie, gdy widzą efekty tych działań, coraz chętniej pomagają i chcą wspólnie budować coś dobrego. – *Cieszę się, że jest ładnie i coś się tu w końcu dzieje* – mówi prezes ROD i podkreśla, że nie zdążyło się, by ktokolwiek odmówił pomocy przy potrzebnych pracach. Taka jedność i solidarność działkowców musi przynosić efekty i przynosi. – *Jeszcze sześć lat temu zajmowaliśmy w lokalnym konkursie przedostatnie miejsce spośród wszystkich 34 zabrzańskich ROD. Dziś jesteśmy pierwszym ogrodem spośród prawie 4700 w całej Polsce* – mówi Prezes ROD „Tulipan” Stanisław Trzcieliński wskazując, że to

ogromny wysiłek wszystkich działkowców, ale także i zarządu, bo do zrobienia w tym czasie było naprawdę bardzo dużo. Trzeba było odnowić dom działkowca, świetlicę, postawić nowe ogrodzenie i wiele innych mniejszych prac. – *Wciąż jeszcze jest wiele do zrobienia i będziemy dalej robić, by ogród był coraz piękniejszy* – powiedział Prezes ROD „Tulipan” w Zabrzu.

Działkowcy wspólnie bawili się do późnych godzin wieczornych, a podczas dożynkowej imprezy nie zabrakło dobrej zabawy, konkursów i muzyki.

AH

4. Festyn w ROD „Nasza Palma” w Zabrzu

W dniu 3 września br. w ROD „Nasza Palma” w Zabrzu odbył się festyn dożynkowy. Gościnnie pojawił się na nich Prezes PZD Eugeniusz Kondracki oraz Prezes OZ Śląskiego PZD Józef Noski. Gości powitała Prezes ogrodu Grażyna Żmijewska.

– *Bardzo mi się podoba, to co robicie w zabrzańskich ogrodach działkowych. Ogrodowe dożynki łączą i integrują środowisko działkowe i to bardzo dobry zwyczaj. Potrzebujemy jedności i solidarności, dlatego warto takie imprezy organizować w ogrodach* – mówił Prezes PZD.

Wspominał także o przyjaznym nastawieniu władz Zabrza i zachęcał do pozyskiwania środków z budżetu, by udoskonalać i przeprowadzać niezbędne w każdym ogrodzie inwestycje. – *Cieszę się, że jestem wśród Was i życzę wam dobrej zabawy. Gratuluję Wam tego pięknego ogrodu, zadbanych działek i ogrodu. Chciałoby się, by wszystkie ogrody miały tak dobre warunki do wypoczynku i pracy, jakie są tutaj* – mówił Eugeniusz Kondracki. Jak podkreślał Prezes to z pewnością zasługa dobrej pracy zarządu. – *Życzę dalszego owocnego rozwoju tego ROD* – powiedział na zakończenie swojego przemówienia.

Działkowcy w podziękowaniu za obecność na działkowych dożynkach przekazali Prezesowi PZD kosz kwiatów ogrodowych, który został sporządzony rękami jednej z działkowiczek.

Działkowe dożynki były także okazją do wręczenia najbardziej wyróżniającym się działkowcom okolicznościowych dyplomów i pucharów. Nie brakowało konkursów, muzycznej oprawy, dobrego jedzenia i zabawy, w której tłumnie uczestniczyli działkowcy z tego ogrodu wraz z całymi rodzinami.

ROD „Nasza Palma” w przyszłym roku obchodzić będzie jubileusz 55-lecia istnienia. Na 12,5 hektarach zagospodarowano 480 działek. Działkowcy mają też plac z muszlą koncertową, gdzie odbywają się ogrodowe imprezy i wspólne biesiadowanie oraz integracja działkowej społeczności. – *Mamy coraz młodszych działkowców. Przychodzi młode pokolenie* – cieszy się prezes ROD „Nasza Palma” Grażyna Żmijewska i liczy, że dzięki nowej sile już niedługo ROD „Nasza Palma” dogoni w konkursie krajowym „ROD Tulipan”, który został w tym roku wybrany najlepszym ROD w kraju.

AH

5. Gratulacje i życzenia

Z okazji Jubileuszu 35-lecia Polskiego Związku Działkowców gratulacje i życzenia przesłali ministrowie

• Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Szanowny Panie Prezesie

Każdego roku obchodzicie Państwo Dni Działkowca, tym razem połączone z Jubileuszem 35-lecia Polskiego Związku Działkowców. Ogrody działkowe w naszym kraju są prawdziwą oazą zieleni, pożytecznych upraw oraz miejscami doskonałego wypoczynku. Pracowite rę-

wie oraz politycy szczebla krajowego i lokalnego, jak również zarządy ROD.

ce gospodarzy „zielonych spiżarni” sprawiają, że wiele z nich zasługuje na podziw i uznanie, wyróżniają się bowiem pięknem i estetyką. I zapewne efekty starannej pracy na działkach będzie można oglądać na wystawie plonów i koszy dożynkowych.

Przesyłam Panu Prezesowi oraz wszystkim polskim

działkowcom serdeczne pozdrowienia z okazji dorocznego święta w Zabrzu. Proszę przyjąć ode mnie zapewnienia o stałej życzliwości wobec ruchu ogrodnictwa działkowego, do słusznych zamierzeń i planów rozwoju Polskiego Związku Działkowców. Problemy Państwa leżą w obszarze moich zainteresowań oraz resortu rolnictwa, którym kieruję.

Słowa gratulacji składam za osiągnięcia będące owocem działalności przez 35 lat istnienia Polskiego Związ-

ku Działkowców. Gratuluję też laureatom konkursów krajowych: „ROD Roku 2016”, „Wzorowa Działka Roku 2016” oraz „Wzorowa Altana”.

Przekazuję serdeczne życzenia satysfakcji i radości, jaką daje praca na działce oraz dużo pomyślności i zdrowia wielkiej rodzinie polskich działkowców.

Dziękuję za zaproszenie na Krajowe Dni Działkowca 2016. Jednak z powodu ważnych obowiązków służbowych nie mogę przybyć do Zabrza.

/-/ Krzysztof Jurgiel

• **Minister Infrastruktury i Budownictwa**

W imieniu swoim oraz sekretarza stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Budownictwa, Kazimierza Smolińskiego, dziękuję za zaproszenie na tegoroczne obchody Krajowego Dnia Działkowca w Zabrzu, będące jednocześnie Jubileuszem 35-lecia Polskiego Związku Działkowców. Niestety zaplanowane wcześniej obowiązki nie pozwalają nam osobiście uczestniczyć w tej ważnej dla ruchu działkowego oraz PZD uroczystości.

Jednocześnie wszystkim Działkowcom w dniu ich święta składam najlepsze życzenia nieustającego zadowolenia z aktywnego wypoczynku w pełnych zieleni i kwiatów ogrodach, satysfakcji z pracy włożonej w ich pielęgnację, a także dumy z plonów Państwa upraw. Polskiemu Związkowi Działkowców życzę, by przez kolejne lata mógł sku-

tecznie reprezentować swoje środowisko, mądrze dbając o sprawy ważne dla ogółu Działkowców.

Chcę zapewnić, że Ministerstwo Infrastruktury i Budownictwa wspiera ideę zapewnienia społeczeństwu, w tym mieszkańcom miast i osobom starszym, codziennego dostępu do rekreacji w kontakcie z przyrodą. Doceniamy również rolę ogrodów działkowych w poprawie jakości warunków życia na terenach zurbanizowanych. Są one cennym zasobem terenów zielonych i wzbogacają różnorodność przyrodniczą przestrzeni miejskiej.

Życzę Państwu satysfakcji z udziału w działkowym święcie plonów oraz wszelkiej pomyślności w Waszych działaniach.

Z wyrazami szacunku

/-/ Andrzej Adamczyk

• **Europoseł PiS Jadwiga Wiśniewska**

Szanowni Państwo!

Serdecznie dziękuję za zaproszenie na Krajowe Dni Działkowca 2016 połączone z Jubileuszem 35-lecia Polskiego Związku Działkowców. Niestety, wcześniej podjęte zobowiązania poselskie nie pozwalają mi osobiście uczestniczyć w Państwa Święcie. Korzystając z drogi listownej pragnę serdecznie pozdrowić Organizatorów i Uczestników dzisiejszego Wydarzenia.

Ogródki działkowe na stałe wpisały się w krajobraz polskich miast. Te enklawy zieleni są dla kolejnych pokoleń miejscem dającym wytchnienie pośród miejskiego zgiełku. Lecz tętniące życiem ogrody to nie tylko pięknie kwitnące rośliny. Ogródki działkowe to przede

wszystkim wspaniale rozwijające się relacje międzyludzkie – zarówno pomiędzy członkami rodziny, jak i sąsiadami. Wspólna pasja, z którą czasem wiążą się także współdzielone zmartwienia, sprawia, że społeczność działkowców wyróżnia rzadko spotykana w dzisiejszych czasach solidarność.

Dzięki ogromnemu wkładowi Państwa pracy ogrody działkowe nie przestają być zielonymi płucami miast w całej Polsce. Dziękując za ten trud, wszystkim Uczestnikom dzisiejszego Wydarzenia życzę zdrowia, wszelkiej pomyślności oraz satysfakcji z owoców Państwa wytrwałej pracy.

Z wyrazami szacunku

/-/ Jadwiga Wiśniewska

Poseł do Parlamentu Europejskiego

• Poseł PiS Wojciech Zubowski

Serdecznie dziękuję za zaproszenie mnie na uroczystości Krajowe Dni Działkowca, które połączone są z jubileuszem 35-lecia PZD. Ponieważ ze względu na inne zobowiązania nie mogę wziąć w nich udziału osobiście, proszę choć w tej formie przyjąć najszczerze życzenia dla wszystkich tych, którym dobro ogrodów działkowych i samych działkowców leży na sercu. Wszyscy zdajemy sobie sprawę z tego, że nie sposób przecenić roli, jaką ogrody działkowe pełnią w naszym życiu – szcze-

gólnie dotyczy to osób starszych. To ogrody działkowe są miejscem relaksu i wypoczynku, spędzania wolnego czasu, a dla niektórych osób sposobem na urozmaicenie swojej domowej spiżarni. Dlatego też, raz jeszcze dziękując za pamięć i zaproszenie - życzę wszystkim dalszych wielu wspaniałych lat pracy na ogrodach i na rzecz ich rozwijania, ponieważ jak powiedział Cynceron „Człowiek potrzebuje do życia ogrodów i bibliotek”. A więc - pamiętajmy o ogrodach!

Z poważaniem
/-/ Wojciech Zubowski

• Poseł PO Ewa Kołodziej

Rodzinne ogródki działkowe od dekad pozostają nieodłącznym elementem krajobrazu polskich miast, stanowiąc przestrzeń odpoczynku, integracji społecznej oraz kształtowania świadomości ekologicznej kolejnych pokoleń działkowców.

Ochrona praw i interesów ponad trzech milionów użytkowników rodzinnych ogródków działkowych, a także koordynacja funkcjonowania zróżnicowanej społeczności działkowców wymaga zorganizowanej i sprawnie działającej struktury. To odpowiedzialne zadanie już od 35 lat z powodzeniem wykonuje Polski Związek Działkowców, wpisując się w najlepsze tradycje polskiego ruchu działkowego. Świętowany dziś jubileusz stanowi szczególną okazję do wyrażenia wdzięczności wobec wszystkich aktywistów Państwa zreszczenia, którzy w okresie jego dotychczasowego istnienia swoją praco-

witością i oddaniem przyczyniali się do realizacji celów Związku i wypracowania jego renomy. Życzę równocześnie, aby dalsza praca na rzecz wspólnoty działkowców spotykała się z zasłużonym uznaniem i pozostawała dla Państwa źródłem osobistej satysfakcji oraz siły do podejmowania nowych wyzwań.

Dziękując za zaproszenie na dzisiejsze święto, pragnę serdecznie pogratulować organizatorom i wszystkim osobom, które przyczyniły się do uświetnienia i ubogacenia programu obchodów jubileuszu Polskiego Związku Działkowców oraz Krajowych Dni Działkowca. Zgromadzonym na niniejszej uroczystości, w szczególności użytkownikom rodzinnych ogródków działkowych, życzę zaś przyjemnego spędzenia czasu i wielu miłych wrażeń.

Z wyrazami szacunku i sympatii
/-/ Ewa Kołodziej

• Poseł PSL Krzysztof Paszyk

Pragnę podziękować za zaproszenie na Krajowe Dni Działkowca 2016 w Zabrze. Niestety, z uwagi na liczne, potwierdzone wcześniej zobowiązania, nie mogę osobiście wziąć udziału w tym ważnym dla polskich działkowców wydarzeniu.

Gratuluje Państwu organizacji tak ciekawej i obfitującej w atrakcje imprezy. Ogrody działkowe to ważna część życia milionów Polaków, umożliwiającą im rekre-

ację i wypoczynek w zgodzie z naturą. Współpraca z Państwem i obrona interesów działkowców są i pozostaną jednym z priorytetów mojej działalności poselskiej.

Przyjmijcie również Państwo moje serdeczne gratulacje z okazji jubileuszu 35-lecia Polskiego Związku Działkowców. Dziękując za dekady owocnej i niezwykle potrzebnej działalności, życzę Państwu dalszych sukcesów oraz satysfakcji z pracy na rzecz polskich działkowców.

Łącząc wyrazy szacunku
/-/ Krzysztof Paszyk

• **Posel PiS Barbara Dziuk**

Z okazji Krajowych Dni Działkowca gratuluję tradycji i przepięknie pielęgnowanych działek, które mogą być wzorem do naśladowania dla innych działkowców. Życzę dalszej chęci owocnej pracy oraz sukcesów zawodo-

wych jak i osobistych.

Pamiętajcie o ogrodach, przecież stamtąd przyszlście.
(Janusz Kofta)

Z wyrazami szacunku
/-/ Barbara Dziuk
Poseł na Sejm RP

• **Marszałek Województwa Mazowieckiego**

Szanowny Panie Prezesie,

serdecznie dziękuję za zaproszenie na Krajowe Dni Działkowca 2016 połączone z jubileuszem 35-lecia Polskiego Związku Działkowców.

Chlubna i ciekawa historia ruchu ogrodnictwa działkowego w naszym kraju ma już ponad 120 lat. Ruch ten przyczynił się znacząco do harmonijnego rozwoju przestrzennego wielu miast oraz poprawy sytuacji życiowej milionów polskich rodzin. Dziś także ogrody działkowe cieszą się dużą popularnością i pełnią ważne funkcje społeczno-społeczno-kulturotwórcze. Pozwalają one bowiem osobom o niewielkich dochodach na własną uprawę warzyw i owoców, pozostając jednocześnie oazą zieleni, ciszy i spokoju, w której można poczuć bliski kontakt z przyrodą, wspaniale odpocząć oraz organizować ciekawe imprezy i spotkania towarzyskie. Piękne i zadbane działki są ponadto prawdziwą ozdobą wielu miast i miasteczek, stanowią wymowny przejaw troski człowieka o ochronę krajobrazu i środowiska naturalnego w aglomeracjach miejskich.

Państwa organizacja już od 35 lat aktywnie i skutecznie działa na rzecz rozwoju ruchu ogrodnictwa działkowego w Polsce, a także reprezentowania i ochrony praw

oraz interesów jego przedstawicieli. Zadania realizowane przez PZD są bardzo istotne i potrzebne, zasługują na słowa wielkiego uznania.

Dzisiejsza podwójna uroczystość to ważne wydarzenie dla wszystkich działkowców w naszym kraju. Jest ona znakomitą okazją do podsumowania dotychczasowego dorobku Związku, a także rocznej ciężkiej pracy jego członków w ogrodach działkowych, prezentacji plonów oraz wręczenia odznaczeń związkowych i nagrodzenia laureatów kilku krajowych konkursów.

Serdecznie gratuluję Państwu pięknego jubileuszu działalności PZD oraz zorganizowania z tej okazji uroczystości połączonej z obchodami Krajowych Dni Działkowca, pragnę zapewnić o swoim poparciu dla Państwa inicjatyw związanych z ochroną i rozwojem rodzinnych ogrodów działkowych oraz terenów zielonych. Mają one bowiem znaczący wpływ na ochronę środowiska naturalnego, a także ludzkiego zdrowia. W tym szczególnym dniu pozdrawiam wszystkich polskich działkowców i życzę obfitych plonów, radości i satysfakcji z pracy w ogrodzie oraz wszelkiej pomyślności

Z wyrazami szacunku
/-/ Adam Struzik

• **Prezydent Zabrza**

Polski Związek Działkowców od 35 lat kultywuje piękne tradycje poszanowania przyrody i troski o środowisko naturalne. Z okazji jubileuszu składam najserdeczniejsze życzenia Panu Prezesowi oraz wszystkim działkowcom.

Dbając o estetykę ogródków działkowych pielęgnujecie tereny zielone miast. Warto podkreślić, że podejmujecie wiele cennych przedsięwzięć na rzecz działkowców i ogrodów działkowych. Dajecie przykład, jak, łączyć pracę z rekreacją i wypoczynkiem.

Ogródki działkowe na trwałe wpisały się w krajobraz

naszego kraju. Stanowią ważną enklawę zieleni miejskiej, spełniając jednocześnie bardzo pożyteczną i potrzebną rolę społeczną i kulturotwórczą. To właśnie na ogródkach integruje się społeczność lokalna Organizowane są tam wydarzenia mające rodzinny charakter. Dziękuję za tę aktywność. W szczególności zaś za inicjatywy ekologiczne, czy edukacyjne.

Życzę satysfakcji z podejmowanych przedsięwzięć, wielu pogodnych dni, spełnienia marzeń, a także wszelkiej pomyślności w życiu zawodowym i prywatnym.

Z wyrazami szacunku
/-/ Małgorzata Mańka-Szulik

Prezydent Częstochowy

Szanowny Panie Prezesie,

serdecznie dziękuję za zaproszenie na tegoroczne obchody Krajowych Dni Działkowca.

Myślę, że nie sposób przecenić niezwykle pozytywnej roli, jaką od ponad 120 lat swojej działalności, odgrywa ruch działkowy w Polsce. Wiem doskonale, że ogrody działkowe to azyl i pomysł na pożyteczne spędzenie wolnego czasu.

Cieszę się, że wartość jaką niosą ze sobą Rodzinne Ogrody Działkowe, pozytywna energia, spokój i odpoczynek jaki zyskujemy dzięki wspólnym spotkaniom

• Prezydent Kielc

Dzisiejsza uroczystość to powód do satysfakcji z dotychczasowych osiągnięć, ale także chwila do przekazania wyrazów wdzięczności i szacunku tym, którzy wytrwałą pracą przyczynili się do stworzenia przyjaznej przestrzeni wielu polskich miast.

Ogrody zawsze były enklawami zieleni w miastach, w których całe rodziny spędzały swój wolny czas na wypoczynku, ale i aktywnej pracy. Dlatego jako władze Kielc zawsze wspieraliśmy i utrzymywaliśmy przyjazne stosunki z przedstawicielami środowiska działkowców z terenu naszego miasta. Pomagamy w rozwoju rodzinnych ogrodów działkowych, ale też w zabezpieczeniu ich istnienia na przyszłość - stąd umieszczanie ich terenów w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego. Wspieramy wszystkie cenne inicjatywy przedstawicieli ROD, mające na celu zachowanie ogrodnictwa działkowego w formie, jaką wszyscy znamy od ponad wieku. Byliśmy

Prezydent Kielc

/-/ Wojciech Lubawski

• Prezydent Katowic

Serdecznie dziękuję za zaproszenie na Krajowe Dni Działkowca 2016 połączone z Jubileuszem 35-lecia Polskiego Związku Działkowców. Z przykrością informuję, że z powodu licznych obowiązków służbowych nie będę uczestniczył w tym wydarzeniu, za co bardzo przepraszam.

Historia ogrodów działkowych ma bogatą tradycję i jest od pokoleń kultywowana w naszym regionie. Pasja od lat towarzysząca działkowcom jest godna naśladowa-

w nich, są w tak piękny sposób podkreślane przez Krajowe Dni Działkowca.

Dlatego żałuję, że wcześniej zaplanowane służbowe zobowiązania, uniemożliwiają mi udział w święcie wszystkich polskich działkowców. Podziwiając Państwa pasję i zaangażowanie, życzę Wam samych znakomitych zbiorów i wielu wyjątkowych chwil spędzonych z rodziną i przyjaciółmi w otoczeniu natury.

Proszę także o przyjęcie życzeń zdrowia, satysfakcji, a także sukcesów w życiu osobistym oraz pracy społecznej.

Z wyrazami szacunku

/-/ Krzysztof Matyjaszczyk

pod dużym wrażeniem determinacji i jedności Państwa środowiska w walce o wypracowanie dobrych regulacji dla milionowej grupy działkowców i członków ich rodzin. Dlatego w 2013 roku tak zdecydowanie broniliśmy obywatelskiego projektu ustawy w zakresie polskiego ogrodnictwa działkowego, który był odpowiedzią środowiska działkowców na wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 11 lipca 2012 roku. Nasze wsparcie skierowaliśmy także w zakresie kolejnej z inicjatyw obywatelskich, tym razem w obronie ogrodowych altan.

Krajowe Dni Działkowca są w tym roku szczególnie uroczyste. 35-lecie istnienia PZD, stowarzyszenia, które kontynuuje ponad 120-letnią tradycję ruchu działkowego w Polsce to wyjątkowa okazja by wyrazić wielkie słowa uznania dla Państwa działalności. Życzymy odwagi w podejmowaniu dalszych wyzwań, pomyślności w ich realizacji oraz obfitych plonów.

Z wyrazami szacunku

Z-ca Prezydenta Kielc

/-/ Czesław Gruszewski

nia. Dzięki Państwa wysiłkom udało się stworzyć wyjątkowe miejsca, tętniące życiem zielone wyspy w miejskich aglomeracjach, służące odpoczynkowi po wytężonej pracy, gdzie każdy może znaleźć spokój i wytchnienie oraz odnaleźć siłę do dalszego działania.

Korzystając z tej wyjątkowej okazji proszę przyjąć po dziękowania za trud oraz wszelkie działania służące rozwojowi tych przyjaznych przestrzeni, pełnych wypo-

czynkowych i prozdrowotnych walorów, odgrywających wiele społecznych funkcji.

Gratulując dotychczasowych osiągnięć życzę sukce-

sów i kolejnych lat owocnej działalności. Wszystkim działkowcom przesyłam serdeczne pozdrowienia.

Z wyrazami szacunku i uznania
/-/ Marcin Krupa
Prezydent Miasta Katowice

• Prezydent Bytomia

Z okazji krajowych obchodów Dnia Działkowca krzyżujących się z jubileuszem 35-lecia Państwa organizacji, w imieniu władz samorządowych miasta Bytomia i wszystkich bytomskich działkowców składam na ręce Pana Prezesa najserdeczniejsze gratulacje oraz życzenia wszelkiej pomyślności w dalszej działalności dla dobra Związku i Państwa licznej Wspólnoty.

Dzisiejsza uroczystość, jest wspaniałą okazją do złożenia podziękowań za wysiłek i pracę Tych, którzy przyczynili się do wieloletniego umacniania znaczenia Związku na przestrzeni minionych lat i zaspokajania potrzeb członków, pomimo niełatwych czasów dla ruchu rodzinnego ogrodnictwa. Państwa organizacja, jako spadkobierca ponad 120-letniej tradycji działkowej, z pełną odpowiedzialnością i zaangażowaniem wypełnia misję reprezentowania i obrony interesów użytkowników rodzinnych ogrodów działkowych, za co w imieniu bytomskich działkowców ogromnie dziękuję.

Bytom to miasto, w którym tradycja uprawiania działek rodzinnych jest wszechobecna i niezwykle popularna. Do organizacji Rodzinnych Ogrodów Działkowych

należy kilkadziesiąt ogrodów, użytkowanych przez pokazną, wielotysięczną społeczność. Cieszę się, że z użytkowania działek korzysta coraz więcej grup społecznych i coraz więcej pokoleń bytomskich rodzin. Ich obecność, poza walorami przyrodniczymi i społecznymi, zmienia zurbanizowany krajobraz i stanowi prawdziwą zieloną wizytówkę naszego miasta.

Niech ten radosny moment świętowania 35. rocznicy istnienia, przyniesie wszystkim Państwu - Zarządowi, Działaczom, Członkom i Sympatykom Polskiego Związku Działkowców satysfakcję, porównywalną do tej, która towarzyszy rolnikom podczas Dożynek. Niech trud włożonej pracy zostanie nagrodzony dumą z dokonania na rzecz propagowania idei ogrodnictwa, walki o ogrody działkowe oraz ochronę praw użytkowników działek ROD.

W nadchodzących latach życzę Państwu sukcesów i wszelkiej pomyślności w realizacji celów statutowych organizacji oraz dalszego zapału i sił do pracy zawodowej i społecznej dla dobra Państwa prawdziwej, wielkiej Rodziny Działkowej.

Z wyrazami szacunku
Prezydent Bytomia
/-/ Damian Bartyła

• Prezydent Piły

Z okazji Jubileuszu 35-lecia istnienia Polskiego Związku Działkowców proszę przyjąć serdeczne gratulacje oraz wyrazy uznania za trud i zaangażowanie na rzecz rozwoju ogrodnictwa działkowego w Polsce.

Dla wielu polskich rodzin działki są miejscem realizowania pasji, aktywnego wypoczynku, rodzinnych i towarzyskich spotkań, służących utrwalaniu więzi międzypokoleniowych i integrowaniu lokalnej społecz-

ności, co jest niezwykle istotne w naszych zabieganych czasach.

Związek Działkowców to przykład samorządnej, dobrze funkcjonującej organizacji społecznej, która wielokrotnie dawała wyraz swojej niezależności i obywatelskiej postawy.

Życzę dalszych sukcesów i inicjatyw mających na celu propagowanie idei ogrodnictwa w społeczeństwie.

Z poważaniem
Prezydent Miasta Piły
/-/ Piotr Głowski

• Prezydent Skierniewic

W imieniu własnym i całej wspólnoty samorządowej Miasta Skierniewice pragnę złożyć na Pańskie ręce najserdeczniejsze życzenia wszelkiej pomyślności z okazji Jubileuszu 35-lecia Polskiego Związku Działkowców.

Okazje takie jak ta radują mnie w sposób szczególny. Skierniewice są bowiem miastem o bardzo bogatych tradycjach ogrodniczych i sadowniczych. Od lat są też postrzegane jako stolica nauk ogrodniczych, a to głównie za sprawą Instytutu Ogrodnictwa - jednostki naukowo-badawczej o międzynarodowej renomie.

Cieszymy się niezmiernie, że dzięki związkom takim

jak PZD wciąż podtrzymywane jest w naszym kraju dziedzictwo uprawy roślin. To znamieny i symboliczny fakt - zwłaszcza w kontekście współczesnych wyzwań, przed jakimi stoi środowisko naturalne.

Bardzo żałuję, że nie mogę osobiście uczestniczyć w tak ważnym dla Państwa wydarzeniu. Obowiązki gospodarza zobligowały mnie jednak do pozostania w Skierniewicach.

Życzę Państwu wszelkich sukcesów w życiu osobistym i zawodowym, a także niesłabnącej satysfakcji z podejmowanych działań.

Z wyrazami głębokiego szacunku,
Prezydent Miasta
/-/ Krzysztof Jazdzyk

• Prezydent Łomży

Z okazji jubileuszu 35-lecia Polskiego Związku Działkowców proszę przyjąć moje najserdeczniejsze gratulacje oraz wyrazy najwyższego uznania za wieloletni wkład i wysiłek w obronę praw działkowców oraz krzewienie idei ogrodnictwa działkowego.

Dla setek tysięcy polskich rodzin działki w należących do Polskiego Związku Działkowców ogrodach są miejscem wypoczynku, pracy i integracji pokoleń. To również miejsce aktywizacji wielu starszych wiekiem mieszkańców, dla których działka stanowi niejednokrotnie sens życia. Nie sposób nie docenić także społecznej roli ogrodów, jako swoistego zaplecza socjalnego, umożliwiającego poprawę warunków bytowych najuboższym

warstwom społecznym. Ogrody działkowe możemy traktować również jako partnera społecznego w strategiach rozwoju miast i regionów.

Jeszcze raz serdeczne gratulację. Życzę, aby radość z dotychczasowych osiągnięć była dla Pana inspiracją do dalszych działań. Wszystkim działkowcom zaś pragnę przekazać życzenia radości i zadowolenia z pracy na działkach, połączonego z miłym odpoczynkiem. Jednocześnie chciałbym podziękować za dotychczasową wzorową współpracę z łomżyńskimi działkowcami oraz reprezentującym ich Polskim Związkiem Działkowców.

Z wyrazami szacunku
/-/ Mariusz Chrzanowski

• Prezydent Sosnowca

Pragnę serdecznie podziękować za zaproszenie na Krajowe Dni Działkowca połączone z jubileuszem 35-lecia Polskiego Związku Działkowców.

Ogrody działkowe w prawie 200-tysięcznym mieście jakim jest Sosnowiec zawsze stanowiły ważny element życia lokalnej społeczności. Dziś także młodzi ludzie chętnie spędzają czas w miejskiej oazie zieleni.

Dlatego sprawy związane z przyszłością ogrodów do-

tyczą nas wszystkich i warto pochylić się nad problemami działkowców, a przede wszystkim nad kwestiami zachowania dotychczasowej formuły funkcjonowania ogrodów działkowych

Z okazji 35-lecia Polskiego Związku Działkowców życzę Panu Prezesowi, całemu Zarządowi i wszystkim członkom PZD realizacji wielu ciekawych przedsięwzięć, satysfakcji i zdrowia w codziennym życiu.

/-/ Arkadiusz Chęciński

• **Burmistrz Lubińca**

Szanowny Panie Prezesie,

Pragnę wyrazić najserdeczniejsze podziękowania za zaproszenie na obchody Krajowych Dni Działkowca 2016, które odbędą się 3 września w Zabrze.

Niestety z przykrością muszę odmówić przyjazdu na tę uroczystość ze względu powzięte wcześniej zobowią-

zania służbowe.

Z okazji obchodów tak radosnego dla Waszego Związku święta składam wszystkim działkowiczom najszczerze życzenia udanej zabawy.

Z poważaniem
/-/ Edward Maniura
Burmistrz Miasta Lubińca

• **Burmistrz Chełmży**

Z okazji jubileuszu 35-lecia istnienia Polskiego Związku Działkowców oraz Krajowych Dni Działkowca w Zabrze, chciałbym złożyć najserdeczniejsze gratulacje i życzyć ogromnego entuzjazmu oraz pasji w trosce o dobro społeczne jakim są ogrody działkowe.

Doceniając pracę na rzecz rozwoju ogrodów działkowych wszystkich osób zrzeszonych w Polskim Związku

Działkowców oraz w rodzimej Chełmżyńskiej Radzie Działkowców, chciałbym również podziękować za dotychczasową współpracę.

Jednocześnie serdecznie zapraszam Pana na Miejski Dzień Działkowca, który odbędzie się w dniu 30 września 2016 r. o godz. 11 w Chełmżyńskim Ośrodku Kultury.

Z wyrazami szacunku
/-/ mgr Jerzy Czerwiński
Burmistrz Chełmży

• **Członek Zarządu Województwa Wielkopolskiego**

Zdaję sobie sprawę z tego, jak dużą rolę w funkcjonowaniu każdego miasta, a także w życiu jego mieszkańców odgrywają ogrody działkowe. Są to miejsca, gdzie My działkowicze znajdujemy czas na relaks, czynny odpoczynek, spotkania z rodziną i przyjaciółmi oraz sąsiedzką integrację między działkowiczami.

Obchodzimy dziś Krajowe Dni Działkowca, którym towarzyszy jubileusz 35-lecia powstania Polskiego Związku Działkowców. Z tej okazji chciałabym podziękować Wam drodzy Działkowcy, za lata pracy na rzecz Rodzinnych Ogrodów Działkowych, za pracę i ofiarność w ich obronie. Zapewniam, że wspieram i nadal będę

Was wspierać, by żadne zmiany nie zaszkodziły funkcjonowaniu Naszych ogrodów.

Wszyscy tu obecni wiemy, że piękne i zadbane aranżacje ogrodów, to ogromny wysiłek fizyczny i lata systematycznej pracy. Z okazji Krajowych Dni Działkowca oraz pięknego jubileuszu 35-lecia działalności Polskiego Związku Działkowców życzę Państwu, Panu Prezesowi oraz wszystkim Członkom Zarządu PZD siły do dalszego działania, satysfakcji z wykonywanych prac, a przede wszystkim dobrego zdrowia i pomyślności w życiu codziennym.

Z działkowymi pozdrowieniami
/-/ Marzena Wodzińska

• **Prezes Zarządu Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach**

Panie Prezesie,

Z okazji jubileuszu 35-lecia Polskiego Związku Działkowców składam na Pana ręce najserdeczniejsze życzenia i wyrazy uznania. Cieszy fakt, że w dzisiejszym jakże nowoczesnym świecie idea Ogrodów Działkowych nadal

prężnie się rozwija, a działalność stowarzyszeń związanych z działkowcami zachęca młodych ludzi do zakładania własnych ogrodów. Polski Związek Działkowców pełni bardzo ważną rolę w życiu społecznym mieszkańców dużych miast, dając im nie raz jedyne Zielone Płu-

ca. Takie działania również są działaniami proekologicznymi, które często kreują politykę ekorozwoju miasta. Z okazji Dnia Działkowca, życząc wytrwałości w pielęgnacji

Swojego ogrodu, zaszczepiania idei Ogrodów Działkowych w młodych ludziach oraz radości i dumy z własnego ogrodu.

Z wyrazami szacunku
/-/ Andrzej Pilot
Prezes Zarządu

• OZ Warmińsko-Mazurski

Z okazji jubileuszu 35-lecia istnienia Polskiego Związku Działkowców, działkowcy z Okręgu Warmińsko-Mazurskiego PZD składają wyrazy najwyższego uznania za wszelkie podejmowane działania dla dobra działkowców oraz serdecznie gratulują osiągnięć i sukcesów w zachowaniu istnienia Związku i ogrodów działkowych.

Rodzinne Ogrody działkowe odgrywają dużą rolę w życiu każdego mieszkańca naszego regionu. Są miejscem odpoczynku, spotkań rodzinnych z przyjaciółmi. Działkowcy uzyskują korzyści z rekreacji podczas drob-

nych prac pielęgnacyjnych na swych działkach.

Z uwagi na tak zacy jubileusz oraz przebyta wspólną drogę w pokonywaniu (nieraz) bardzo trudnych przeszkód na przestrzeni tych lat, pragniemy złożyć na Pana ręce podziękowanie za osobisty wkład w rozwój Rodzinnych Ogrodów Działkowych.

Życzymy zdrowia, ambitnych celów w dalszej działalności, aby kolejne lata obfitowały w odważne plany zmierzające do rozwiązania wszystkich problemów nurtujących działkowców

Sekretarz OZ PZD
/-/Eugeniusz Słowikowski

I Wiceprezes OZ PZD
/-/ Czesław Wojśław

Wiceprezes OZ PZD
/-/ Jan Kamiński

• Oz w Zielonej Górze

Szanowny Panie Prezesie!

Z okazji jubileuszu 35-lecia istnienia Polskiego Związku Działkowców przesyłam z zielonogórskiego okręgu PZD serdeczne pozdrowienia i gratulacje.

35 lat w historii ruchu działkowego w Polsce to okres niedługi, jednak niezwykle bogaty w wydarzenia i doświadczenia. Odnotowuję ten jubileusz z ogromną satysfakcją. W ciągu tego okresu przeżywaliśmy wspólnie dobre lata sukcesów, niespotykanego rozwoju ogrodów działkowych, zaangażowania i starań o ich rozwój i unowocześnianie. Wtedy Związek stał na czele tych pozytywnych przemian.

Były też lata niezwykle trudne - gdy ogrody działkowe wielokrotnie zagrożone były niebezpieczeństwem likwidacji i trzeba było podjąć walkę o ich zachowanie i utrzymanie. Wtedy Związek stawał na czele tej walki, inspirując do działań i przekonując, że warto.

W zmaganiach o ogrody wykształciła się nasza siła. Wyszliśmy z nich silniejsi i zjednoczeni. Ostatnie lata pokazały, że mimo wielu niekorzystnych sytuacji, mimo ataków i oskarżeń działkowcy wybrali przynależność do PZD, szanując stabilizację i prawną ochronę, jaką nasz Związek zapewnia. Dziś mamy ponad milion członków, wywalczoną ustawę i przekonanie, że stać nas na podejmowanie nowych wyzwań. Mamy też ważny cel - utrzy-

manie ale i stałe unowocześnianie ogrodów działkowych, tych wyjątkowych zielonych miejsc, które służą i starszemu i młodemu pokoleniu.

Są wśród nas weterani ruchu działkowego, ale - co jest niezwykle budujące - przychodzi do nas coraz więcej młodych, którzy z rodzinnych domów wynieśli wspomnienia zabaw w ogrodzie i teraz wracają tu ze swymi dziećmi na własne działki.

Ta piękna idea ruchu ogrodnictwa działkowego przechodzi z pokolenia na pokolenie. I jest to niezwykle osiągnięcie Związku oraz ludzi, którzy nim działają. Osobiście doceniam starania wszystkich Koleżanek i Kolegów pracujących na rzecz ruchu ogrodnictwa działkowego.

Jednak szczególnie szczerze chciałbym podziękować Panu, Panie Prezesie. Czynię to z przekonaniem, że w naszych osiągnięciach jest duża Pana osobista zasługa. Doceniam i niezwykle szanuję zarówno Pana inspirujące przekonywanie do podejmowania nowych zadań służących rozwojowi ogrodów, jak i determinację w walce o ich utrzymanie i ochronę praw działkowców.

Wraz z podziękowaniami i gratulacjami przesyłam najlepsze życzenia wielu kolejnych osiągnięć zawodowych, a także dobrego zdrowia i osobistej pomyślności.

/-/ Marian Pasiński
Prezes OZ PZD w Zielonej Górze

• Oz w Koszalinie i działkowcy ROD im. Kwitnących Jabłoni w Koszalinie

Serdeczne życzenia dla Krajowej Rady oraz wszystkich działkowców zrzeszonych w Polskim Związku Działkowców. Dożynki to jeden z najpiękniejszych staropolskich obyczajów. Dożynkowy wieniec i bochen chleba symbolizują wspólnotę oraz solidarność międzyludzką, wyrażają wdzięczność wobec Boga, który bło-

gosławi ludzkiemu wysiłkowi.

Składamy życzenia zdrowia i pomyślności. Niech dzisiejsze święto będzie okazją do wspólnej zabawy oraz rozmowy, a jego atmosfera towarzyszy Państwu przez cały rok.

Okręgowy Zarząd PZD oraz Działkowcy
ROD im. Kwitnących Jabłoni w Koszalinie

• Członkowie delegacji pilskich działkowców na KDD w Zabrze

Z okazji 35. rocznicy powstania Polskiego Związku Działkowców serdeczne gratulacje przesyłają pilscy działkowcy delegowani na Krajowe Dni Działkowca odbywane w Zabrzu. Ogrody działkowe to zbiorowy wysiłek i zaangażowanie kolejnych pokoleń działkowców, którzy pielęgnując swoje działki i ogrody tworzyli i nadal tworzą ogólnopolską organizację Polski Związek Działkowców.

Jubileusz 35 lat istnienia naszego Związku to szczególna okazja, aby podziękować całej społeczności działkowców za pracę włożoną w propagowanie idei ogrodnictwa działkowego w Polsce.

Szczególne słowa podziękowania za ogromne zaangażowanie i włożony wysiłek w walkę o zachowanie ogrodów i praw działkowców oraz w dalszy rozwój i

umacnianie ruchu ogrodnictwa działkowego w ciągu tych 35 lat kierujemy do Pana Prezesa.

Nasza społeczna, pozarządowa organizacja, której członkami zostaliśmy z własnej nieprzymuszonej woli przez wszystkie minione lata swego istnienia dbała i walczyła o nasze prawa.

Każdy działkowiec wie, że w tej wieloletniej działalności naszego narodowego Związku Pana udział jest bezsprzecznie znaczny i znaczący. Pana osobiste zaangażowanie zawsze pełne konsekwencji i wytrwałości w dążeniu do ostatecznych celów zawsze było i jest godne najwyższego szacunku.

Prosimy przyjmując życzenia wszelkiej pomyślności w życiu osobistym i rodzinnym.

Z wyrazami szacunku
Członkowie delegacji pilskich działkowców
na Krajowe Dni Działkowca w Zabrzu

• Prezes ROD Tulipan w Zabrzu

Szanowny Pan Eugeniusz Kondracki

Z okazji obchodów Dnia Działkowca w imieniu Działkowców ROD Tulipan składam Panu serdeczne podziękowania za osobisty wkład pracy i zaangażowanie

w pracach na rzecz Polskich Ogrodów Rodzinnych. Proszę przyjmując serdeczne życzenia wielu sukcesów w pracy, zdrowia oraz wszelkiej pomyślności.

Z poważaniem
Prezes ROD Tulipan
/-/ mgr Stanisław Trzecieliński

• Zarząd ROD im. Kpr. Benedy w Bydgoszczy

Podziękowania dla pana Eugeniusza Kondrackiego

Z okazji 35-lecia Polskiego Związku Działkowców, działkowcy ogrodu im. kpr. Benedy w Bydgoszczy pragną wyrazić słowa głębokiego uznania za ogromny trud i wysiłek włożony w walkę w obronę Rodzinnych Ogrodów Działkowych oraz zachowanie praw działkowców.

Dziękujemy za pomoc organizacyjną, merytoryczną i zaangażowanie, które towarzyszyło przy realizacji przedsięwzięć związanych z utrzymaniem porządku, bezpieczeństwa i rozwoju ogrodu.

Życzymy dalszych sukcesów w pracy społecznej oraz szczęścia i pomyślności w życiu osobistym.

Sekretarz ROD
/-/ Jan Rakociński

Prezes ROD
/-/ Lech Studziński

• ROD w Zgorzelcu

Szanowny Panie Prezesie, Szanowni Państwo uczestnicy spotkania z okazji 35-lecia Polskiego Związku Działkowców

ROD istniejące w Zgorzelcu bardzo serdecznie pozdrawiają uczestników pięknego jubileuszu Związku. Wyrażamy radość i gratulujemy, że nasz Związek rośnie

w siłę i przewodniczy polskiemu ogrodnictwu działkowemu. To pod Pana kierownictwem Panie Prezesie Nasz Związek jest potężną siłą w Polsce. Gratulacje, uznanie i szacunek od ogrodów i Prezesów ze Zgorzelca.

Ogrody: Nysa, Łużyce, Gaik, Szklana Wata, Górnik i Trans

W imieniu Prezesów
Prezes ROD Nysa
/-/ mgr Józef Bartkowicz

• ROD w Bogatyni

Szanowny Panie Prezesie, Szanowni Państwo uczestnicy spotkania z okazji 35-lecia Polskiego Związku Działkowców

Rodzinne Ogrody Działkowe istniejące w Bogatyni serdecznie pozdrawiają uczestników jubileuszu Związku. Wyrażamy radość i gratulujemy, że nasz Związek

rośnie w siłę i przewodniczy polskiemu ogrodnictwu działkowemu. To pod Pana kierownictwem Panie Prezesie Nasz Związek jest dużą siłą w Polsce.

Gratulacje i uznanie od ogrodów i Prezesów z Bogatyni.

Przewodniczący Kolegium Prezesów ROD
w Bogatyni
/-/ Antoni Molka

• Poseł PO Krzysztof Gadowski

Z okazji jubileuszu 35-lecia Polskiego Związku Działkowców składam na ręce Pana Prezesa Eugeniusza Kondrackiego serdeczne życzenia i gratulacje dla wszystkich członków Związku.

Dziękuję Panu oraz wszystkim działkowcom za codzienną ciężką pracę wkładaną w pielęgnację ogrodów działkowych. Dzięki Wam stały się one miejscem spotkań z rodziną i przyjaciółmi wpisując się w zieloną ar-

chitekturę i krajobraz miast. Dziękuję również za aktywną i konstruktywną współpracę w tworzeniu przepisów dotyczących działalności ogrodów działkowych.

Życzę wszystkim działkowcom kolejnych lat owocnej pracy, realizowania nowych inwestycji, wytrwałości w podejmowaniu ciekawych inicjatyw, propagowania idei ogrodnictwa działkowego, a także corocznych wspólnych i bogatych plonów.

Z poważaniem
/-/ Krzysztof Gadowski

V. Z „ZIELONEJ RZECZPOSPOLITEJ”

1. PZD = dobra ustawa dla działkowców

35-lecie PZD, to również rocznica uchwalenia pierwszej w historii Polski ustawy umożliwiającej powstanie samodzielnej i samorządnej organizacji działkowców. Mało kto pamięta, że pierwsze przymiarki do przyjęcia takiego aktu sięgają 1939 r. Wówczas prace sejmowe

przerwał wybuch wojny. W realiach powojennych powrót do tej koncepcji nie był możliwy. Uchwalona w 1949 r. ustawa o pracowniczych ogrodach działkowych (POD), pozbawiła ruch działkowy samodzielności i podporządkowała go centrali związków zawodowych. Po-

mimo tych ograniczeń, przez lata działkowcy wykształcili własne struktury organizacyjne – od ogrodowych, poprzez regionalne, na krajowych kończąc. Jednak przełom był możliwy dopiero na fali ruchów społecznych, związanych z powstaniem „Solidarności”. W 1980 r., od-

dolnie zorganizowane środowisko działkowców rozpoczęło starania o całkowitą emancypację, których ostatecznym efektem było uchwalenie w dniu 6 maja 1981 roku nowej ustawy o POD.

Ustawa o POD z 1981 r.

W ówczesnych warunkach politycznych była ona wręcz rewolucyjna. Powołując do życia ogólnopolską, samodzielną i samorządną organizację działkowców – Polski Związek Działkowców – zrywała z kuratelą związków zawodowych, dając też ruchowi działkowców szeroki zakres autonomii i niezależności od władz państwa. Akt ten w pełni wykorzystał tradycje i doświadczenia ogrodnictwa działkowego, zapewniając dogodne warunki do rozwoju ogrodów. W ciągu pięciu lat od jego uchwalenia powstały ogrody na powierzchni 14 tys. hektarów, w których działki otrzymało 360 tys. rodzin.

Fakt posiadania własnej ustawy, a zwłaszcza samorządnej i ogólnopolskiej organizacji, miał również istotne znaczenie dla przetrwania ogrodów działkowych po przełomie 1989 r. Czas wprowadzania gospodarki rynkowej był okresem dominacji nurtu liberalnego w gospodarce i polityce społecznej. Wiele osób postrzegało wówczas ogrody wyłącznie przez pryzmat terenów, których sprzedaż pod cele komercyjne mogła stać się źródłem szybkiego dochodu dla państwa i samorządów

lokalnych. Już w 1990 r. padła pierwsza propozycja uchylecia ustawy i całkowitej likwidacji ogrodów. Analogiczne inicjatywy podejmowano praktycznie w każdej kadencji Sejmu.

Z perspektywy lat jest oczywistym, iż to, że propozycji tych nie wprowadzono w życie, w największym stopniu działkowcy zawdzięczają ustawie o POD z 1981 r., a zwłaszcza ogólnopolskiemu samorządowi. Posiadając struktury w całym kraju, PZD potrafił w szybkim czasie zmobilizować przeszło milionową rzeszę działkowców w obronie swych praw. Co więcej, ogrody od lat funkcjonowały w oparciu o demokratycznie wybierany samorząd, co gwarantowało, że poglądy prezentowane przez PZD, były reprezentatywne dla całego środowiska. Można powiedzieć, że dzięki ustawie z 1981 r. działkowcy, jak chyba żadna grupa społeczna, byli przygotowani do funkcjonowania w demokratycznej Polsce. Jak się okazało, w następnym 25-leciu, miało to kluczowe znaczenie dla przetrwania ogrodów i zachowania praw przez milion rodzin działkowców.

Ustawa o ROD z 2005 r.

Zmiany zachodzące w Polsce spowodowały, iż z upływem lat znaczna część zapisów ustawy z 1981 r. uległa dezaktualizacji. Pojawiły się zupełnie nowe problemy i zagrożenia przed ogrodami. Dotyczyło to w szczególności narastającego zjawiska roszczeń do terenów oraz ponawianych prób przejmowania ich na cele komercyjne.

Z czasem stało się jasne, że cząstkowe zmiany wprowadzane do ustawy, nie są już właściwą receptą. Dlatego też na przełomie 2004 r. i 2005 r. w środowisku działkowców przeważyła koncepcja opracowania nowej ustawy. Zainicjowana przez PZD propozycja przyjęcia

nowych rozwiązań, doprowadziła do uchwalenia w dniu 8 lipca 2005 r. ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych (ROD). Utrzymując dotychczasowy model funkcjonowania ogrodów, nowa ustawa o ROD potwierdziła ochronę praw działkowców, zachowanie przez nich, oraz ogrody, zwolnienia od opłat za nieruchomości oraz podatków. Wprowadzała też mechanizmy ochronne przed masową likwidacją ROD oraz przerzucaniem na działkowców skutków błędów organów państwa popełnianych na etapie pozyskiwaniu terenów przekazanych pod ogrody.

Obywatelska ustawa o ROD z 2013 r.

Niestety, w 2012 r. Trybunał Konstytucyjny zakwestionował znaczną część ustawy o ROD z 2005 r. Choć uzasadnienie wyroku opierało się zasadniczo na zarzucie zapewnienia PZD monopolistycznej pozycji w obszarze zarządzania ogrodami, to jego efektem było nie tyle zanegowanie tej pozycji, co wręcz zagrożenie dla dalszego bytu Związku, a pośrednio również dla istnienia większości ogrodów i zachowania praw przez działkowców.

W środowisku działkowców istniała pełna świadomość

tego ryzyka. Dlatego praktycznie już następnego dnia po ogłoszeniu orzeczenia podjęto dyskusję nad sposobem jego oddalenia. Ostatecznie zwyciężyła koncepcja opracowania obywatelskiego projektu nowej ustawy. Uznano, że tylko w ten sposób można uzyskać realną szansę na to, iż zmiana prawa służąca realizacji wymogów stawianych przez TK, nie zostanie wykorzystana jako pretekst do „reformy” ogrodów, która doprowadzi do ich upadku i likwidacji. Zresztą o tym, że obawy te były

stuszone, działkowcy mieli okazję przekonać się bardzo szybko – gdy poznali projekty złożone do Sejmu przez posłów z klubów PO oraz SP.

W trakcie prac nad projektem obywatelskim jego założenia poddano szerokim konsultacjom społecznym. Co zagwarantowało, że jego zapisy odpowiadały potrzebom ogrodów i oczekiwaniom działkowców. Dzięki temu, trwająca zaledwie trzy miesiące akcja zbierania podpisów poparcia pod projektem, dała rekordowy efekt. Powołany z inicjatywy PZD Obywatelski Komitet „Ocalmy Ogrody” składając dokument do Sejmu, załączył do niego przeszło 926 000 podpisów obywateli.

Trwające blisko rok prace legislacyjne miały bardzo burzliwy charakter. Przez długi okres projekt obywatelski, który praktycznie od początku uzyskał poparcie klubów ówczesnej opozycji (tj. PiS, SLD, RP) a także współzrządzającego PSL, musiał konkurować z projektami SP oraz PO. Zwłaszcza ten ostatni był poważnym problemem. Po pierwsze, PO była podówczas największym klubem, dominującym w koalicji rządowej. Po drugie, zgłoszony przez posłów PO projekt zakładał całkowicie odmienne cele. W praktyce to gminy miały decydować, czy i które ogrody przetrwają, oraz na jakich warunkach i przez kogo będą prowadzone.

Jednak dzięki mobilizacji całego środowiska działkowców, licznym manifestacjom i wręcz „zasypaniu” posłów

oraz rządu petycjami i listami z ogrodów, szala przechyliła się na korzyść działkowców. Ostatecznie projekt obywatelski został tzw. wiodącym w pracach sejmowych, by następnie – po wprowadzeniu do niego pewnych korekt – stać się fundamentem nowej ustawy o ROD uchwalonej 13 grudnia 2013 r.

Nowa ustawa spełniła najważniejsze oczekiwania działkowców, realizując jednocześnie potrzebę reform, wynikających z wyroku TK. Dzięki zachowaniu ciągłości praw do terenów ROD, wykluczyła możliwość dzikiej likwidacji ogrodów i rugowania działkowców. Zgodnie z oczekiwaniami TK, zwiększyła uprawnienia gmin w zakresie dysponowania terenami ogrodów, ale jednocześnie zagwarantowała respektowanie praw działkowców do odszkodowań i odtworzenia ogrodu, poddając ten proces (w przypadku sporu) kontroli sądowej. Ustawa rozwiązuje też niezmiernie istotne problemy, jakim były regulacja stanu prawnego ogrodów i ochrona praw majątkowych działkowców w przypadku roszczeń osób trzecich do terenów ROD – dopuszczając likwidację ROD z tego powodu, określa sposób ustalenia i wypłaty działkowcom odszkodowań za poniesione straty. Wreszcie, nowa ustawa pozostawiła samym działkowcom decyzję, co do tego, na jakich zasadach ma być prowadzony ich ogród. W demokratycznym głosowaniu sami decydują, czy chcą aby ich ROD wyszedł, czy też pozostał w ogólnopolskiej strukturze, tj. PZD.

Ustawa to jednak nie wszystko

Niewątpliwie można dziś już stwierdzić, że powołany do życia ustawą w 1981 r. Związek, który z racji swej pozycji, stał się niejako powiernikiem praw działkowców i losu ogrodów, zrealizował to zadanie. W 1981 r. z działek korzystało ok. 600 tys. polskich rodzin. Po 35 latach, pomimo zmiany systemu społeczno-politycznego oraz gospodarczego, w Polsce nadal może z nich korzystać blisko 1 milion rodzin. Warto przypomnieć, że w tym czasie np. w Czechach i na Słowacji liczba działek uległa dramatycznemu zmniejszeniu.

Ten milion działek nadal dostępnych dla polskich rodzin najlepiej chyba tłumaczy, dlaczego pomimo wielu lat populistycznych ataków ze strony polityków, licznych

nieprzychylnych publikacji w mediach zdominowanych przez nurt liberalny, w 2014 r. zdecydowana większość działkowców opowiedziała się za pozostaniem ich ogrodów w strukturze ogólnopolskiej organizacji.

Przez te 35 lat działkowcy zdążyli się bowiem przekonać, że nawet najlepsze gwarancje w ustawie nie zawsze wystarczą, by skutecznie bronić swych praw. Że w praktyce, równie ważne jak dobra ustawa, jest to, aby w odpowiednim momencie szybko zebrać milion podpisów, czy zorganizować kilkadziesiąt tysięcy ludzi, którzy jednego dnia, pod biurami poselskimi w całej Polsce i pod Sejmem, głośno upomną się o respektowanie ich praw zapisanych w tej ustawie. A to jest możliwe tylko wtedy, gdy są razem.

BP

2. Inicjatywa „Stop Rozbiórkom Altan”

Uchwalenie obywatelskiego projektu ustawy o ROD było niewątpliwym sukcesem całego środowiska polskich działkowców. Ustawa wprowadziła wiele korzystnych rozwiązań, m. in. zrównała dopuszczalną powierzchnię wszystkich altan do 35m², co było od dawna postulowane. Jednak mimo tego udogodnienia, niemal natychmiast po wejściu w życie ustawy o ROD pojawiła się konieczność

przygotowania kolejnego obywatelskiego projektu. Tym razem chodziło o jednoznaczne zdefiniowanie, czym jest altana w ROD. Potrzeba ta wynikała z orzeczenia Naczelnego Sądu Administracyjnego, który - z uwagi na brak ustawowej definicji pojęcia „altana” – posłużył się definicją słownikową. Efektem było stwierdzenie, że „altana” to lekka konstrukcja, o ażurowych ścianach. Tym samym każdy

obiekt nie spełniający tych wymogów, choćby miał odpowiednią powierzchnię i wysokość, miał podlegać rozbiórce jako samowola budowlana. Sytuacja wymagała więc natychmiastowej reakcji. Tym bardziej, że brak definicji altany mogła posłużyć do kwestionowania prawa działkowców do odszkodowań przy likwidacji ogrodów. Wykładnia NSA zaczęła nawet służyć niektórym gminom za argument przy próbie obciążenia działkowców podatkami.

Stosowny projekt ustawy został opracowany przez PZD i zgłoszony do Sejmu przez Komitet Inicjatywy Ustawodawczej „Stop Rozbiórkom Altan”. W sprawę zaangażowało się tysiące działaczy Związku oraz zwykłych działkowców. Dzięki temu projekt ustawy podpisało ponad 700 000 obywateli. Tak ogromne poparcie wynikało m. in. z rozwiązań zawartych w projekcie obywatelskim, w którym zaproponowano wprowadzenie nowego pojęcia – altany działkowej – której budowa, podobnie jak dotychczas altan o wymiarach do 35m² i wysokości 5m – byłaby wolna od uzyskania pozwolenia na budowę. Proponowana definicja odpowiadała warunkom, jakie w powszechnie przyjętej praktyce przypisywano dotychczas pojęciu altany w kontekście ogrodów działkowych. Dodatkowo projekt normował

kwestię tarasów i werand, a także określał przepisy przejściowe mające zagwarantować ochronę obiektów wniezionych już wcześniej – jednakże wyłącznie tych, których gabaryty odpowiadały normom przewidzianym dla altan działkowych.

Takie rozwiązania zyskały poparcie nie tylko działkowców, ale także ugrupowań parlamentarnych oraz rządu. Zostało to potwierdzone już podczas pierwszego czytania projektu w Sejmie, kiedy w trakcie debaty praktycznie wszystkie kluby zadeklarowały jego poparcie. W efekcie prace parlamentarne przebiegły niezwykle sprawnie. W dniu 20 marca 2015 roku Sejm uchwalił ustawę, która została podpisana przez Prezydenta i opublikowana w Dzienniku Ustaw, dzięki czemu weszła w życie 30 kwietnia 2015 roku.

Tym samym działkowcy i ich Związek odnieśli kolejny wielki sukces. Udało się pomyślnie doprowadzić do uchwalenia drugiego obywatelskiego projektu ustawy. Tym samym prawnie zabezpieczono 900 tysięcy altan działkowych przed groźbą rozbiórki. Po raz kolejny zatem wykazano, że dzięki przynależności do Związku działkowcy są liczącą się grupą, która potrafi skutecznie bronić swoich interesów.

TT

3. Rok 1990 – 6 tygodni grozy

Działkowcy musieli bacznie uważać na władze poprzedniego systemu politycznego, ale nie spodziewali się, że w nowej Polsce spotka ich taki cios. W dniu 27 lipca 1990 r. 17 posłów z Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego złożyło do Marszałka Sejmu projekt ustawy o likwidacji organów pracowniczych ogrodów działkowych.

Już w pierwszym przepisie tego projektu czytamy, o co tak naprawdę chodzi – „Pracownicze ogrody działkowe utworzone ustawą z dnia 6 maja 1981 r. (...) zwane dalej ogrodami działkowymi przechodzą w stan likwidacji z dniem wejścia w życie ustawy”, a ostatni przepis projektu stanowił „Ustawa wchodzi w życie z dniem ogłoszenia”.

Projekt był krótki, tylko 8 paragrafów. Czas likwidacji 1 rok, a działkowiec, który nie zgodzi się na warunki dzierżawy zaproponowane przez gminę (jeśli w ogóle zaproponuje), miał się wynieść z działki w ciągu pół roku i dodatkowo posprzątać wszystko po sobie.

Zwołana w trybie nadzwyczajnym w dniu 10 sierpnia 1990 r. Krajowa Rada PZD dokonała analizy projektu i w podjętej uchwale przedstawiła wszystkie zagrożenia dla dalszego istnienia ogrodów, Związku i działkowców. Dla działkowców wejście w życie projektu ustawy oznaczałoby utratę działki i majątku, który na niej się znajdował. Tak więc projekt zagrażał blisko milionowi polskich rodzin użytkujących działki. Uchwała Krajowej Rady została do-

starczona do wszystkich struktur Związku, aby poinformować działkowców o skutkach tego projektu.

Projekt wywołał powszechny i zdecydowany protest działkowców. W miastach organizowano spotkania działkowców, cieszące się ogromnym zainteresowaniem, na które zapraszano posłów podpisanych pod projektem, a także media, polityków, osoby piastujące funkcje publiczne. Na przykład w Warszawie na spotkanie przybyło około 1000 działkowców, media, politycy oraz posłanka podpisana pod projektem, która po spotkaniu stwierdziła, że zrozumiała swój błąd i wycofuje poparcie pod projektem.

Za ogrodami murem stały media, organizacje społeczne, związki zawodowe, a także wybitne autorytety ówczesnego życia politycznego. Przewodniczący OKP stwierdził, że projekt nie jest odzwierciedleniem poglądów Klubu Parlamentarnego i będzie się starał przekonać posłów, aby go wycofali.

Masowe protesty działkowców, spotkania z posłami, a także powszechne poparcie społeczne spowodowały, że już na początku września 1990 r. 16 z 17 posłów wycofało swoje poparcie dla projektu.

Działkowcy pamiętali, którzy posłowie zgłosili ten projekt i w najbliższych wyborach tylko jeden poseł i tylko na jedną kadencję dostał się do Sejmu.

Projekt upadł, ale jego idea żyje do dziś. Od pamiętnego

1990 r. bezustannie pojawiają się działania i projekty ustaw, których celem jest przejęcie gruntów ogrodów na cele komercyjne jak najniższym kosztem, najchętniej bez żadnej rekompensaty dla działkowców. W 1990 r. Związek potra-

fił zorganizować działkowców do wspólnej walki, to doświadczenie owocowało w latach następnych, w sytuacjach równie trudnych i krytycznych, z których działkowcy zrzeszeni w PZD wychodzili zwycięsko.

MP

4. Walka o prawa działkowców w „specustawach”

Coraz częściej uchwalane są tzw. specustawy, które zawierają przepisy odnoszące się do praw działkowców związanych z likwidacją ROD. Stąd w ostatnich latach Związek musiał walczyć o zachowanie tych praw, które

były zagrożone na skutek przepisów różnych specustaw, ograniczających lub nawet pozbawiających działkowców jakichkolwiek uprawnień w sytuacji likwidacji ogrodu na potrzeby określonych inwestycji.

Specustawa drogowa

W 2008 roku rozpoczęła się batalia o zmianę wyjątkowo krzywdzących przepisów tzw. specustawy drogowej, która pozbawiała działkowców prawa do odszkodowania za utraconą własność i prawa do działek zastępczych w razie likwidacji ogrodów na cele drogowe. Oznaczało to, że w takich przypadkach działkowcom nie należało się zupełnie nic. Tak drastyczne rozwiązania zostały pospiesznie uchwalone bez żadnych konsultacji ze Związkiem. Początkowo zasygnalizowana przez PZD sprzeczność nowelizacji z Konstytucją była całkowicie ignorowana przez władze. Dopiero po licznych protestach działkowców i struktur Związku oraz przesłaniu analiz prawnych opracowanych w Krajowej Radzie, sprawą zainteresowała się część posłów oraz Rzecznik Praw Obywatelskich, którzy

poparli pogląd Związku o naruszeniu konstytucyjnych praw działkowców. Argumentacja ta stała się podstawą do złożenia w Sejmie projektu ustawy, opracowanego przy współudziale Krajowej Rady PZD. Wszczęte w ten sposób postępowanie legislacyjne toczyło się przy aktywnym udziale przedstawicieli Krajowej Rady podczas posiedzeń komisji sejmowych i doprowadziło ostatecznie do przyjęcia przez Sejm ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. o zmianie ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych. Nowelizacją tą przywrócono działkowcom i PZD prawo do odszkodowań za straty ponoszone w związku z likwidacją ROD oraz do terenów na odtworzenie ROD likwidowanych pod inwestycje drogowe.

Specustawy „przeciwpowodziowa” oraz „atomowa”

W kolejnych latach w pracach Sejmu ujawniła się wyraźna tendencja do wprowadzania stopniowego ograniczania praw działkowców. Z informacji, które dotarły do Krajowej Rady PZD w maju 2010 roku wynikało, iż projekt ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie budowy przeciwpowodziowych zawierał zapisy skutkujące odebraniem działkowcom i PZD prawa do odszkodowania i terenu zamiennego w przypadku likwidacji ogrodów pod budowę infrastruktury przeciwpowodziowej. Z tego też względu stanowisko Prezydium Krajowej Rady zostało niezwłocznie skierowane m.in. do Ministerstwa Infrastruktury oraz członków komisji sejmowych, prowadzących prace nad projektem. Krajowa Rada zabezpieczyła również uczestnictwo jej przedstawicieli podczas posiedzeń tych komisji, dzięki czemu Związek miał możliwość aktywnego zgłaszania zastrzeżeń do zapisów narażających działkowców na szkodę. W efekcie w przypadku „specustawy przeciwpowodziowej” PZD udało

się zapobiec powtórce ze „specustawy drogowej”, a nowe prawo, pomimo wprowadzania uproszczonych procedur likwidacji ogrodów na cele przeciwpowodziowe, nie ogranicza praw działkowców do uzyskania stosownych rekompensat.

Analogiczna sytuacja miała miejsce w przypadku projektu ustawy o przygotowaniu i realizacji inwestycji w zakresie obiektów energetyki jądrowej oraz inwestycji towarzyszących (tzw. specustawa atomowa). Rządowy projekt w tej sprawie, przesłany PZD do konsultacji, zawierał zapis wyłączający prawo działkowców i Związku do odszkodowań w przypadku likwidacji ROD pod budowę elektrowni atomowej. W efekcie Krajowa Rada przesłała do Ministerstwa Gospodarki stanowisko, w którym wskazała na niekonstytucyjność przedłożonych propozycji. Dzięki tej interwencji projekt, który trafił pod obrady Sejmu i został uchwalony, zawierał już przepisy uwzględniające uprawnienia dla działkowców i ich organizacji.

TT

5. Polacy potrzebują ogrodów

Co szósty Polak korzysta z ogrodów działkowych (17%), a ponad jedna czwarta badanych (29%) zadeklarowała, że ktoś z ich najbliższej rodziny bądź oni sami mają działkę na terenie Rodzinnych Ogrodów Działkowych. Tak wynika z badań, jakie przeprowadził CBOS w 2012 roku. To cieszy, buduje i rodzi nadzieję, że działkowcy i ogrody działkowe mogą liczyć na szerokie poparcie w całym społeczeństwie.

Nie tylko sami działkowcy, ale także całe społeczeństwo docenia wartość ogrodów działkowych, bowiem w miastach aż 88% popiera ich dalsze istnienie. Największą popularnością działki cieszą się w województwach: zachodnio-pomorskim (45%), warmińsko-mazurskim (30%), dolnośląskim (28%) i opolskim (25%).

Osoby, które korzystają z działek, nieco częściej niż ogół badanych twierdzą, że działki w miastach powinny istnieć (93%), a rzadziej mówią, że teren ten należy zagospodarować inaczej (5%). Ten wynik zasługuje na szczególną uwagę i docenienie, jeśli weźmie się pod uwagę minione lata i zmasowany atak, jaki przeprowadzany jest na ogrody działkowe i PZD, tj. nieprzychylny wyrok Trybunału Konstytucyjnego oraz jego następstwa, a także trudne prace nad ustawą, atak na altany działkowe, problemy z Rzecznikiem Praw Obywatelskich oraz inne działania negujące potrzebę istnienia działek w miastach. Tymczasem aż 8 na 10 pytanym

respondentów (80%) jest przeciwnych, by na terenach ogrodów działkowych powstawały budynki mieszkalne. To zdecydowanie zła wiadomość dla ostrzegających się apetyt na tereny działek deweloperów. Badania CBOS potwierdziły, że z działek korzystają już nie tylko emeryci i renciści, ale coraz więcej jest młodych użytkowników. Ogromna popularność działek nie jest niespodzianką, a jedynie następstwem tych wszystkich okoliczności, które sprawiają, że to główny i najtańszy sposób spędzania czasu wolnego wśród wielu polskich rodzin. Dobrodziejstwo obcowania z przyrodą, świeże owoce i warzywa – zamiast chińskiego czosnku czy holenderskiej marchewki, docenia większość Polaków. Ponadto z badań CBOS wynika, że Polacy na ogół popierają korzystne dla działkowców rozwiązania, takie jak prawo do odszkodowania za działkę utraconą wskutek likwidacji ogrodu lub otrzymania działki zastępczej, a także możliwość zachowania działki w sytuacji uzasadnionego żądania zwrotu terenu przez byłych właścicieli.

Z deklaracji badanych przez CBOS wynika też, że ankietowani ocenili bardzo dobrze działalność Polskiego Związku Działkowców. Pozytywny odbiór ogrodnictwa działkowego w całym społeczeństwie to z pewnością zasługa szeroko zakrojonej działalności PZD, czego dowodem są wyniki niezależnego badania przeprowadzonego przez CBOS.

AH

6. Najważniejsze wydarzenia

6 październik 1980 r. – uchwała Krajowej Rady Pracowniczych Ogrodów Działkowych o usamodzielnieniu się ruchu ogrodnictwa działkowego. KR POD postanowiła, że „wszystkie instancje terenowe, tzn. samorządy POD i wojewódzkie zarządy podlegają wyłącznie Krajowej Radzie Pracowniczych Ogrodów Działkowych.”

6 maja 1981 r. - utworzenie na mocy ustawy o POD Polskiego Związku Działkowców.

5-6 czerwca 1981 r. - I Krajowy Zjazd PZD uchwała statut Polskiego Związku Działkowców i wybiera pierwsze władze Związku.

Styczeń 1982 r. - ukazał się pierwszy numer Biuletynu KR PZD.

Ustawa z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym – komunalizacja gruntów ogrodów działkowych.

27 lipca 1990 r. – 17 posłów OKP składa projekt ustawy o likwidacji ogrodów.

Marzec 1997 r. – ukazał się pierwszy numer Informatora Działkowca.

Lipiec 1997 r. – powódź zalewa 539 terenów ogrodów

działkowych, 82.935 działek na powierzchni 4.012,56 hektarów.

Wrzesień 1997 r. – Związek wystarał się o 6.600.000 zł dotacji rządowej na usuwanie skutków powodzi w ogrodach.

11 maja 1998 r. – PZD przedkłada Pełnomocnikowi Rządu ds. usuwania skutków powodzi pełne rozliczenie dotacji rządowej – 100% dotacji przeznaczono na realizację inwestycji w ROD objętych powodzią w 1997 r.

10 października 2002 r. – utworzono w PZD Fundusz Samopomocowy.

13 lutego 2003 r. - Sejm przyjął nowelizację ustawy Prawo budowlane wprowadzając obowiązek zgłaszania zamiaru budowy altan do gminy. Krajowa Rada przesłała przyjęte w tej sprawie stanowisko do Senatu, który 7 marca 2003 r. wprowadził poprawkę do ustawy przywracającą dawne uprawnienia, a więc zwolnienie z konieczności uzyskiwania pozwolenia na budowę i zgłaszania zamiaru budowy altan.

8 maja 2003 r. – nowelizacja ustaw przywracająca działkowcom i Związkowi zwolnienie z podatku rolne-

go i podatku od nieruchomości.

2007 – 614.000 podpisów działkowców w obronie ustawy o ROD.

14 lipca 2009 r. – I Kongres PZD.

22 września 2011 r. – II Kongres PZD.

Listopad 2012 r. – styczeń 2013 r. 924.801 podpisów popierających obywatelski projekt ustawy o ROD.

2013 r. – ponad 100.000 emaili do posłów i senatorów w sprawie poparcia obywatelskiego projektu ustawy o ROD.

10 października 2013 r. – manifestacja działkowców w Warszawie. 15.000 uczestników pod sejmem i następnie pod Kancelarią Premiera w obronie zapisów w projekcie ustawy o ROD.

19 stycznia 2014 r. – wejście w życie Ustawy o ROD uchwalonej 13 grudnia 2013 r.

19 stycznia 2015 r. – złożono w całym kraju 100% wniosków o uregulowanie stanu prawnego gruntów ROD na podstawie art. 76 Ustawy o ROD.

VI. WSPOMNIENIA DZIAŁKOWCÓW I DZIAŁACZY PZD

OZ w Elblągu

Bolesław Mikołajczyk, b. prezes OZ w Elblągu działkowiec od ponad 40 lat

Z chwilą powstania PZD nastąpił rozwój ogrodów działkowych w kraju. Musimy pamiętać o tym, że tylko działania naszej organizacji, wielkiej i zjednoczonej mogą przynieść oczekiwane rezultaty i tylko taka organizacja liczy się obecnie. Należąc do PZD możemy otrzymać pomoc organizacyjną, prawną i finansową oraz występować do urzędów miast i gmin o nowe grunty z przeznaczeniem pod ogrody działkowe. Jako organizacja PZD może prowadzić również obronę ogrodów i działkowców.

Pracując w urzędzie miasta w Elblągu miałem możliwość osobiście występować do prezydenta Elbląga o przydział terenów pod zakładanie nowych ogrodów. Uzyskałem jednorazowo 196 ha ziemi z przeznaczeniem pod ogrody. Tereny te zostały zagospodarowane w stu procentach. Grunty te zostały też przyjęte w wieczyste użytkowanie i posiadają pełną dokumentację.

Wielkim sukcesem okręgu i ogrodów jest posiadanie 95 procent gruntów w wieczystym użytkowaniu, co jest również moim osobistym sukcesem.

Praca społeczna w ogrodach przynosi mi wiele zado-

wolenia, że w taki sposób mogę pomagać wszystkim działkowcom. W ogrodach pracuję ponad 40 lat i każda sprawa załatwiona pozytywnie przynosi ogromną radość. W czasie wystąpienia zagrożenia likwidacji ogrodów organizowałem zbieranie podpisów pod nową ustawą – uzyskałem 146% zdobywając drugie miejsce w kraju. Organizowałem manifestacje w obronie ustawy oraz prowadziłem rozmowy z posłami i senatorami, aby Sejm zatwierdził nową Ustawę o ROD. Rozmowy te wspominam jako pozytywne. Do najważniejszych wydarzeń należy jej przyjęcie.

Polski Związek Działkowców niesie pomoc prawną, organizacyjną i finansową, bez której działalność ogrodów byłaby niemożliwa. Gdyby w 1981 roku nie powstał Polski Związek Działkowców – ogrody nie miałyby możliwości dalszego rozwoju. Wszystkim działkowcom z okazji 35-lecia PZD życzę zdrowia, długich lat pracy, która przynosi zadowolenie i radość oraz satysfakcję. Silny Związek oraz jedność i solidarność przyniosą dobre efekty naszej pracy, a ogrody będą się rozwijać i staną się coraz piękniejsze.

OZ w Gdańsku

Jan Dawidowicz, Członek zwyczajny PZD i dzierżawca działki w ROD im. M. Reja w Gdyni

Było ciężko, ale zwycięsko.

Działkowcem zostałem ponad 35 lat temu, jeszcze w Pracowniczym Ogrodzie Działkowym im. Mikołaja Re-

ja w Gdyni. Mam więc prawo czuć się równolatkiem z Polskim Związkiem Działkowców, którego byłem członkiem od samego początku oraz który kształtował moją

osobowość i spowodował, że stałem się jednym z jego społecznych działaczy.

Na początku było ciężko, bo nie tylko ja, ale i zdecydowana większość działkowców w ogrodzie angażowała się głównie w zagospodarowanie własnej działki, a dopiero potem decydowała się na podejmowanie pracy społecznej na rzecz ogrodu, działkowców i Związku. Chętnych było wielu.

Sytuacja społeczno-polityczna oraz gospodarcza w państwie, a tym samym w ogrodzie powodowała, że trzeba było działać szybko i zdecydowanie. Wtedy też okazało się, że wyłaniały się osoby, które chciały i potrafiły wcielić w życie zasady istnienia i funkcjonowania ogrodów działkowych oraz Polskiego Związku Działkowców.

Użytkownicy działek w ogrodzie szybko rozpoznali kto i z jakim zaangażowaniem będzie im przewodził i działał w interesie ogrodu oraz bronił. Angażując się w pracę społeczną byłem zwolennikiem i jestem nim nadal, że ogrody działkowe istotnie są urządzeniami użyteczności publicznej i służą lokalnej społeczności do kontaktów z naturą, wypoczynkowi i zaspakajaniu potrzeb socjalnych. Tak było do połowy lat 80-tych.

W tym czasie liczące się grono działkowców z ochotą angażowało się w prace społeczne na rzecz ogrodów i Związku, bo zaczęli dostrzegać, że tylko on może stanąć w ich obronie przed liczniejszą grupą osób, w tym rządzących, którzy zaczęli w sposób jasny w różnej formie wykazywać wrogość wobec ogrodów działkowych, a szczególnie do Polskiego Związku Działkowców.

Byłem już wtedy, dzięki zaufaniu działkowców, wysoko w hierarchii aktywu związkowego, bo dostałem zaszczytu pełnienia funkcji wiceprezesa Okręgowego Zarządu w Gdańsku. Atmosfera wokół nas, działkowców, ogrodów, a szczególnie Związku - organizacji, która jako jedyna stanęła w naszej obronie, była coraz trudniejsza. Przyszło mi zatem działać i podejmować decyzje nie tylko w imieniu mojego ogrodu, ale już ponad 230 w Okręgu i działkowców dzierżawiących w nich działki.

OZ Małopolski

Marzena Smęder, Prezes ROD „Płaszów” w Krakowie

W pierwszym rządzie ogrody zawdzięczają PZD inicjowanie wszystkich działań w obronie istnienia ogrodów i zabezpieczenia interesów poszczególnych działkowców. W bieżącej działalności ogrody posiadają opiekę prawną, doradztwo we wszystkich sprawach, opracowywanie przepisów regulujących działalność ogrodu, wsparcie dla Zarządów.

Działalność PZD przyczyniła się także do rozwoju

Działając z gronem doświadczonych działaczy związkowych mogliśmy podejmować i realizować zadania, które wymagały zaangażowania z naszej strony, bo mieliśmy wsparcie zdecydowanej większości działkowców.

Był to okres trudny dla ogrodów, działkowców, a szczególnie dla PZD. Społeczność działkowa nie do końca rozumiała o co chodzi, a to wzmogło poczucie zagubienia i usypiało chęć do aktywnego przeciwdziałania, tym bardziej, że wielu zaczęło zachłystywać się rzekomymi korzyściami jakie obiecywali nasi przeciwnicy.

Dzięki dużemu zaangażowaniu aktywu związkowego i mobilizacji władz samorządowych w ogrodach, działkowcy zaczęli rozumieć że nasze istnienie, obrona nabytych praw, ogrodów i ogrodnictwa działkowego w Polsce możliwa jest jeżeli będziemy solidarni i zjednoczeni, a to zapewnić może tylko Polski Związek Działkowców.

Z satysfakcją przyjęliśmy zatem fakt, że wprowadzając w życie postanowienia obowiązującej obecnie ustawy o ROD, działkowcy, w tym w zdecydowanej większości działkowcy w Okręgu Pomorskim, na zebraniach decyzyjnych wrzili akceptację dalszej przynależności do Stowarzyszenia Ogrodowego Polski Związek Działkowców. Jest to zasługa działaczy związkowych Okręgu Pomorskiego, którzy potrafili na zebraniach wszystkich dzierżawców działek w ogrodach działkowych przekonać, że tylko razem w Stowarzyszeniu Ogrodowym Polski Związek Działkowców możemy trwać, bronić się, walczyć o nasze prawa, ogrody i dalszy rozwój ogrodnictwa działkowego w naszym pięknym kraju.

Mam satysfakcję, że to co osiągnęliśmy i obecnie mamy, jest częścią mojej 35-letniej pracy społecznej dla ogrodów, działkowców i Polskiego Związku Działkowców. Szkoda, że wiek i stan zdrowia nie pozwalają już kontynuować podjętej pracy. Nadal jednak pozostaję działkowcem, członkiem mojego Związku, bo wiem, że w przypadku zagrożenia, jestem w rodzinie działkowców, która potrafi się obronić.

ogrodu „Płaszów” w Krakowie. Został on założony w 1935 roku. Od 1981 roku powierzchnia ogrodu została okrojona tylko na inwestycje drogowe, a tereny czasowo zajęte dzięki działaniom PZD zostały w całości przywrócone. W roku 1986 okręgowy zarząd zlecił wykonanie dla ROD „Płaszów” planu zagospodarowania, który funkcjonuje obecnie. PZD występowało niejednokrotnie w obronie terenów naszego ogrodu.

Miałam także swój osobisty wkład w rozwój PZD. W latach 1993-2014 pełniłam funkcję Radnego Dzielnicy XIII Miasta Krakowa i wielokrotnie brałam udział w opiniowaniu projektów planów zagospodarowania terenów w Podgórzu i Studium dla Krakowa- każdorazowo wprowadzałam niezbędne poprawki dotyczące ogrodów działkowych, ponadto głosowałam przeciwko zmianom niekorzystnym dla utrzymania zieleni. Jako redaktor naczelny „Głosu Podgórze” miałam możliwość propagowania w tym miesięczniku materiałów dotyczących problemów oraz wydarzeń w rodzinnych ogrodach Podgórze.

Praca na rzecz ogrodu i działkowców jest dla mnie przyjemnością związaną z poczuciem dobrze spełnionego obowiązku, jakiego się podjęłam kandydując w wyborach Zarządu i przyjmując funkcję Prezesa Ogrodu „Płaszów”

Za najważniejsze wydarzenie związane z działalnością PZD i ROD uważam ratowanie mojego ogrodu w 2010 ze skutków powodzi; była to właśnie 75. rocznica istnienia ogrodu. Do dziś mam przed oczyma: płaczących starszych ludzi, którzy patrzyli na zatopione altany, ochotników, którzy na pontonach ściągali z dachów koty i psy, niemieckich strażaków, którzy gigantyczną pompą usuwali ogrom wody z naszego ogrodu, a wreszcie setki działkowców, którzy nawzajem sobie pomagali odbudowując ogród „Płaszów”. Jako Zarząd Ogrodu należącego do Polskiego Związku Działkowców zorganizowaliśmy wspólne działania : kiedy znaczna część ogrodu znalazła się pod wodą, a cała infrastruktura została zniszczona, mogliśmy liczyć tylko na PZD – otrzymaliśmy bezzwrotną dotację: była to jedyna pomoc finansowa dla usuwania skutków powodzi.

Od początku lat 90-tych ogrody stały się przedmiotem

zainteresowania partii politycznych; przygotowano wiele projektów ustaw o zmianie ustawy o Pracowniczych Ogrodach Działkowych, od likwidacji do uwłaszczenia działkowców. Uświadamiani przez Kierownictwo PZD działkowcy stali murem w obronie swoich praw i swojego związku. Tylko dzięki jedności członków PZD ogrody przetrwały i 8 lipca 2005 r. uchwalono ustawę o Rodzinnych Ogrodach Działkowych, w której działkowcy zachowali większość swoich przywilejów. Po zaskarżeniu ustawy do Trybunału Konstytucyjnego, który orzekł niekonstytucyjność części ustawy, dzięki mobilizacji wszystkich zrzeszonych w PZD działkowców i wyjątkowemu zaangażowaniu władz PZD udało się doprowadzić do uchwalenia Ustawy z dnia 13 grudnia 2013 r. o Rodzinnych Ogrodach Działkowych, zgodnie z którą funkcjonują dzisiaj ogrody działkowe.

Zagrożenie rozbiórkami naszych altan zostało zażegnane dzięki czujności i konsekwencji działania Krajowej Rady PZD. Po raz kolejny przekonaliśmy się, że tylko w jedności jest największa siła.

Uważam, że gdyby nie powstała samodzielna organizacja, która zrzesza ogrody działkowe, dziś w wielkich miastach nie byłoby śladu po ogrodach działkowych. Już w latach 90-tych tereny ogrodów działkowych zostały dostrzeżone przez deweloperów; w związku z tym bez zorganizowanych działań PZD drogą różnych kruczków prawnych na miejscu ogrodów stałyby osiedla mieszkalne.

Z okazji jubileuszu 35-lecia PZD życzę następnym 100 lat w spokoju, urodzaju i przyjaźni za strony polityków, mieszkańców. Życzę też aby rzecznicy praw obywatelskich w naszym kraju dostrzegli w końcu prawa działkowców i ich rodzin jako dobrych, działających na rzecz kraju obywateli. Sto lat dla Prezydium i Krajowej Rady !

Stanisław Szpila, ROD „Góra Zabełcka” w Nowym Sączu

W moim przekonaniu dzieje naszej społeczności działkowej mają dłuższą historię, niż 30 lat. Ogród „Góra Zabełcka” powstał przecież po to, by przejąć już gospodarujących działkowców z likwidowanego ogrodu w mieście. Oni wnieśli na ten nasz ugór, położony na dwu górkach zabełckich, umiejętności, zarówno dotyczące prawidłowego gospodarowania, jak i doświadczenia organizacyjne. I jedno i drugie były bezcenne, jako pewien wzór dla tych, co to dołączyli później. Ten ugór dzisiaj jest pięknym ogrodem, co roku owocującym obficie! Uważam, że naszą społeczność można więc podzielić na trzy nacje: wysiedlonych, osiedlonych oraz przybyszów, którzy ostatnio zastępują tych, co odeszli do Świetlistego Ogrodu.

Chcę powiedzieć, że ja nie mieszcę się w tych trzech

grupach, bo dostałem się w Wasze szeregi z ... „nakazu pracy”. Było to tak. Kiedy Sanepid odrzucił projekt ujęcia wody dla naszego tworzonego dopiero ogrodu prosto z potoku Łubinka, to były kierownik budowy zapory w Klimkówce, a wówczas już zastępca dyrektora komunalnego Zarządu Inwestycji, wymusił na mnie – człowieku ciężko zapracowanym - ekspresowe przygotowanie projektu ujęcia. Spałem się, i udało mi się zadowolić Sanepid, a wówczas szef sądeckich Ogródków Działkowych – pan Czesław Cichy zaczął mnie namawiać do wzięcia działki. Tak to umotywowował: - Gdyby zaszła potrzeba, to chcemy mieć pana pod ręką.

Nie dawałem się namówić, a wówczas on wziął mnie pod rękę i poprowadził na Górę Lotnika. Zbliżał się wieczór, a ja dalej się zapierałem oboma nogami, bo miałem

na głowie nadzór nad potężną inwestycją: budową Zbiornika Wodnego „Klimkówka”. Kiedy jednak wyszedłem na górę i zobaczyłem przepiękną panoramę Kotliny Sądeckiej w świetle ostatnich promieni słońca, a już z pierwszymi ognikami latarni, to z zachwytu zgodziłem się na wszystko. Jestem prezesowi Cichemu dozgonnie wdzięczny za ten nakaz.

Nie opowiadam tego, by przypomnieć swoje zasługi. Chcę powiedzieć, że przez te trzydzieści lat widok na kotlinę sądecką zasłoniły mi rosnące na stoku akacje, i wydawać by się mogło, że czuję jakiś zawód, czy niedosyt. Nic takiego, bo zrównoważyły mi tamten widok inne obrazy:

35 lat PZD w Okręgu Mazowieckim – rozwój, droga, osiągnięcia, problemy

- Gdy codziennie idę z parkingu w stronę bramki ogrodu to po prawej stronie widzę wzorową działkę pana Jana Woźniaka. Człowiek wiekowy, starszy ode mnie o przeszło dziesięć lat, a stale jest mi wzorem pracowitości i prawidłowego prowadzenia upraw. Podobnie zachwyca działka Pani Marii Kierzek, gdy do niej zachodzę. Tak bym chciał kiedyś zobaczyć choć jeden chwast na ich grządkach, bo usprawiedliwiłaby moje zaniedbania.
- Gdy zajdę już na swoją działkę, to mam świadomość, że za każdą miedzą mam osoby przyjaźnie nastawione, chętne do pomocy i podarków z płodów swojej działki. Wymienię ich z imienia, zaczynając od pań: pani Olimpia, Jasia, pan Andrzej, a największą pomocą zawsze był przez te 30 lat pan Tadeusz Bogaczyk. Dzięki jego pomocy potrafiłem utrzymać się na działce mimo napiętych obowiązków na innych obszarach działania. Szkoda, że odeszli do

Świetlistego Ogrodu dobrzy sąsiedzi ze wschodniej strony, tak serdeczni ludzie jak Zofia i Józef Jaśkowcowie. Mam nadzieję, że im Tam przydzielili dobrą i słoneczną działkę!

- Nie mogę patrzeć „daleko przed siebie” przez te wybujałe akacje, ale i nie muszę. Czyni to za nas wszystkich Zarząd, z panią Prezes Zofią Mróz na czele. Już tylko to, że w tym upalnym roku nie musimy się martwić o to, że po przyjeździe na działkę zastaniemy puste krany, jest nie do przecenienia. Pozwolę sobie tę gwarancję przypisać przede wszystkim Jej dalekowzroczonej polityce inwestycyjno-remontowej i stanowczości!
- Piękne widoki są jeszcze w jednym miejscu, które starzy ludzie bardzo powinni cenić: To „Kronika Ogrodu Działkowego”. Trudno sobie wyobrazić, że ktoś potrafiłby lepiej to piękno pokazać. Gdy nastanie kolejny rok jubileuszowy nasz ogród będzie zapewne już inaczej wyglądał, bo tendencje wypoczynkowe zaczynają coraz raźniej wchodzić między nasze warzywno-sadownicze uprawy. Życzę im jednak, by stworzyli coś równie pięknego, jak to, co tworzą „starzy działkowicze”. Piękno niejedno ma imię!
- Ogród nasz zbiera rozmaite pochwały i nagrody. Mam nadzieję, że gdyby był konkurs na „Ogród Przyjaznych Działkowców”, to zajęlibyśmy też zaszczytne miejsce.

Z uwagi na swój wiek liczę się z tym, że będę musiał zrezygnować z tak serdecznego grona. Chciałbym podziękować za te trzydzieści lat Wszystkim Działkowcom naszego Ogrodu, a tym co po nas przyjdą życzyć dobrych plonów i dalej przyjaznych układów.

OZ Mazowiecki

Zofia Paderewska, ROD „Kampinos-Kasprzak” w Powązkach, członek OZM PZD, działaczka społeczna, b. członek Okręgowej Komisji Rozjemczej

35 lat PZD w Okręgu Mazowieckim – rozwój, droga, osiągnięcia, problemy

Polski Związek Działkowców obchodzi w 2016 roku 35-lecie istnienia. W wymienionym okresie PZD, w tym Okręgowy Zarząd Mazowiecki prowadził wyężone działania zmierzające do prawidłowego funkcjonowania i sprawnego rozwoju rodzinnych ogrodów działkowych. Działalność na rzecz ogrodów, którą popierają działkowcy zakłócali przeciwnicy rozwoju ogrodnictwa działkowego oraz istnienia silnej organizacji PZD dążąc do jej likwidacji. Nawet niektóre media wprowadzały wśród działkowców element strachu co do dalszego istnienia ogrodów działkowych. Był to więc okres walki z pomysłodawcami przepisów prawnych nieko-

rzystnych dla działkowców zmierzających do likwidacji PZD i ogrodów. Podkreślić należy, iż ogrody działkowe powstawały głównie na terenach zaniedbanych, zachwaszczonych niewykorzystanych, zdewastowanych. Działkowcy ciężką, fizyczną pracą własnych rąk, przeznaczając własne środki finansowe zagospodarowali zdegradowane tereny, tworząc piękne tereny zielone, z których korzystają nie tylko rodziny działkowców.

Dzięki temu, że PZD „w swoich szeregach ma ludzi ze stali” (cytat z Hymnu Polskiego Związku Działkowców pt. „Zielona Rzeczpospolita”), walczących o obronę ogrodów przed likwidacją, ogrody działkowe przetrwa-

ły ponad 100 lat i należy czynić starania by istniały zawsze i służyły nie tylko rodzinom obecnie je użytkującym, ale także kolejnym pokoleniom.

Należy podkreślić, że „ludzie ze stali” zrzeszeni w PZD, to także osoby kompetentne, doświadczone zawodowo, wspierające działania PZD, aktywnie współpracujące z posłami i senatorami w zakresie rozwiązań systemowych korzystnych dla ogrodów działkowych. Sukcesem PZD, w tym także Okręgowego Zarządu Mazowieckiego były działania w zakresie obrony Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych i zmierzające do wprowadzenia korzystnych dla działkowców przepisów prawnych.

W tym celu Okręgowy Zarząd Mazowiecki m.in. zorganizował w AWF w Warszawie spotkanie kilkuset działkowców z posłami różnych ugrupowań politycznych i posłem PiS Andrzejem Derą, który opracował projekt Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych, zakładający likwidację Polskiego Związku Działkowców i przekazanie ogrodów działkowych gminom. Podczas spotkania z posłami działkowcy bardzo negatywnie ocenili ten projekt i poseł Andrzej Dera opuścił spotkanie. Projekt dzięki ostrej krytyce działkowców w obecności posłów został odrzucony przez Sejm RP w pierwszym czytaniu. Nie ulega wątpliwości, że do podjęcia takiej decyzji przyczyniły się działania OZM i działkowców. Okręgowy Zarząd Mazowiecki PZD prowadził także skuteczne działania w sprawie zmiany ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, która odbierała działkowcom prawa do odszkodowań i przekazywania terenów zastępczych w takich przypadkach, gdy ogród działkowy był likwidowany pod drogi. Działania Okręgu zakończyły się sukcesem dla działkowców, gdyż w

przypadku likwidacji ogrodu na cele publiczne działkowcy mają prawo do odszkodowań, proponowane są także tereny zastępcze na organizację nowego ogrodu.

W okresie 35-lecia dużym osiągnięciem PZD jest znaczny rozwój i modernizacja ogrodów działkowych. Ogrody są coraz lepiej zorganizowane i prawidłowo zarządzane. Działkowcy dbają o swoje działki, przestrzegają przepisów prawnych.

Działania PZD w zakresie prac nad obywatelskim projektem Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych miały istotny wpływ na uchwalenie przez Sejm RP korzystnej dla działkowców Ustawy z dnia 13 grudnia 2013 r. o Rodzinnych Ogrodach Działkowych, która weszła w życie dnia 19 stycznia 2014 r. (OZM proponował rozwiązania prawne i prowadził akcję zbierania podpisów).

Działania OZM PZD w sprawie regulacji stanu prawnego gruntów ROD na podstawie art. 76 Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z dnia 13 grudnia 2013 r. w sprawie wydania decyzji potwierdzających prawo użytkowania gruntów przez PZD spowodowały wydanie przez Prezydenta m. st. Warszawy dwóch decyzji w tym zakresie.

W omawianym okresie OZM prowadził wiele postępowań sądowych, a także administracyjnych i niektóre zakończyły się sukcesem. Istotne znaczenie dla PZD było stwierdzenie przez Naczelnego Sądu Administracyjnego nieważności decyzji Prezydenta m. st. Warszawy w sprawie ustanowienia prawa użytkowania wieczystego spółce prywatnej do ogrodu na ul. Waszyngtona. Jest to duże osiągnięcie OZM PZD, gdyż dzięki prowadzonym działaniom Rodzinny Ogród Działkowy na ul. Waszyngtona znajduje się nadal w PZD (decyzję podpisała Dorota Safian).

Antonii Kostrzewa,
Członek KR wybranej w 1981 roku
Prezes OZ Mazowieckiego przez 25 lat
Wiceprezes KR PZD przez 30 lat

Polski Związek Działkowców został powołany do życia Ustawą o Pracowniczych Ogrodach Działkowych w 1981 roku. Ustawa ta uregulowała najważniejsze problemy dla rozwoju i funkcjonowania pracowniczych ogrodów działkowych i przekazała kompetencje do prowadzenia i zarządzania ogrodami Polskiemu Związkowi Działkowców.

Ogrody działkowe zawdzięczają temu Związkowi:

- intensywny rozwój, powstawanie nowych ogrodów; w niektórych rejonach powiększenie stanu wyniosło od 30 do 50%;
- uregulowanie pozyskiwania środków na zagospodarowanie nowych ogrodów;

- dbanie o infrastrukturę w istniejących ogrodach;
- dbałość o estetykę i właściwe zagospodarowanie ogrodów i działek;
- obronę ogrodów przed likwidacją;
- w przypadku konieczności wyrażenia zgody przez PZD na likwidację odbywa się to na warunkach ustawowych.

W Okręgu Warszawskim, od powołania Polskiego Związku Działkowców, nastąpiło widoczne przyspieszenie powstawania nowych ogrodów działkowych. W tym czasie zapotrzebowanie na działki wynosiło ponad 30.000 oczekujących osób z ponad 200-tu zakładów pracy. W latach 1980 -1990 na terenie gmin podwarszaw-

skich powstało ponad 30 ogrodów działkowych o wielkości od 150 do 1350 działek. Najwięcej ogrodów powstało na terenach gmin Piaseczno, Nadarzyn, Prażmów, Halinów, Brwinów itd. Na terenie wszystkich tych ogrodów została zbudowana podstawowa infrastruktura.

Mój osobisty wkład w rozwój PZD to praca na stanowisku Wiceprezesa Okręgu Warszawskiego w okresie 7 lat, a następnie po połączeniu Okręgu Warszawskiego z Okręgami Siedleckim, Radomskim, Płockim, Ciechanowskim i Ostrołęckim - na stanowisku Prezesa Okręgu Mazowieckiego - przez kolejnych 25 lat.

Jednocześnie sprawowałem funkcję Wiceprezesa Krajowej Rady PZD przez 30 lat i jako członek Prezydium Krajowej Rady PZD przez 4 lata.

Praca na rzecz ogrodów działkowych i Polskiego Związku Działkowców była dla mnie służbą i realizacją zamierzonych celów i przyniosła satysfakcję z dobrze wypełnionych zadań, chociaż na przestrzeni lat bywały momenty trudne, nad którymi nie można było przejść do porządku dziennego.

Dla mnie najważniejszym wydarzeniem związanym z działalnością PZD był pierwszy Zjazd PZD. Odbył się on zaraz po wejściu w życie Ustawy o Pracowniczych Ogrodach Działkowych. Zjazd wybrał nowe władze z Prezesem mgr. inż. Eugeniuszem Kondrackim. Pierwszoplanowym zadaniem dla nowych władz był rozwój Pracowniczych Ogrodów Działkowych. Osiągnięto w tym zakresie duży sukces.

Szczególnym osiągnięciem Polskiego Związku Działkowców była obrona Ustawy o Pracowniczych Ogrodach Działkowych w 1990 roku, kiedy to Obywatelski Klub Parlamentarny przygotował projekt ustawy likwidującej Pracownicze Ogrody Działkowe. Obrona zakończyła się sukcesem. W następnych latach, nowy projekt ustawy o ogrodach działkowych, przygotował Klub Parlamentarny Prawa i Sprawiedliwości. Projekt ten był niekorzystny dla działkowców, ogrodów i Polskiego Związku Działkowców. Również w tym przypadku, obrona ustawy pod patronatem Prezesa Związku zakończyła się sukcesem. Kolejny projekt dotyczący ogrodnictwa działkowego był autorstwa PO i opracowany został przez posła Stanisława Huskowskiego. Oczywiście projekt ten był także niekorzystny dla działkowców,

ogrodów i Związku. W tej sytuacji w PZD powstał Komitet Inicjatywy Ustawodawczej Projektu Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych. Został przygotowany obywatelski projekt ustawy o ROD. W wyniku procedowania na komisjach sejmowych osiągnięto kompromis i została uchwalona Ustawa z dnia 13 grudnia 2013 roku o Rodzinnych Ogrodach Działkowych. Było to najważniejsze wydarzenie związane z działalnością i funkcjonowaniem Polskiego Związku Działkowców.

Powstanie Polskiego Związku Działkowców i jego funkcjonowanie zabezpiecza interesy działkowców i ogrodów. Związek dba o prawidłowe, zgodne z prawem, funkcjonowanie ogrodów, dba o estetykę i utrzymanie we właściwym stanie infrastruktury. W wypadku likwidacji ogrodu działkowego, działkowcy otrzymują odszkodowanie za swój majątek znajdujący się na działkach i mają prawo do nowej działki na nowo odtwarzanym ogrodzie. Ponadto działkowcy mogą korzystać z porad prawnych i ogrodniczych.

Jeżeli w 1981 roku nie powstałby Polski Związek Działkowców, to w 1990 roku ogrody działkowe czekałby los PGR-ów. W przypadku, gdyby ta przepowiednia nie spełniła się, to w następnych latach poprzez podjęcie niekorzystnych ustaw, nastąpiłyby masowe likwidacje ogrodów działkowych w dużych i średnich aglomeracjach. Likwidacje te byłyby przeprowadzane na niekorzystnych dla działkowców warunkach.

Z okazji Jubileuszu 35-lecia PZD życzę tej organizacji dalszych sukcesów w działalności na rzecz działkowców i ogrodów. Myślę, że PZD dalej będzie się rozwijać w oparciu o nowych, młodych, wykształconych i sprawnie działających aktywistów w ogrodach, Okręgach i Krajowej Radzie PZD. Życzę więcej spokoju w pracy, aby można było nie koncentrować się na ciągłej obronie Ustawy, a więcej czasu poświęcić działkowcom i ogrodom. Liczę na to, że przyjdzie czas na kolejne jubileusze Polskiego Związku Działkowców tj. 40-lecie, 50-lecie itd. Z okazji 35-lecia PZD życzę dużo zdrowia, sił witalnych i twórczych pomysłów oraz wprowadzenia ich w życie, Panu Prezesowi Polskiego Związku Działkowców mgr. inż. Eugeniuszowi Kondrackiemu, który od 35 lat prezesuje temu Związkowi, życzę dalszej, owocnej pracy w dobrym zdrowiu.

Zofia Paderewska, ROD „Kampinos-Kasprzak” w Powązkach członek OZM PZD, działaczka społeczna b. członek Okręgowej Komisji Rozjemczej

Działalność PZD odegrała istotną rolę dla działkowców, ogrodów i przyszłości ogrodnictwa działkowego w Polsce. PZD przyczyniło się do szybkiego rozwoju i modernizacji ogrodów działkowych. Działania prowadzone przez PZD na rzecz rozwoju ogrodnictwa dział-

kowego przyczyniły się do istnienia ogrodów działkowych do chwili obecnej, gdyż PZD skutecznie występował w obronie rozwiązań systemowych i praw korzystnych dla działkowców. Podkreślić należy, iż gdyby w 1981 r. nie powstał PZD ogrody nie miałyby szans na

tak wysoki rozwój jaki osiągnęły do 2016 r., a być może zostałyby zlikwidowane (duży może więcej).

W związku z tym, że PZD jest bardzo silną organizacją, dobrze zorganizowaną, skupiającą ludzi kompetentnych, działających skutecznie dla dobra działkowców, praca na rzecz ogrodów i PZD przynosi duże zadowolenie i satysfakcję, jest ogromną przyjemnością.

Istnienie Związku jest dobre dla działkowców, ponieważ m.in. broni praw działkowców zawsze kiedy jest taka potrzeba, służy pomocą i radą, organizuje udzielanie porad prawnych i szkolenia, zapewnia literaturę fachową, dba o rozwój ogrodnictwa działkowego, wpływa na rozwój ogrodów, czuwa nad prawidłowym funkcjonowaniem ogrodów, przeprowadzaniem walnych zebrań zgodnie z prawem, przeznaczając dotacje na realizację zadań inwestycyjnych w ROD. Rodzinnym Ogrodom Działkowym potrzebna jest działalność OZM PZD.

Ogrody działkowe są potrzebne społeczeństwu, służą bowiem rodzinom które je użytkują, zarówno mieszkańcom miast jak i gmin, należy o nie dbać i przekazywać kolejnym pokoleniom. Działki są wspaniałym miejscem rodzinnych spotkań, a więc rodziców, dzieci i wnuków, doskonałym miejscem wypoczynku i spędzania czasu

Danka i Waldek Walencikowie, ROD „WIRNIK” w Warszawie

Początki powstania Rodzinnego Ogrodu Działkowego „WIRNIK”, położonego na północno zachodnim skraju bemowskiego lotniska, zawdzięczamy inicjatywie kilkorga pracowników Przedsiębiorstwa Usług Lotniczych (PUL) obsługującego to lotnisko. Był rok 1983 gdy rozpoczęłam pracę zawodową w PUL-u, z zazdrością zauważałam jak moje koleżanki uprawiają na dziko, małe grządki warzywne – usytuowane tuż przy hangarach. Już w większej grupie zaczęliśmy szukać miejsca na grządki również dla nas. Za hangarami znaleźliśmy nieużytki z hałdami śmieci, dołami i zakrzaczeniami. Za cichym pozwoleniem dyrekcji zaczęliśmy porządkować teren i szukać oficjalnej zgody na jego czasowe użytkowanie. W tym celu delegaci przyszłych działkowców szukali pomocy w wielu urzędach i instytucjach państwowych, min. wojsku, radzie narodowej, nadleśnictwie. W czynie społecznym i za własne pieniądze – zniwelowaliśmy teren wytyczyliśmy alejki i 300. metrowe działki. I tak powstał ogródek warzywny z 40. działkami. Wodę nosiliśmy z hangarów. Pierwsze uprawy były okazałe, zwłaszcza pomidory i ogórki, bo marchewkę zjadały zajęce, a truskawki bażanty. Po pewnym czasie powstało kilkanaście nowych działek. Do pełnego szczęścia (wg ówczesnych kryteriów) brakowało nam tylko bieżącej wody, ale i to dzięki wspólnemu wysiłkowi finansowemu i fizycznej pracy własnej, udało się przezwyciężyć. Ogród zarejestrowano wówczas jako tymczasowy.

na świeżym powietrzu przy pracy fizycznej.

Ważnym wydarzeniem jest uchwalenie przez sejm ustawy z dnia 13 grudnia 2013 r. o rodzinnych ogrodach działkowych i wejście tej ustawy w życie w styczniu 2014 r., ponieważ był to projekt obywatelski opracowany przez PZD, pod którym zebrano około milion podpisów. To duże osiągnięcie PZD, ponieważ projekty obywatelskie na ogół były wyrzucane do kosza.

Za konieczne i uzasadnione należy uznać kontynuowanie przez OZM PZD działalności w zakresie obrony praw działkowców, Związku i rodzinnych ogrodów działkowych.

Wydaje się, że warto wspomnieć o istnieniu w omawianym 35-leciu Komisji Rozjemczych ROD, Okręgowej Komisji Rozjemczej PZD oraz Krajowej Komisji Rozjemczej PZD. Komisje rozjemcze działały do uchwalenia ustawy z dnia 13 grudnia 2013 r. o Rodzinnych Ogrodach Działkowych.

Życzenia i gratulacje z okazji 35-lecia Polskiego Związku Działkowców, dalszych sukcesów w obronie rodzinnych ogrodów działkowych, podziękowania za skuteczną pracę i sukcesy w walce o istnienie PZD i rodzinnych ogrodów działkowych.

Obecnie „WIRNIK” liczy 356 działek i zajmuje ok 15 ha. Jesteśmy z niego bardzo dumni, zwłaszcza że jest i rozwija się. Z sukcesami bierze udział w konkursach wojewódzkich i ogólnokrajowych, przyjmował też delegacje zagraniczne jako ogród ekologiczny.

Żyłkę do uprawiania działki zaszczepił mi mój tata śp. Henryk Ziarkowski (95 lat), który przez całe życie uprawiał działki, kolejno na Ochocie, Pałuchu a ostatnie 40 lat w ROD Sady Żoliborskie. Teraz tą działkę użytkują moje siostry. Ale też moja mama (88 lat) ma skrawek ziemi pod balkonem, który obsadziła kwiatami i cieszy ją widok każdego kwiatuszka, który zakwita. Czyli miłość do działki i przyrody ja i moje trzy siostry, mamy w genach. Kochamy naszą działeczkę, dokarmiamy bezpieczne kotki i ptaszki. Staramy się razem z mężem mieć jak najlepsze plony i ukwiecony ogródek. Korzystamy z doświadczeń Taty. Zaszczepił nam na naszej działce kilka odmian jabłek na jednym drzewie, dbamy o nie zwłaszcza że owoce są bardzo smaczne i delektujemy się nimi cały sezon. Mamy wspaniałych sąsiadów, dzielimy się plonami z działki, roślinkami, doświadczeniem a teraz i troską o każdego z nas. Czynnici uczestniczyliśmy w życiu ogrodu poprzez prace społeczne, pracę w zarządzie i doradztwo instruktorskie. To też mamy po Tacie – który zawsze był społecznikiem i wzorowym działkowcem.

Ostatnio nasz ogród nawiedzają watahy dzików, niszcząc ogrodenie, plony i rujną działki. Ponosimy z tego

tytułu kolejne koszty, ale rozumiemy że natura też ma swoje prawa.

Z sąsiadami spotykamy się na herbatkach częściej się swoimi wypiekami, tworzymy zgraną i wspaniałą rodzinę działkową. Ta nasza działka to oaza wypoczynku ale i czasami ciężkiej pracy, codziennych przemyśliwań, radości z każdej kwitnącej i żywej roślinki. Kolorowe kwiaty które uwielbiamy, są eliksirem na nasze zdrowie, które z wiekiem nie jest już najlepsze. Spędzamy tu razem z rodziną i sąsiadami każdą wolną chwilę. Pracy jest

Barbara Brzezińska, SSI Instruktor Krajowy ROD „Współpraca” w Łomiankach

Bez charyzmy i dostosowanych do czasu transformacji menadżerskich umiejętności Prezesa Kondrackiego nie byłoby samowystarczalnemu Stowarzyszenia Ogrodowego PZD o zasięgu ogólnopolskim, tak niewygodnego dla polityków. Największym osiągnięciem jest zaangażowanie działkowców w utrzymanie i rozwijanie ogrodów, utrzymywanie tak olbrzymich terenów zielonych na terenach miejskich z własnych środków bez po-

duzo, ale każda pora roku jest tu piękna, co uwiecznimy na zdjęciach oglądanych w czas niepogody. Działka daje nam wyciszenie, relaks i spokój, i mamy to wszystko dzięki zaangażowaniu i wysiłkom organów PZD.

W 35. rocznicę powstania Polskiego Związku Działkowców, serdecznie dziękujemy władzom Naszego Związku że, pomimo trudności, kłopotów i czyhania na użytkowane przez nas grunty – mamy nasz ogród, naszą działkę, na której chcemy czynnie i w spokoju żyć do końca naszych dni.

mocy lokalnych władz. Działki to nie tylko miejsce rekreacji, życia towarzyskiego, integracji, ale też poszerzania wiedzy, umiejętności przyrodniczych i ekologicznych 3-ech pokoleń – od dziadka, ojca, do wnuczka a czasami prawnuczka. Konsekwentne protesty działkowców przeciwko likwidacji ogrodów to walka o godny wypoczynek dla wszystkich mieszkańców naszego kraju.

OZ PODKARPACKI

Witold Majchrowicz, Inspektor ds. terenowo-prawnych

35 lat PZD w Okręgu Podkarpackim – rozwój, droga, osiągnięcia, problemy

Uchwałą ówczesnej Krajowej Rady POD z dnia 8 października 1980 r. ogłoszono usamodzielnienie ruchu ogrodnictwa działkowego w Polsce i jego uniezależnienie od związków zawodowych. W sensie formalnym była to, jak na tamte czasy, decyzja wręcz rewolucyjna bowiem nadal obowiązywała ustawa z 1949 roku. Walka działkowców została nagrodzona uchwaleniem przez Sejm w dniu 6 maja 1981 r. ustawy o pracowniczych ogrodach działkowych, na mocy której powołano do życia samorządną i samodzielną organizację wszystkich działkowców - Polski Związek Działkowców.

Ustawa uregulowała podstawowe zasady działania na rzecz wszechstronnego rozwoju pracowniczych ogrodów działkowych, a w szczególności ich zakładania i prowadzenia oraz dbania o prawidłowe ich zagospodarowanie. Wojewodowie i prezydenci miast zostali zobowiązani do przekazywania gruntów pod Pracownicze Ogrody Działkowe.

W większości województw regułą stało się, że ziemię przekazywane pod Pracownicze Ogrody Działkowe były terenami zdegradowanymi, nieużytkami, wysypiskami śmieci, piaskami i mokradłami, a więc terenami nikomu niepotrzebnymi. Tak samo wyglądało to na terenach obecnie wchodzących w skład województwa pod-

karpackiego. Grunty te zostały przywrócone przyrodzie i społeczeństwu tylko dzięki determinacji i ogromnemu wysiłkowi działkowców.

W latach 1982-1995 na terenie działania wojewódzkich zarządów PZD w Rzeszowie, Krośnie, Przemyślu i Tarnobrzegu pozyskano na potrzeby ogrodów działkowych grunty o łącznej powierzchni 1922,98 ha.

W roku powstania Polskiego Związku Działkowców na terenie obecnego województwa podkarpackiego funkcjonowały Wojewódzkie Zarządy PZD w Rzeszowie, Tarnobrzegu, Przemyślu i Krośnie. Liczba ogrodów działkowych obsługiwanych przez te jednostki wojewódzkie PZD nie pokrywała się z aktualnym stanem organizacyjnym Okręgu Podkarpackiego, ponieważ ogrody działkowe położone w Dębicy podlegały wówczas pod Wojewódzki Zarząd PZD w Tarnowie.

Reforma administracyjna kraju pociągnęła za sobą konieczność zmiany nazewnictwa i zasięgu terytorialnego oddziałów okręgowych PZD. Uchwałą Krajowej Rady PZD z dnia 21 czerwca 2001 r. rozwiązane zostały oddziały okręgowe w Krośnie, Przemyślu, Rzeszowie i Tarnobrzegu, obejmujące swoim zasięgiem tereny byłych województw: krośnieńskiego, przemyskiego, rzeszowskiego i tarnobrzegskiego.

W miejsce tych oddziałów powołany został oddział okręgowy PZD z siedzibą w Rzeszowie obejmujący swym zasięgiem obszar województwa podkarpackiego. Od 6 listopada 2002r. oddział okręgowy otrzymał nazwę: Okręgowy Zarząd Podkarpacki PZD. Od tego też roku OZP sprawował nadzór nad 206. ogrodami działkowymi.

Istotnym osiągnięciem Polskiego Związku Działkowców było wprowadzenie w życie i realizacja ustawy z dnia 23 czerwca 1995 r. o zmianie Ustawy o Pracowniczych Ogrodach Działkowych z dnia 6 maja 1981r. Dzięki unormowaniom zawartym w art. 2 ww. ustawy Polskiemu Związkowi Działkowców przysługiwało roszczenie o ustanowienie użytkowania wieczystego gruntów wchodzących w skład Pracowniczych Ogrodów Działkowych, jeżeli w dniu 5.12.1990 r. i w dniu wejścia w życie ustawy (tj. 09.09.1995 r.) Związek był użytkownikiem tych gruntów, a ogrody spełniały warunki wynikające z art. 10 i art. 33 ustawy z dnia 6.05.1981 r. o pracowniczych ogrodach działkowych, tj. były ogrodami stałymi założonymi na czas nieokreślony, bądź istniały ponad 10 lat od wejścia w życie ustawy z 6.05.1981 r. i nie miały ustalonej lokalizacji.

Ustawodawca założył jednocześnie, że roszczenie o ustanowienie na rzecz PZD nieodpłatnego prawa użytkowania wieczystego wygasa, jeżeli Związek nie złoży stosownego wniosku w tej sprawie do dnia 31.12.1996 r. Ówczesne wojewódzkie zarządy PZD wykorzystały z powodzeniem te uregulowania ustawowe, czego wynikiem było uregulowanie stanu prawnego gruntów ogrodów działkowych położonych w Rzeszowie, Tarnobrzegu, Stalowej Woli, Mielcu, Dębicy. Większość ogrodów istniejących w tych miastach posiada obecnie tytuł prawny do gruntów w postaci użytkowania wieczystego. W mniejszym stopniu taki tytuł prawny występuje w ogrodach działkowych położonych w Przemyślu, Jarosławiu, Krośnie i Sanoku.

Okres trwającej do dziś walki o zachowanie ogrodów, praw działkowców i istnienie niezależnej i samodzielnej organizacji działkowców rozpoczął się od roku 1990, kiedy to grupa posłów z Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego złożyła projekt ustawy zakładającej likwidację Pracowniczych Ogrodów Działkowych. W latach 2007-2009 Związek musiał stawić czoło projektowi ustawy złożonemu przez posłów PiS, którzy obiecywali uwłaszczenie działkowców za cenę uchylecia ustawy o ROD, likwidacji PZD i nacjonalizacji wspólnego majątku działkowców. W tych działaniach aktywnie uczestniczyli członkowie organów statutowych i ogrodowych PZD z terenu działania OZP oraz indywidualni podkarpacki działkowcy.

Przyjęte w kolejnej ustawie z dnia 8 lipca 2005 roku o rodzinnych ogrodach działkowych rozwiązania prawne również przez cały czas były atakowane. Zwieńczeniem tych ataków był wyrok Trybunału Konstytucyjnego

stwierdzający niezgodność z Konstytucją praktycznie całej ustawy. Wszyscy członkowie organów statutowych OZP oraz większość organów PZD w ROD włączyła się w akcję zbierania podpisów popierających obywatelski projekt ustawy o ROD.

Ogółem OZ Podkarpacki zebrał 27124 podpisów, co stanowiło 93,82 % wszystkich członków PZD w ROD współpracujących z OZP. W 2013 r., kiedy trwały prace nad obywatelskim projektem ustawy, Okręgowy Zarząd Podkarpacki zorganizował manifestację pod Urzędem Wojewódzkim oraz pikety pod biurami poselskimi. Liczna reprezentacja działkowców z województwa podkarpackiego wzięła udział w krajowej manifestacji działkowców w Warszawie w dniu 10.10.2013 r.

W 2014 r. Okręgowy Zarząd Podkarpacki aktywnie zaangażował się w kolejną akcję zbierania podpisów pod obywatelskim projektem ustawy zabezpieczającym altany działkowe przed rozbiórką. Zebranych zostało ponad 23 tys. podpisów.

Największym problemem, z którym praktycznie do 2015 roku borykał się Okręgowy Zarząd Podkarpacki PZD, było istnienie od 2002 r. Stowarzyszenia Ogrodów Działkowych Region Bieszczadzki w Krośnie. Stowarzyszenie to, bez wiedzy i akceptacji działkowców, przejęło nadzór nad ponad 60 ogrodami działkowymi położonymi w Krośnie, Sanoku, Jaśle i innych mniejszych miejscowościach regionu bieszczadzkiego.

Doszło do sytuacji absurdalnej – Okręgowy Zarząd Podkarpacki PZD został odcięty przez działaczy Stowarzyszenia od działkowców z tych ogrodów, którzy cały czas pozostawali w przeświadczeniu, iż są członkami PZD. Dopiero uregulowania zawarte w nowej ustawie o ROD z 13.12.2013 r. umożliwiły tym ogrodom utworzenie odrębnych od PZD stowarzyszeń ogrodowych. Problemy pozostały jednak nadal, chociażby w postaci konieczności wyegzekwowania zaległości finansowych z tych ogrodów i uregulowania ich sytuacji prawnej.

Podczas prowadzonej likwidacji ogrodu „Energetyk I” pod budowę drogi dojazdowej do targowiska miejskiego Gmina Miasto Rzeszów złamała przepisy art. 18 ust.1 specustawy drogowej, w zakresie wypłaty odszkodowań dla działkowców i Związku oraz przyznania PZD terenu zastępczego. Spór pomiędzy działkowcami i PZD z jednej strony, a Gminą Miasto Rzeszów toczy się od 2013 r. i nie zapowiada się na to, że uda się go zakończyć w najbliższym czasie.

Innym istotnym problemem jest negatywne nastawienie prezydentów niektórych miast do ogrodów działkowych, działkowców i Polskiego Związku Działkowców. Włodarze tych kilku miast z jednej strony najchętniej widzieliby ogrody działkowe w nowych lokalizacjach poza granicami administracyjnymi miast, a z drugiej strony sami nie czynią żadnych starań o pozyskanie dla PZD terenów zastępczych. Z wielkimi trudnościami spotkał się

OZP podczas przeprowadzania zgodnie z obowiązującymi procedurami likwidacji częściowych w związku z realizacją inwestycji drogowych i kolejowych.

Zdzisław Kluz,

członek PZD od 1981r., członek organów PZD w ogrodzie od 1984r., Prezes ROD „Zielone Wzgórza” w Łańcucie od 1992 roku, członek Prezydium OZ Podkarpackiego PZD od 2005 r.

Gdyby w 1981 r. nie powstał Polski Związek Działkowców, ogród, w którym użytkuję działkę, nie wyglądałby tak, jak obecnie. Nie byłoby żadnych szans na jego rozwój, bo nie byłoby możliwości sfinansowania potrzebnych w ogrodzie inwestycji i remontów.

Istnienie Związku jest dobre dla działkowców, bo tylko będąc zjednoczeni w jednej, dużej i silnej organizacji społecznej, mamy szansę przetrwać wszelkie zawirowania wokół naszych ogrodów i działek. Niejednokrotnie w naszej historii stawało się jasne, że tylko w jedności jest siła, że ogrody pozostawione same sobie łatwo mogą zostać zlikwidowane.

Nie powinienem sam oceniać, w jaki sposób przyczyniłem się do rozwoju PZD. Zawsze starałem się i staram nadal wypełniać swoje obowiązki jako Prezes Zarządu ROD i członek Prezydium Okręgowego Zarządu w sposób sumienny i rzetelny. Niektórzy moi koledzy wręcz twierdzą, że na mnie zawsze można liczyć. Być może właśnie w ten sposób przyczyniam się do rozwoju PZD.

Zawsze miałem zacięcie do pracy społecznej, więc swoją działalność na rzecz ogrodu, działkowców i całego Związku traktuję jako swego rodzaju misję. Dobrze się czuję z tym, kiedy mogę zrobić coś pożytecznego dla działkowców i ogrodu. Mam satysfakcję, kiedy działkow-

Ignacy Wiącek,

Członek PZD od 1982r., Członek organów PZD w ogrodzie od 1991r., Prezes ROD „Prefabet” w Kolbuszowej od 1994 roku. Honorowy Prezes od 2016 r.

Gdyby nie istniało PZD, wołę nie myśleć. Wszystkie ogrody byłyby stare i zarośnięte. Odkąd zmieniły się i czasy i ustrój, zakłady pracy już tak nie pomagają ogrodom. Dzięki dotacjom z OZ i KR nasze ogrody są odnowione i tętnią życiem.

Dzięki PZD mamy poczucie jedności – jeden za wszystkich, wszyscy za jednego. Dopóki PZD istnieje, dopóty będą istnieć ogrody. Któż zadba o nas, jeśli będziemy sami? Żaden związek nie daje tyle bezpieczeństwa, co PZD. Muszę podkreślić i trzeba o tym mówić głośno i każdemu, że gdyby nie działania Pana Prezesa Eugeniusza Kondrackiego i Krajowej Rady PZD, to nie byłoby dziś ani nas, ani żadnego innego stowarzyszenia. To nasi działacze wywalczyli stabilność i bezpieczeństwo. Żadne inne stowarzyszenie ogrodowe nic nie zrobiło w tej sprawie, a

Pomimo tych trudności Okręg Podkarpacki realizuje wszystkie statutowe zadania i obowiązki.

cy doceniają moją bezinteresowną pracę na ich rzecz.

Mogę wymienić przynajmniej trzy wydarzenia związane z działalnością PZD, które według mnie były najważniejsze: dwa o zasięgu ogólnokrajowym, jedno dotyczące wyłącznie mojego ogrodu. Te wydarzenia ogólnokrajowe to udział w rozprawie przed Trybunałem Konstytucyjnym w 2011 roku oraz uczestnictwo w krajowej manifestacji działkowców w Warszawie w 2013 r., w trakcie której odczuwałem autentyczną dumę z tego, że jestem członkiem tak wielkiej organizacji, zrzeszającej ludzi w różnym wieku, różnych zawodów i przekonań. Wydarzenie dotyczące ściśle mojego ogrodu to zakończenie budowy wodociągu, gdyż wreszcie po wielu latach działkowcy nie mają już problemów z wodą.

Jak PZD i Okręg wpłynęły na rozwój mojego ogrodu? Dzięki otrzymanym dotacjom z Krajowej Rady PZD i Okręgowego Zarządu Podkarpackiego mogliśmy zelektryfikować ogród, wymienić ogrodzenie i wybudować wodociąg. Czy można byłoby to wszystko zrobić bez wsparcia ze strony Związku?

Z okazji jubileuszu 35-lecia Przede wszystkim dalszych co najmniej 35 lat istnienia oraz spokojnej działalności na rzecz działkowców i ogrodów. Uważam, że tego ostatniego najbardziej nam wszystkim potrzeba.

tylko korzystają z naszej działalności.

Działkowcem jestem od początku istnienia ogrodu. Byłem prezesem zarządu ogrodu 22 lata. Ale nieważne, czy sprawuje się funkcję w zarządzie, czy jest się spokojnie użytkującym działkowcem, zawsze trzeba myśleć o ogrodzie. Ja zawsze na pierwszym miejscu stawiałem ogród i PZD i dobro działkowców. Wszystkie moje działania zawsze były ukierunkowane na rozwój ogrodu i dla dobra działkowców.

Pracę społeczną mam we krwi dosłownie i w przenośni, bo byłem honorowym krwiodawcą i mam za sobą lata przepracowane w PCK. To pasja, konieczność i powołanie. Działkowcem nigdy nie przestaje się być. A wszystko, co udało mi się „wychodzić” mamy w ogrodzie.

Pomoc finansową czy rzeczową widać gołym okiem, ale

trzeba pamiętać również o ludziach. A nic tak nie zbliża ich do siebie, jak wspólne spotkania. Ważne są szkolenia, bo wiedzy nigdy za dużo, ale dla nas zawsze najważniejsze były pikniki rodzinne i dożynki połączone z Dniami Działkowca. Odkąd pamiętam, na naszych dożynkach byli obecni władarze miasta i mieszkańcy Kolbuszowej. Z czasem gości przybywało, byli i posłowie i goście z zagranicy. Często bywały w naszym ogrodzie chóry z Niemiec, Francji i Ukrainy. Kiedyś, musieliśmy łąpać pociąg do Kijowa, bo muzykant zapomniał harmoszki.

Grażyna Dronka,

Członek PZD od 2003r., Członek organów PZD w ogrodzie „Handlowiec” w Rzeszowie od 2005 roku

Uważam, że dzięki PZD ogrody są dobrze zorganizowane, ponieważ jest instytucja, która stworzyła Statut i Regulamin porządkujący i regulujący życie w ROD i pomiędzy działkowcami. Dobrze, że Radcy Prawni pomagają nam w interpretacji obowiązujących przepisów. A dzięki dotacjom ogrody mają szansę na rozwój i remonty, bo zakłady pracy już tak o nas nie dbają.

Istnienie Związku jest korzystne dla działkowców, ponieważ mamy dostęp do fachowej literatury, gazet, plakatów informacyjnych itp., są organizowane pokazy cięcia i różnego rodzaju szkolenia, np. w zakresie nawożenia i uprawy działek. PZD czuwa nad prawidłową działalnością ROD, żeby był zachowany porządek ale żeby nie było zbyt dużej dowolności.

Osobiście także przyczyniłam się do rozwoju PZD. Pracuję w zarządzie ROD, jestem instruktorem ogrodo-

Dla mnie najważniejszym wydarzeniem w działalności PZD było chwalenie ustaw o ogrodach działkowych i o altanach. Wreszcie możemy w spokoju użytkować swoje działki i mam nadzieję, że już żadna władza tego nie zmieni. Dla działkowców działka to jest życie.

Chciałbym i to bardzo, żeby ta działkowa jedność nigdy nie została przerwana. Tylko wtedy Związek przetrwa, jeśli będziemy trzymać się razem. Chciałbym mieć ten komfort, co 35 lat temu. Wtedy nikt nie chciał nas zniszczyć.

wym i pomagam działkowcom na tyle, ile zdrowie pozwoli. Nie zatrzymuję wiedzy dla siebie, przekazuję ją dalej. Jestem prawdziwym społecznikiem.

Praca na rzecz ogrodów, działkowców i PZD to dla mnie czysta przyjemność, choć czasem jest bardzo trudno, bo trzeba wyprostować zaszłości. A przy okazji sama się rozwijam - cierpliwością i pracą ludzie się bogacą.

Dla mnie najważniejsze jest to, że PZD obroniło się i nie zostało zlikwidowane. Okazało się, że ogrody, które wyłączyły się z PZD i utworzyły różne stowarzyszenia, żałują swej decyzji i chcą wrócić do PZD. Udało nam się obronić altany i mamy zatwierdzony Statut. To jest sukces.

Życzę sobie i innym, żeby PZD istniało i rozwijało się, żeby pozyskiwało nowych, wykształconych ludzi, którzy zadbają o przyszłość wszystkich działkowców.

Bolesław Pazdan,

Członek PZD od 1975 r., Członek organów PZD w ogrodzie „Małopolanin” w Rzeszowie od 2001 roku

Zdecydowanie uważam, że gdyby w 1981r. nie powstał PZD, ogrody nie miałyby szansy takiego rozwoju, jaki nastąpił dzięki niemu. Ludzie się starzeją, przedłużają życie i potrzebują gdzieś odpocząć. Dzięki Rodzinnym Ogrodom Działkowym, które rozwinęły się dzięki dotacjom z PZD, starsze pokolenie ma miejsce wypoczynku.

Istnienie Związku jest dobre dla działkowców, ponieważ dzięki strukturze organizacyjnej mamy odpowiednich ludzi, którzy mogą zabezpieczyć interesy działkowców. PZD jest partnerem do rozmów, poza tym ma możliwość zorganizowania dużej grupy ludzi do pokazania, że władza nie myśli dobrze.

Rzetelnie realizując polecenia i prowadząc ogród tak, aby wykorzystując swoje możliwości do rozkwitu, do reprezentowania nas w mieście nikt nie musiał się wstydić. Jesteśmy ładnym, zadbanym ogrodem, prowa-

dzonym zgodnie z Regulaminem. Otworzyliśmy ogród dla społeczeństwa i dla szkół. Wspólnie z przedstawicielami naszego Miasta i naszymi lokalnymi Literatami, jak Pani Kwoka, Pani Kotula, również działkowymi – jak Pani Jadzia Kupiszewska celebруемy każdego roku dożynki działkowe. Nasz Pan redaktor Małek dużo pisze o nas w „Echu Rzeszowa” i zawsze pozytywnie. My nie zajmujemy terenów miastu, my dajemy możliwości do wypoczynku wszystkim osobom.

Ja z charakteru jestem działaczem sportowym i społecznym, młodzieżowym a przede wszystkim człowiekiem, który chce coś robić i angażować się w życie, co daje mi niesamowitą przyjemność z życia. Dzięki dobrej współpracy z Okręgiem i z miastem, moja praca daje mi niesamowitą satysfakcję. Wydaliśmy w tym roku kolejną książkę, tym razem na jubileusz 40-lecia naszego

ogrodu. I z tego się cieszę, a jeśli jest aktywność, to każde uznanie jest dobre.

Organizacja Kongresów PZD, manifestacji i imprez okolicznościowych na wysokim poziomie, z obecnością przedstawicieli władzy, przedstawicieli różnych ugrupowań partyjnych, samorządowców i sponsorów świadczy o tym, że mają dla nas szacunek. Wszyscy widzą, że mamy ładne ogrody, domy działkowca a przede wszystkim prężnie działającą organizację. Wydane nasze pieniądze

OZ W POZNANIU

Andrzej Górczyński,
kronikarz ROD im. 2 Armii WP w Poznaniu

21 czerwca 1981 roku – obradował w Warszawie I Zjazd Krajowy Delegatów PZD. W tym samym roku - 2 listopada dowódca Garnizonu Poznań przeznaczył 22 hektary poligonu Wyższej Oficerskiej Szkoły Służb Kwatermistrzowskich na ogród działkowy dla żołnierzy zawodowych, emerytów i rencistów oraz pracowników wojska. Jednym z inicjatorów powstania ogrodu był redaktor Henryk Rożenek. Jesienią 1981 roku powstał „mój” ogród – POD im. 2 Armii Wojska Polskiego. Nie marzyłem, aby być działkowcem. Tego chciał teść. Gdy Henryk zadzwonił do mnie mówiąc, że przydzielono mi działkę byłem zaskoczony, ale teść zadowolony...

Weszliśmy do Ogrodu w maju 1982 roku. Wytyczono drogi i alejki, wykonano 12 ujęć wodnych, rozpoczęto budowę magazynu i ogrodzenia. Tego, ile pracy wykonaliśmy trudno obliczyć, bo na przykład moja działka zasypała była kamieniami, gruzem, śmieciami, a nawet elementami wojskowymi zostawionymi na poligonie. Ponieważ gleba przeważnie nie nadawała się do uprawy, to musieliśmy ją przystosować. Każdy z nas ogroził działkę. Koszty tego były duże...

Stanisław Frohmberg,
ROD im A. Paszkowiaka w Poznaniu

W związku z obchodami 35-lecia Polskiego Związku Działkowców, jako długoletni działkowiec chciałbym podzielić się swoim doświadczeniem ze społecznej pracy na niwie działkowej i wspomnieć jak działałem na rzecz działkowców w moim ogrodzie, w Okręgu i w PZD.

Na wstępie chciałbym napisać kilka zdań o sobie. Mam 74 lata. Ponad 40 lat przepracowałem w Zakładach Rowerowych „Romet” w Poznaniu w dziale zaopatrzenia i gospodarki materiałowej. Od marca 1978 r. wraz z żoną Haliną jesteśmy użytkownikami działki w Rodzinnym

i dotacje nie idą na marne. PZD jest potrzebne ludziom.

Dzięki dobrej współpracy z OZP i KR mogliśmy skorzystać z dotacji. Bardzo dobrą sprawą, z okazji jubileuszy, są puchary i dyplomy uznania oraz odznaczenia. Zajęliśmy II miejsce w konkursie na Rodzinny Ogród Roku. To jest coś.

Nie wolno nam spuszczać z tonu. Trzeba działać intensywnie, bo tylko pod takim kierownictwem i z dobrymi OZ, będziemy istnieć.

Dzisiaj – 35 lat później – jest w Ogrodzie 641 działek, w tym jedna użytkowana przez Stowarzyszenie Osób Niewidomych i Słabowidzących. Większość z nas, to wojskowi emeryci i renciści, a także ... wdowy po nich, ich dzieci.

Dlaczego jestem i chcę być w Polskim Związku Działkowców? Powodów jest wiele. PZD zapewnienia ochronę praw działkowca i Ogrodu. Podczas zebrań działkowców i zarządu ROD, którego jestem wiceprezesem decyduję o sprawach Ogrodu. W nim czuję się dobrze i bezpiecznie. Korzystam z pomocy instruktorów ogrodowych PZD, chociaż też nim jestem. W Ogrodzie są Dni Działkowca, Dziecka i inne imprezy. Ogród służy rodzinom, dzieciom, seniorom. Tu spotykam kolegów, przyjaciół. Mieszkam w bloku, więc tęsknię do przyrody, ziemi. Mam „swój” kawałek ... ogródka. Na działce jestem podczas weekendu, emerytury... Mam drewnianą altanę, w której często przebywam, ale nie mieszkam. Po alejkach ogrodowych spaceruję jak po parkowych. Dlatego od wielu lat jestem w Polskim Związku Działkowców. Już 35 lat...

Ogrodzie Działkowym im. A. Paszkowiaka w Poznaniu. Działkę przejęliśmy po naszych rodzicach Agnieszce i Edwardzie, którzy byli działkowcami od chwili założenia POD w 1946r. Rodzice użytkowali swoją działkę z przeznaczeniem na aktywny wypoczynek oraz podreperowanie budżetu domowego poprzez uprawę owoców, warzyw i kwiatów.

W czasie mojej długoletniej działalności społecznej w Ogrodzie przez 4 lata byłem prezesem zarządu, 8 lat skarbnikiem i po 4 lata pracowałem w komisji rewizyjnej i rozjemczej. Aktywnie działałem także w Okręgu

Poznańskim przede wszystkim jako okręgowy instruktor ogrodnictwa a od 1991r. jako krajowy. Jestem też członkiem Okręgowego Zarządu, kierownikiem szkolenia dla nowych działkowców, angażując się w przygotowanie i prezentacje dorobku Związku na targach ogrodniczych POLAGRA i GARDENIA. Od 14 lat biorę udział w organizacji i przeprowadzeniu konkursu „Zielony Poznań” uczestnicząc w pracach komisji miejskiej oceniającej działki, ale także inne obiekty konkursowe. Krajowa Rada PZD powołała mnie na członka Krajowej Komisji Zaufania Społecznego oraz uczestniczyłem w pracach Krajowej Komisji Konkursowej.

Swoją działalność na rzecz Związku i ogrodów dokumentuję w 22 albumach fotograficznych zawierających 4400 zdjęć z ostatnich 20-tu lat z życia Okręgu i Związku. Często jako działkowiec występowałem w obronie naszych praw i naszego Związku. Pisałem do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, pisałem do Prezydenta i Premiera RP, występowałem do posłów i senatorów. Aktywnie uczestniczyłem w zbieraniu podpisów poparcia dla obywatelskiego projektu ustawy o ROD. Będąc członkiem komitetu inicjatywy ustawodawczej zebrałem 1300 podpisów poparcia dla projektu ustawy. Wielkim przeżyciem dla mnie i dla mojej małżonki było uczestnictwo w I i II Kongresie Polskiego Związku Działkowców.

OZ SUDECKI

Elżbieta Paprocka, ROD „Podzamcze” w Wałbrzychu

Mój ogród działkowy „Podzamcze” w Wałbrzychu został założony w 1977 r. na gruntach przekazanych przez Prezydenta Miasta Wałbrzycha, stanowiących trwałe nieużytki. Przekazany teren był niewielki, na którym urządzono 300 działek. W bezpośrednim sąsiedztwie mojego ogrodu budowano wówczas nową dzielnicę miasta „Podzamcze” dla około 40000 mieszkańców. Budynki mieszkalne powstawały szybko, jak grzyby po deszczu. Szybko też okazało się, że wówczas Pracowniczy Ogród Działkowy „Podzamcze” jest jednym z najbardziej atrakcyjnych obiektów zainteresowania mieszkańców zasiedlających nową dzielnicę. Zapotrzebowanie na działki w tym ogrodzie wzrosło do takiego stopnia, że sukcesywnie do 1986 r. miasto Wałbrzych na wniosek Okręgowego Zarządu Sudeckiego Polskiego Związku Działkowców przekazywało kolejne tereny na powiększenie ogrodu. Ogród w 1986 r. osiągnął powierzchnię ponad 94 ha w jednym zwartym kompleksie, na którym urządzono 2 566 działek.

Mój ogród pod względem jego powierzchni stał się

Jestem głęboko przekonany, że Polski Związek Działkowców został powołany przez samych działkowców do reprezentowania i obrony ich interesów, a dzięki wytrwałości i determinacji Prezesa Eugeniusza Kondrackiego na szczeblach władzy jesteśmy traktowani nie jak przedmiot, ale jak partner.

Polski Związek Działkowców to potężna, ogólnopolska, pozarządowa, demokratyczna i samorządna organizacja zrzeszająca blisko milion rodzin działkowych, o bogatej tradycji i bogatym dorobku. Dzięki temu, że mieliśmy swój Związek i byliśmy zawsze razem to właśnie było gwarancją naszych sukcesów. Razem obroniliśmy ustawę o ROD, nasze ogrody a także ocaliliśmy nasze altany przed rozbiórkami. To od nas zależy, czy nasz dorobek działkowy będzie służył nam, społecznościom lokalnym, a także przyszłym pokoleniom.

Moim zdaniem ustawa o rodzinnych ogrodach działkowych z 13 grudnia 2013r. i Związek na czele z długoletnim Prezesem Eugeniuszem Kondrackim, jako najwyższym autorytetem naszego stowarzyszenia ogrodowego, jest sprawdzonym gwarantem dalszego istnienia i rozwoju ogrodów działkowych w Polsce.

Z okazji Jubileuszu 35-lecia PZD życzę Panu Prezesowi, Krajowej Radzie i wszystkim działkowcom by nadal w dobrym zdrowiu uprawiali swoje działki oraz by mądrze i aktywnie prowadzili i wspierali nasz Związek.

jednym z największych ogrodów działkowych w Polsce. Jednocześnie stał się też ogrodem bardzo kosztownym pod względem urządzenia i wyposażenia go w infrastrukturę ogrodową niezbędną dla normalnego funkcjonowania. Byliśmy początkowo przerażeni ogromem prac i kosztami, jakie nas czekały. Nie bardzo wiedzieliśmy od czego zacząć.

Nie byliśmy jednak w tych problemach osamotnieni, ponieważ w ich rozwiązywaniu pomagał Okręgowy Zarząd Sudecki PZD, który przedłożył nam propozycję strategii działania, począwszy od działań podstawowych, tj. od budowy głównych alei ogrodowych, rowów melioracyjnych, aby działki nie były zalewane oraz budowy ponad 100 alejek pomiędzy grupami działek. Zadania te wykonywaliśmy sami, ponieważ uznaliśmy, że zrobimy to szybciej i tanim kosztem. Jedyne koszty w tym zadaniu stanowiły narzędzia pracy: łopaty, kilofy, grabie i wynajęty walec drogowy, którym utwardzano teren alei i alejek.

Prace przebiegały dosyć sprawnie, ponieważ wszyscy w sile wieku działkowcy nie szczydzili siłą i czasu dla

wspólnego dobra.

Przyszedł czas na ogrodzenie tak dużego ogrodu a więc i ogromnych kosztów. Na to zadanie Okręg Sudecki i Krajowa Rada PZD przyznali naszemu ogrodowi dotację łącznie w wysokości około 80% wartości materiałów do ogrodzenia. Pozostałe koszty w tym koszty zamontowania ogrodzenia sfinansowane były ze środków zgromadzonych przez Zarząd ROD.

Podobnie było z budową domu działkowca w 1986 r., którego koszty w znaczącej mierze zostały pokryte z udzielonych dotacji przez Okręgowy Zarząd Sudecki.

Najbardziej kosztowną inwestycją w ogrodzie była budowa wodociągu ogrodowego rozpoczęta w 1988 r. z rzeki Cieżyńki płynącej w miejscowości Struga, której teren graniczy z moim ogrodem. Wszelką wymaganą prawem procedurę związaną z realizacją tej inwestycji wraz z pozwoleniem wodno-prawnym przeprowadził Zarząd Ogrodu przy pomocy organizacyjnej i prawnej Okręgowego Zarządu Sudeckiego.

Urząd Miejski w Wałbrzychu odmówił ogrodowi przyznania dotacji na ten cel, podobnie jak na wszystkie in-

ne zadania inwestycyjne niezbędne dla normalnego funkcjonowania ogrodu. Jedynym co Miasto zrobiło na rzecz budującego się ogrodu, to doprowadzenie jednej drogi dojazdowej i oświetlenie jej. Oświetlenie to i tak szybko zostało wyłączone z uwagi na koszty zużycia energii, które ponosiło Miasto.

Wodociąg ogrodowy był budowany przez 6 lat. W tym celu Zarząd ROD gromadził środki pochodzące ze składek działkowców po 10 zł rocznie przez 3 lata. Znaczącą część kosztów na budowę wodociągu sfinansowano z kolejnych dotacji Okręgowego Zarządu Sudeckiego i Krajowej Rady PZD. Budowa ta została zakończona w 2004 r. Woda została doprowadzona do wszystkich działek.

Dzisiaj z perspektywy czasu jaki upłynął od momentu rozpoczęcia do zakończenia wszystkich inwestycji w moim ogrodzie, stwierdzić należy, że bez znaczącej pomocy finansowej Polskiego Związku Działkowców do dzisiaj zbieralibyśmy pieniądze na budowę domu działkowca i na wodociąg ogrodowy. Te dwie inwestycje były najbardziej kosztowne, a portfele działkowców raczej cienkie.

Ryszard Burzyński, ROD „Szafran” w Kłodzku

Od momentu powstania Polskiego Związku Działkowców nastąpił bujny rozwój ogrodów działkowych w naszym kraju. Liczba ogrodów działkowych niemal podwoiła się, co dowodzi, że Polski Związek Działkowców uwzględnił i skutecznie realizował społeczne zapotrzebowanie na działki.

Pamiętam jak trzeba było zapisywać się do kolejki oczekujących na działki w każdym ogrodzie działkowym w Okręgu Sudeckim. Działki stały się marzeniem każdej pracującej rodziny. Nie wszystkim oczekującym udało się pozyskać działkę, ponieważ niektórym samorządom nie wystarczało już gruntów pod nowe ogrody działkowe lub na powiększenie dotychczasowych. Był to czas rozkwitu ogrodów działkowych i dobrodziejstwa dla działkowców, czego sam wówczas doświadczyłem jako młody człowiek i działkowiec. Działkowcy nie martwili się o nic ani w nowo zakładanych ogrodach, ani w ogrodach, którym samorzady dodawały gruntów. Koszty budowy ogrodów, w tym modernizacji istniejących w postaci infrastruktury ogrodowej tj. ogrodzeń, budowy domów działkowca, doprowadzanie wody i energii do ogrodów a także formalności prawne związane z pozyskiwaniem terenów pod ogrody działkowe, ponosił w ogromnej mierze Polski Związek Działkowców. Partycypacja działkowców w tym zakresie polegała na dobrowolnej pracy i na niewielkim udziale finansowym. I tak jest do dzisiaj. Był to czas spokoju i

poczucia bezpieczeństwa działkowców, który zapewniał Polski Związek Działkowców.

Nigdy nie przypuszczałem, że kiedykolwiek władze w naszym państwie będą dążyć do likwidacji Polskiego Związku Działkowców, aby łatwo i tanim kosztem za władnąć gruntami ogrodów działkowych.

Jednak ów czas spokoju działkowców skończył się w latach 90-tych w związku ze zmianą ustrojowo gospodarczą w naszym państwie. Już wówczas na skutek masowej likwidacji uspołecznionych zakładów pracy z inicjatywy grupy posłów pojawił się projekt ustawy o likwidacji Pracowniczych Ogrodów Działkowych i Polskiego Związku Działkowców. Dla działkowców był to okres bardzo trudny i pełen niepokoju o przetrwanie ogrodów i działek. Nikt poza Polskim Związkiem Działkowców nie podjął się nawet próby obrony ogrodów działkowych i praw działkowców.

Samorzady terytorialne wspierane przez elity rządzące w poszukiwaniu pieniędzy do budżetów na zadania, które zostały im ustawowo przekazane do realizacji przez państwo jako zadania własne, upatrzyły grunty ogrodów działkowych jako „złotą żyłę” – źródło dochodów z ich sprzedaży przede wszystkim na cele komercyjne. Droga do likwidacji ogrodów działkowych i sprzedaży gruntów w ocenie władzy byłaby otwarta, gdyby przestał istnieć Polski Związek Działkowców.

I tak zaczęła się walka władzy z działkowcami i ich

Związkiem, która z nielicznymi przerwami w różnych formach trwa do dzisiaj.

Polski Związek Działkowców nieustannie czuwa nad istnieniem i rozwojem ogrodów działkowych, bo tego chcą działkowcy. Historia owych 26 lat walki udowodniła działkowcom, a także mieszkańcom miast nie posiadających działek, że działkowcy bez swojego Związku nie mieliby dobrej ustawy, która chroni ogrody przed dziką likwidacją, nie byłoby zwolnień od podatków i czynszów dzierżawnych.

Ponad wszelką wątpliwość istnienie Polskiego Związku Działkowców jest konieczne aby milion niezamożnych polskich rodzin mogło nadal tanim kosztem ko-

rzystać z dobrodziejstw ogrodów działkowych. Ponadto metody walki władzy z działkowcami i Polskim Związkiem Działkowców utrwaliły w świadomości działkowców, że korzystanie z konstytucyjnego prawa zrzeszania się i realizowanie się jako społeczeństwo obywatelskie, jest jedyną i skuteczną barierą przed utratą niezależności i samorządności. Bez Związku społeczność działkowców straciłaby niezależność od instytucji państwowych i samorządowych a to oznacza, że droga do likwidacji ogrodów działkowych i pozbawienia działkowców praw nabytych do korzystania z działek byłaby otwarta.

Polski Związek Działkowców musi funkcjonować, ponieważ taka jest wola działkowców.

OZ ŚWIĘTOKRZYSKI

*Kazimierz Szostak,
ROD „Malina” w Kielcach*

Oto osobiste spojrzenie na temat działalności Polskiego Związku Działkowców i satysfakcji, wynikającej z użytkowania działki. Posiadam ją od 37 lat. Stanowi ona dla mnie i mojej rodziny miejsce pracy i odpoczynku (jedno nie wyklucza przecież drugiego). Największą radość sprawiają mi kwitnące róże, różnokolorowe cynie, mieczyki oraz słoneczniki. Odbywam towarzyskie spotkania z przyjaciółmi pod kwitnącym bzem i rozłożystym świerkiem. Największe wrażenie na mnie i moich bliskich sprawia letni pobyt na działce w czasie zachodzącego słońca, kiedy czerwień maku i porzeczek na tle zieleni liści krzewów koreluje z purpurowym słońcem.

Ostatnie lata budziły jednak niepokój, zarówno mój, jak i innych działkowców. Spowodowany był on działaniami niektórych wpływowych osób i instytucji zmierza-

jącymi do likwidacji naszych ogrodów. W tej kwestii działkowcy byli jednomyślni – chcieliśmy bronić i obroniliśmy ogrody, zaś Polski Związek Działkowców wykazał niebywałą wprost pomoc. Związek był i jest zdeterminowany w obronie naszych ogrodów. Będąc organizacją niezwykle dynamiczną i skuteczną. Zauważyć należy też, że nie oczekuje uznania i aplauzu, ale robi to z przekonania o słuszności tej idei.

W roku pięknego jubileuszu 35-lecia PZD życzę wszystkim polskim działkowcom, aby Rodzinne Ogrody Działkowe będące integralną częścią miast były otwartymi dla ludności oazami, które wzbogacą codzienne życie mieszkańców naturalnym pięknem soczystej przyrody w zmieniających się fazach jej rozwoju.

*Zenona Dołęgowska,
wieloletni Prezes ROD „Zdrowie” w Czerwonej Górze
członek OZ Świętokrzyskiego PZD w Kielcach*

O czym myślę patrząc na swoją działeczkę? Widzę przeszłość tak dawną, że mam wrażenie jakby nigdy nie istniała...

Był rok 1972, gdy do domu przyszedł mój mąż i powiedział: „Kochanie, rozdają działki!”. Zainteresowałam się, ale tylko trochę – ziemia nigdy nie była bowiem moją miłością. Kochałam jednak bardzo męża, który wychował się i pracował na wsi i ziemia zawsze była dla niego bardzo ważna. Poszliśmy razem do wskazanego miejsca. Okazało się, że to Szpital postanowił dać ma-

leńki kawałek ziemi na rzecz pracowników.

Już na miejscu Pani Basia powiedziała: „Wybierzcie, którą chcecie”. Mąż wybrał działeczkę pomiędzy działkami dwóch pań i natychmiast zaczął kopać. Dziś Pani Basi już nie ma, bo wyjechała. O Pani Loni nie mam wiadomości. Mój mąż zmarł, tylko ja zostałam na moim małym skrawku ziemi (działki w naszym ogrodzie od zawsze były niewymiarowe, mają tylko po 100m²)...

Od chwili gdy zajęłam się działką, zaczął się nowy okres w moim życiu. Ziemia i ten mały ogródeczek sta-

ły się moim żywiołem i tak już pozostało. W tej dziedzinie wyprzedziłam Tadzia – mojego męża. Chciałam wszystko wiedzieć, a książka „Działka moje hobby” stała się lektura obowiązkową. Nie mówiąc o innych wydawnictwach ogrodniczych.

Wspólne działki wymagały wspólnego działania i współpracy z ludźmi. Uznano, że mogę zostać Prezesem i byłam nim przez trzy kadencje. Zostałam też członkiem Okręgowego Zarządu Świętokrzyskiego w Kielcach. Poznałam wielu ludzi nie tylko ze swojego otoczenia, ale i z terenu województwa. Niezwykłym człowiekiem był Prezes OZŚ śp. Zygmunt Wójcik. To był człowiek, który o wszystkim wiedział, wszystkim pomagał i zawsze można było się do niego zwrócić. Wtedy właśnie uznałam, że Związek Działkowców jest najbardziej bliską mi organizacją.

A czasy dla ogrodów nie były łatwe. Nowe władze po 1989 r. uznały, że to przeżytek, a organizacja PZD to spuścizna „komunizmu”, najlepiej więc rozwiązać, zlikwi-

dować i z tym przeżytkiem mieć spokój. Byłam codziennym świadkiem walki o przetrwanie. Ile listów, uchwał, petycji do wszystkich władz pisaliśmy i podpisaliśmy – tego nie zliczę. I kiedy już wydawało się, że wszystko idzie ku lepszemu – ukazywały się nowe przeszkody. Czasem wątpiłam myśląc, że na nic nasze zmagania. Ale właśnie te trudności i przeszkody hartowały nas. Ci ludzie z PRL (co tu mówić – większość działkowców to emeryci wychowani w poprzednim ustroju) nie poddawali się. Czy zapanuje cisza wokół nas? Nie wiem... Zobaczę, a może już nie zobaczę...

W chwilach zwątpienia, nostalgii, zaglądam do swoich szuflad, gdzie trzymam pamiątki związane z moją działalnością. Dyplomy, podziękowania, odznaczenia, puchary... Tak, tylko ta organizacja dbała i dba o swoich członków, docenia ich pracę i zaangażowanie...

Jestem szczęśliwa, że mogę do niej należeć i dokąd starczy sił, uprawiać swoją działeczkę.

OZ W SZCZECINIE

*Tadeusz Jarzębak,
Prezes OZ w Szczecinie*

Moja przygoda z ogrodami działkowymi zaczęła się w 1975 r., gdy powstawał ogród Krzekowo, jako ogród zamienny, za likwidowane ogrody pod budownictwo.

W tym czasie ogród był jeszcze w stadium organizacji i urządzania - ogrodzenie, hydrofornia, pawilon świetlicy, prąd i woda. Tyle na początek było niezbędne do życia ogrodu. Reszta należała do ludzi. Dzięki PZD ten okres zaowocował sukcesem. Powstał ładny, 43-hektarowy ogród – po prostu rósł wraz z PZD. Bez tej pomocy pewnie by go nie było.

Mój udział w rozwoju PZD początkowo ograniczał się do wspólnych prac i zadań w ogrodzie. Mało wiedziałem wtedy o polityce w Związku, ale działania w ogrodzie to także część historii PZD. Bardziej aktywna działalność przyszła później. Społeczna praca w zarządzie ogrodu, 11-letnie prezesowanie w ogrodzie, przy jednoczesnej pracy w strukturach OZ. W 2002 roku przejąłem prowadzenie okręgu przy jednoczesnym uczestnictwie w pracach Krajowej Rady PZD. Była to mój udział w rozwoju PZD.

Tak jak dawniej, tak i dzisiaj praca na rzecz rodzinnych ogrodów jest częścią zbiorowego wysiłku w walce o ich istnienie i rozwój. Bez społecznej pracy nie byłby możliwy skok rozwojowy. A zmieniło się wiele. W tym minionym czasie przyjęte zostały cztery ustawy o ogrodach działkowych, stworzono dobre prawo, udoskonalono struktury organizacyjne, rozwinęła się nowoczesna

infrastruktura w ogrodach, a przede wszystkim to, co jest najcenniejsze - wyrosła zbiorowa odpowiedzialność za losy ogrodów. To mogło się udać jedynie przy dobrym kierowaniu Związkiem, przy przemyślanej strategii Prezesa Związku i Jego charyzmie.

Dla mnie najważniejsze wydarzenia to były obydwie Kongresy w obronie ROD, zapalające do walki nie tylko o przetrwanie, ale także rozwój każdego ogrodu. Wytworzenie zbiorowego rozumu to sukces niespotykany, a to daje gwarancję bytu dla ogrodów w przyszłości, który leży w zbiorowym wysiłku i odpowiedzialności.

Gdyby nie powstanie PZD i jego 35-letnia walka o ogrody, dzisiaj mapa Polski byłaby inna. Rzeczpospolita byłaby mniej zielona, a być może byłaby biała lub szara.

Z okazji jubileuszu 35-lecia życzeniem moim jest by nie uronić nic z tego ogromnego dorobku, a wręcz odwrotnie - wykrzesać na nowo u działaczy i działkowców ten entuzjizm, który towarzyszył nam przy tworzeniu ogrodów. By powróciło do ogrodów to bogate życie wewnętrzne, tętniące i scalające nas w jedną rodzinę. By nie zamykać się w granicach ogrodzonej wysokim żywopłotem działki, by nie zmerkantylizować działalności społecznej, a dawać z siebie więcej niż otrzymywać. Na to stać nasze ogrody zespolone w potężnym Związku. Rozbicie dzielnicowe nigdy nie służyło dobrej sprawie. Aby każdy działkowiec ogród traktował jak swój, a Związek jako mój.

OZ W ZIELONEJ GÓRZE

*mgr inż. Marian Pasiński,
Prezes OZ PZD w Zielonej Górze*

35 lat istnienia Polskiego Związku Działkowców skłania do wspomnień i refleksji. Odbieram ten okres jako czas bardzo pracowity, pełen rozlicznych trudności, ale i sukcesów.

W roku 1981 funkcjonowało w okręgu zielonogórskim 180 ogrodów; były to ogrody miejskie i zakładowe. Ich cechą charakterystyczną było duże rozdrobnienie oraz zróżnicowanie: ogrody zakładowe miały lepsze wyposażenie, bogatszą infrastrukturę. Ogrody miejskie nie były należycie dofinansowane. Był to też taki czas, w którym nikt nie interesował się rozwojem ogrodnictwa działkowego. Jednocześnie istniało duże zapotrzebowanie na działki, o czym świadczy fakt, że w latach 1983 – 1985 przyjęliśmy w okręgu blisko 400 ha gruntów. Powstało 35 nowych, dużych ogrodów, a działki otrzymało ca 7 tysięcy nowych działkowców.

Wraz z powołaniem PZD działkowcy otrzymali nową ustawę. Nie ulega wątpliwości, że dzięki temu utworzone zostały nowe możliwości i nowe warunki funkcjonowania ogrodów.

Jednym z ważniejszych zadań w tamtym czasie było uporządkowanie stanu prawnego ogrodów działkowych. Okręg zielonogórski, jako jeden z pierwszych, podjął się zadania wpisania wszystkich ogrodów działkowych do ksiąg notarialnych; dziś wszystkie ogrody znajdują się w użytkowaniu wieczystym PZD.

Po tym podjęte zostały kolejne niezwykle ważne zadania: ograniczenie rozdrobnienia ogrodów jako zjawiska niekorzystnego dla zarządzania i gospodarowania oraz wyrównywanie poziomu infrastruktury. Również te zadania zostały zrealizowane z pożytkiem dla ogrodnictwa działkowego. Dziś działa w okręgu 121 rodzinnych ogrodów działkowych, w których uprawia działki blisko 26 000 działkowców. Każdego roku widoczny jest postęp w unowocześnianiu infrastruktury ogrodowej, a różnice między ogrodami dawniej zakładowymi i miejskimi zatarły się. Przyczyniła się do tego systematyczna i intensywna praca zarządów ogrodów, ale także możliwości udzielania przez OZ PZD bezzwrotnych dotacji na zadania inwestycyjne i remontowe.

Wszystkie tereny są ogrodzone i zaopatrzone w wodę. Energię elektryczną posiada 70 ROD (tj. 57 %), w 74 ROD znajdują się obiekty kubaturowe, w tym 23 domy działkowca i świetlice oraz 68 obiektów administracyjno-gospodarczych. Majątek trwały wynosi 11 426 mln zł i tylko w ostatnich 5 latach wzrósł o 15,5 %. Nie ulega wątpliwości, że te niewątpliwie odniesione sukcesy były możliwe dzięki powstaniu PZD.

Dziś z satysfakcją możemy mówić o sukcesie Polskiego Związku działkowców : mamy ustawę, która zrodziła się z obywatelskiego projektu powstałego z inicjatywy Polskiego Związku Działkowców i funkcjonuje we wszystkich ogrodach. Funkcjonujemy w nowych warunkach stowarzyszenia ogrodowego, a wybór stowarzyszenia, jaki z mocy nowej ustawy odbył się w roku 2014 potwierdza, że działkowcy, pozostając powszechnie w PZD, uznali i zaakceptowali działalność Polskiego Związku Działkowców, a swoją decyzją wybrali stabilizację i spokój w ogrodach. Obroniliśmy się siłą Związku, jego jednością i konsekwentnym działaniem.

Nie jest przecież tak, i pewno nigdy nie będzie, że wokół ogrodów działkowych zapanuje spokój. Dobitnie potwierdzają to wydarzenia ostatniego roku. Polski Związek Działkowców jest wyraźną przeszkodą na drodze do przejęcia terenów ogrodów. bez mocnego Związku trudno byłoby przeciwstawiać się pojawiającym się trudnościom.

Wydarzenia ostatnich lat wskazują, że w dalszym ciągu musimy być silni i zjednoczeni, bo tylko wtedy możemy się obronić.

Dlatego z całą mocą należy dbać o jedność i dalszą konsolidację Polskiego Związku Działkowców, konieczne jest także dalsze umacnianie struktur Związku, ponieważ jest to jedyna gwarancja skutecznej obrony naszych praw.

Zjednoczeni i silni jednością, będziemy zdolni do szybkiej mobilizacji i reakcji na wszelkie zagrożenia.

Naszym wspólnym celem powinno być umacnianie ogrodów działkowych w środowiskach oraz życzliwość i gotowość do wspólnego działania

Opr. AD

Od redakcji

Swoimi wspomnieniami podzielili się również: Antonina Boroń OZ Opolski, Izabela Ożegalska OZ Łódź, Elżbieta Dziedzic OZ W Legnicy i Henryk Cieślik – OZ w Poznaniu. Jako, że zostały one przedstawione podczas uroczystego jubileuszowego posiedzenia Krajowej Rady PZD, publikujemy je w rozdziale II niniejszego Biuletynu.

SPIS TREŚCI

I. Trudna droga do jubileuszu	1	• Prezes Zarządu Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach	
• Trudne początki	1	Andrzej Pilot	31
• Osobiste refleksje	1	• Prezydent Bytomia Damian Bartyla	32
• Walka o byt	2	• Starosta Powiatu Nowy Tomyśl Ireneusz Kozecki	32
• Razem pokonaliśmy falę	2	4. Wiersze	33
• Sięgamy po marzenia	2	• Jerzy Karpiński	33
		• Tadeusz Jarzębak	33
II. Jubileuszowe posiedzenie Krajowej Rady PZD	3	IV. Z okazji Jubileuszu	35
1. Informacja	3	1. Prezes PZD spotkał się z władzami Zabrze	35
2. Wystąpienie Prezesa PZD Eugeniusza Kondrackiego	4	2. Posadziliśmy jubileuszowe drzewo PZD	36
3. Wystąpienie Prezydenta Zabrze Małgorzaty Mańka-Szulik	7	• Słów kilka o ogrodzie	36
4. Wystąpienia uczestników posiedzenia Krajowej Rady PZD	7	• Jubileuszowe drzewko	36
a) Antonina Boroń	7	3. Uroczyste otwarcie placu zabaw w ROD „Tulipan” w Zabrzu	36
b) Janusz Moszkowski	9	• Dobry przykład dla innych ROD	37
c) Maria Fojt	10	• Budżety obywatelskie szansą dla ROD	37
d) Antoni Kostrzewa	11	• Dziecięce testowanie	37
e) Henryk Cieślik	13	• Jubileuszowe drzewko	37
f) Elżbieta Dziedzic	14	4. Festyn w ROD „Nasza palma” w Zabrzu	38
g) Janina Dziechciaruk	17	5. Gratulacje i życzenia	38
h) Józef Noski	17	• Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Krzysztof Jurgiel	38
i) Jerzy Karpiński	19	• Minister Infrastruktury i Budownictwa,	
j) Tadeusz Jarzębak	19	Andrzej Adamczyk	39
k) Wojciech Seredyński	20	• Europosel PIS, Jadwiga Wiśniewska	39
l) Izabela Ożegalska	20	• Poseł PIS, Wojciech Zubowski	40
5. Uchwały jubileuszowe	24	• Poseł PO, Ewa Kołodziej	40
• Uchwała Jubileuszowa Nr. 1/IX/2016 Krajowej Rady Polskiego Związku Działkowców podjęta na posiedzeniu z okazji 35-lecia PZD w dniu 2 września 2016 roku	24	• Poseł PSL, Krzysztof Paszyk	40
• Uchwała Jubileuszowa Nr. 2/IX/2016 Krajowej Rady Polskiego Związku Działkowców podjęta na posiedzeniu z okazji 35-lecia PZD w dniu 2 września 2016 roku	25	• Poseł PIS, Barbara Dziuk	41
		• Marszałek Województwa Mazowieckiego, Adam Struzik	41
		• Prezydent Zabrze, Małgorzata Mańka – Szulik	41
		• Prezydent Częstochowy, Krzysztof Matyjaszczyk	42
		• Prezydent Kielc, Wojciech Lubawski	42
		• Prezydent Katowic, Marcin Krupa	42
		• Prezydent Bytomia, Damian Bartyla	43
		• Prezydent Piły, Piotr Głowski	43
		• Prezydent Skierniewic, Krzysztof Jażdżyk	44
		• Prezydent Łomży, Mariusz Chrzanowski	44
		• Prezydent Sosnowca, Arkadiusz Chęciński	44
		• Burmistrz Lubińca, Edward Maniura	45
		• Burmistrz Chełmży, Jerzy Czerwiński	45
		• Członek Zarządu Województwa Wielkopolskiego, Marzena Wodzińska	45
III. Krajowe Dni Działkowca	26		
1. Informacja	26		
• Sztandar jej dumnie powiewa	26		
• Listy gratulacyjne	27		
• Zwycięzcy konkursów i nagrodzeni	27		
• Podsumowanie	28		
2. Wystąpienie Prezesa PZD Eugeniusza Kondrackiego	28		
3. Wystąpienia gości i uczestników Krajowych Dni Działkowca	30		
• Prezydent Zabrze Małgorzaty Mańka – Szulik	30		
• Prezes Okręgowego Zarządu Śląskiego Józef Noski	31		

• Prezes Zarządu Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach, Andrzej Pilot	45	• Ustawa to jednak nie wszystko	50
• OZ Warmińsko – Mazurski	46	2. Inicjatywa „Stop Rozbiórkom Altan”	50
• OZ w Zielonej Górze	46	3. Rok 1990 – 6 tygodni grozy	51
• OZ w Koszalinie i Działkowcy ROD im. Kwitnących Jabłoni w Koszalinie	47	4. Walka o prawa działkowców w „specustawach”	52
• Członkowie Delegacji Piłskich Działkowców na KDD w Zabrze	47	• Specustawa drogowa	52
• Prezes ROD Tulipan w Zabrze, Stanisław Trzcieliński	47	• Specustawy „Przeciwpowodziowa” oraz „atomowa”	52
• Zarząd ROD im. Kpr. Benedy w Bydgoszczy, Lech Studziński	47	5. Polacy potrzebują ogrodów	53
• ROD w Zgorzelcu	48	6. Najważniejsze wydarzenia	53
• ROD w Bogatyni	48	VI. Wspomnienia działkowców i działaczy PZD	54
• Poseł PO, Krzysztof Gadowski	48	• Okręgowy Zarząd w Elblągu	54
V. Z „Zielonej Rzeczypospolitej”	48	• Okręgowy Zarząd w Gdańsku	54
1. PZD = dobra ustawa dla działkowców	48	• Okręgowy Zarząd Małopolski	55
• Ustawa o POD z 1981 r.	49	• Okręgowy Zarząd Mazowiecki	57
• Ustawa o ROD z 2005 r.	49	• Okręgowy Zarząd Podkarpacki	61
• Obywatelska Ustawa o ROD z 2013 r.	49	• Okręgowy Zarząd w Poznaniu	65
		• Okręgowy Zarząd Sudecki	66
		• Okręgowy Zarząd Świętokrzyski	68
		• Okręgowy Zarząd w Szczecinie	69
		• Okręgowy Zarząd w Zielonej Górze	70

Fot. okładka: Archiwum

Redaguje
Komitet Krajowej Rady PZD
www.pzd.pl

Wydawca: Wydawnictwo „działkowiec” Sp. z o.o.
ul. Bobrowiecka 1, 00-728 Warszawa

Skład i łamanie:
Magda Adamska

Druk:
Drukarnia Semafik
Nakład: 15 000